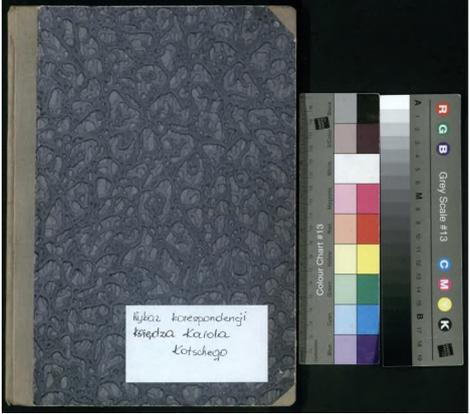
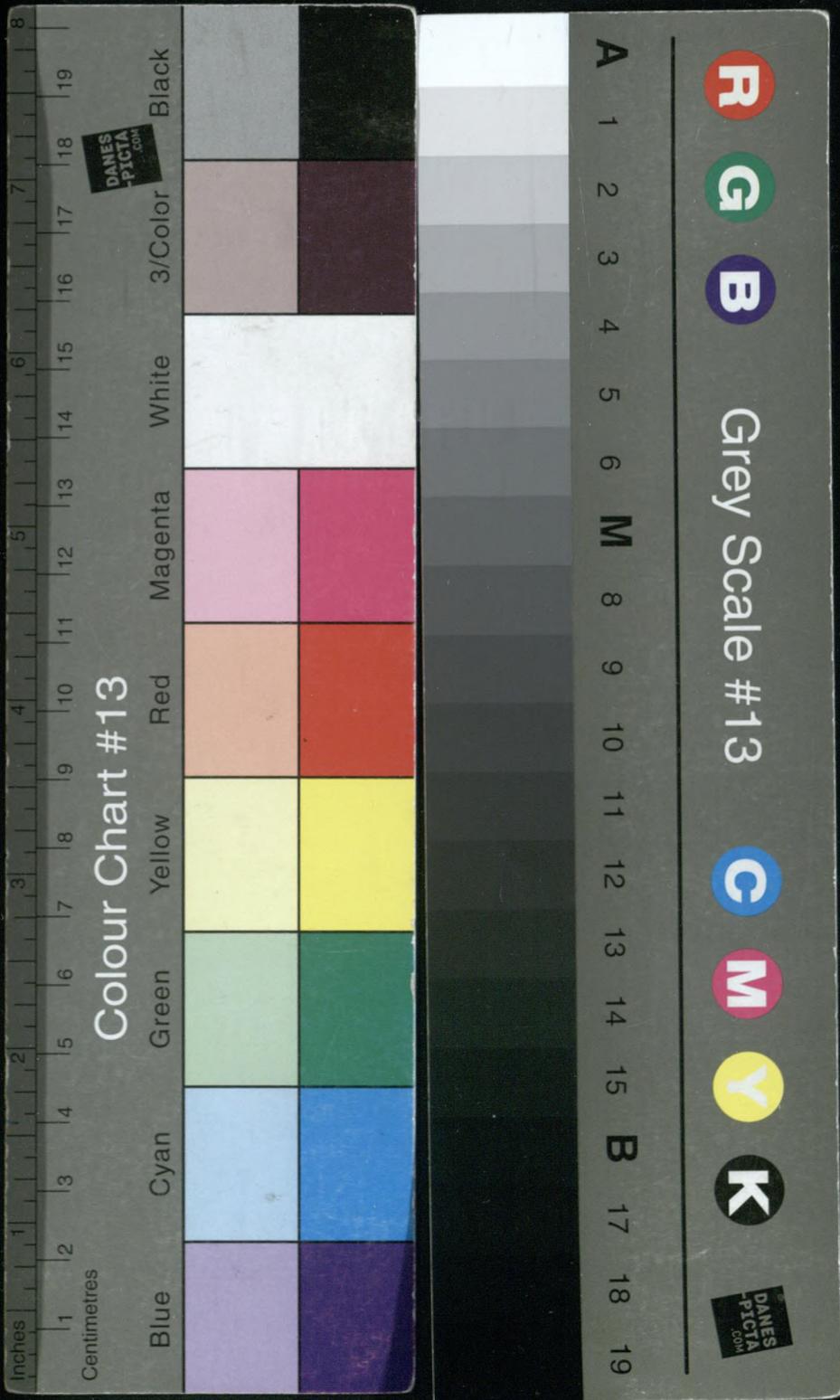


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Wykaz korespondencji księdza Karola Kotschego</p>		
<p>Ilość stron oryginału 237 + 1 (okładka)</p>	<p>Ilość skanów 238</p>	<p>Liczba plików publikacji 237</p>
<p>Autor Jan Broda</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Zbiór maszynopisów</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Górki Wielkie</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1975 (data opracowania zbioru)</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) Zbiór maszynopisów w oprawie introligatorskiej, korespondencja w języku niemieckim, polskim oraz mieszanką obu w/w języków</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 29x21 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Zbiór korespondencji prywatnej i służbowej, prowadzonej przez księdza Karola Kotschego (1789-1856), pastora zboru ustrońskiego w latach 1810 – 1856, teologa protestanckiego, botanika, zasłużonego na polu oświaty i kultury Śląska Cieszyńskiego. Listy poruszają głównie kwestie związane z jego pracą duszpasterską oraz edukacyjną, jak również ówczesne problemy społeczne. Korespondencje przepisał i uporządkował Jan Broda (1911-2007), nauczyciel, historyk, bibliofil, folklorysta, działający na Śląsku Cieszyńskim.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>I poł. XIX w., ks. Karol Kotschy, ks. Oskar Kotschy, ks. Herman Kotschy, Teodor Kotschy, ks. senior Józef Schimko, ks. Wilhelm Raschke, książę Karol Habsburg, Śląsk Cieszyński, Ustroń, Cieszyn, Bielsko, Bładnice, Golezów, Harbutowice, Międzywień, Skoczów, Opawa, Wilamowice, Cisownica</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Kościół ewangelicki na Śląsku Cieszyńskim, seniorat kościoła ewangelicko – augsburskiego w Białej, szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim, życie społeczne, kulturalne i polityczne na Śląsku Cieszyńskim, walka z alkoholizmem na Śląsku Cieszyńskim w XIX w., pomoc dla ubogich parafian, szkoła ewangelicka w Ustroniu, budowa kościoła ewangelicko – augsburskiego w Ustroniu, popularyzacja sadownictwa, pomologii w XIX w.</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Nykar korespondencji
księdza Karola
Kotschego



ks. Karol Kotschy

KORESPONDENCJA

GÓRKI W. 1975

Gromadząc materiał do swej pracy o życiu pastorów cieszyńskich w pierwszej połowie XIX wieku oraz porządkując Bibliotekę im. Tschammera i archiwum zborowe, natrafiłem na szereg pism urzędowych i nieco pism prywatnych ks. Karola Kotschego, pastora ustronńskiego w l. 1810-1856.

Materiał ten rzuca dodatkowe światło na nie opracowaną dotąd a odchodzącą w zapomnienie postać śląskiego "tatulka", człowieka na ów czas uczonego nie tyle w swoim zawodzie kaznodziejskim, ile w naukach przyrodniczych czy religijno-pedagogicznych. Poza swą ulubioną pomologią i pracą w odrodzie, zajmował się żywo sprawami szkolnymi. Widząc potrzebę polskiego podręcznika do nauki religii dla dziatwy szkolnej wydał w pierw Kateizm dr Marcina Lutera, potem Historie biblijne oraz Pieśni pogrzebne i szkolne. Pod koniec życia pracował nad wydaniem osobnego Elementarza. Na jakie trudności i przeszkody natrafiał w swych poczynaniach świadczy właśnie szereg załączonych pism, sprawozdań, ocen, prośb.

Ponieważ w wielu wypadkach niektórych zdań nie dało się w całości odczytać ze względu na swoisty, dość niewyraźny charakter pisma ks. Kotschego, zostały niektóre wyrazy pominięte, co zostało zaznaczone przez wykropkowanie, które nie wpłynęły raczej na ogólne zrozumienie treści. Dla ułatwienia pracy nad listami, większość ich przetłumaczyłem, załączając je w drugiej części zbioru. Tłumaczenia te zaznaczone są w spisie treści podkreśleniem numeru danej pozycji.

Oryginały korespondencji znajdują się w zbiorach archiwalnych parafii cieszyńskiej.

Górki Wielkie, wrzesień 1975.

W y k a z k o r e s p o n d e n c j i

- | | | | |
|------------|--------------|-------------------------------|---|
| <u>1.</u> | 28 IX 1817 | do superintend. | zamówienie na zbiór zarządzeń krajowych Schwerlinga |
| 2. | 21 IX 1820 | do senioratu | roczne sprawozdanie szkolne |
| <u>3.</u> | 29 IX 1820 | do senioratu | uzupełnienie sprawozdania szkolnego odnośnie zachowania się nauczycieli |
| <u>4.</u> | 21 IX 1821 | inspektorat szkol. | roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| 5. | 18 IX 1822 | inspektorat szkol. | roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>6.</u> | 14 IX 1824 | inspektorat szkół. | roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| 7. | 1 X 1825 | inspektorat szkol. | roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>8.</u> | 12 XII 1825 | do pastorów w Nawisiu i Wiśle | odtworzenie treści zagubionego pisma urzędowego w sprawie zbiórki dla pogorzalców |
| 9. | 18 IX 1826 | do senioratu | w sprawie tabel sprawozdawczych o stanie szkół |
| <u>10.</u> | 28 VIII 1827 | inspektorat szkol. | sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>11.</u> | 20 IV 1831 | do sen.Schimki | tyczy korekty Małego Katechizmu i kancjonału |
| <u>12.</u> | 20 IV 1831 | do senioratu | przesyłka manuskryptu Małego Katechizmu Lutra |
| 13. | 19 V 1831 | do senioratu | o ciężkim położeniu szkoły ciso-wnickiej i warunkach pracy naucz. Kuliga |
| <u>14.</u> | 20 VI 1831 | do senioratu | uwagi o pracy nad Katechizmem |
| <u>15.</u> | 12 IX 1832 | inspektorat szkol. | sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>16.</u> | 5 VII 1833 | do superintend. | prośba o wyznaczenie terminu egzaminu dla syna Teodora i Oskara |

- | | | |
|------------------------------|-----------------------------------|---|
| <u>17.</u> 15 XII 1834 | do pastorów diecezji cieszyńskiej | pismo senioralne w sprawie wprowadzenia w szkołach Małego Katechizmu Lutra w opracowaniu ks.K.Kotschego |
| 18. 6 V 1834 | do seniora /?/ | w sprawie wysokości taksy za poszczególne posługi kośc. |
| 19. 13 II 1836 | do senioratu | w sprawie przymależności Cisownicy do parafii ustronńskiej |
| <u>20.</u> 2 IV 1836 | do superintendenta | prośba o zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki na rzecz budowy kościoła w Ustroniu |
| <u>21.</u> 2 IV 1836 | do pastorów na Morawie | prośba o przeprowadzenie zbiórki na budowę kościoła w Ustroniu |
| <u>22.</u> 25 IV 1836 | do pastorów w Bielsku | prośba o przeprowadzenie zbiórki na budowę kościoła w Ustroniu |
| <u>23.</u> /z r.1836/ | do ks.sen.Schimki | o stosunkach w zborze ligockim /Raschke - Walach/ |
| <u>24.</u> 27 XI 1837 | do eforatu gimnazjum w Cieszynie | zgoda na opracowanie polskiej historii biblijnej dla młodzieży szkolnej |
| <u>25.</u> 11 II 1838 | do senioratu | w sprawie wzoru na opracowanie historii biblijnej w języku polskim |
| 26. 13 II II 1838 | do senioratu | w sprawie prawnej przynależności Cisownicy do zboru ustronńskiego |
| <u>27.</u> 20 V 1838 | do senioratu | jeszcze w sprawie przynależności Cisownicy |
| <u>28.</u> 31 V 1838 | do ks.sen.Schimki | sprawa Cisownicy |
| 29. 30 VIII 1838 | do ks.sen.Schimki | ostateczne załatwienie sprawy cisownickiej |
| 30. 9 III 1839 | do senioratu | w sprawie opracowania historii biblijnej wg Tischera |
| <u>31.</u> 14 III 1839 | do senioratu | w sprawie wydania polskiej Biblii |
| 32. 1 IX 1839 | do senioratu | sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |

- | | | | |
|------------|---------------|--|---|
| <u>33.</u> | 20 IV 1840 | do senioratu | o przyczynie odmowy druku historii biblijnej w Linzu |
| <u>34.</u> | 12 VIII 1840 | do superintend. | sprawozdanie z uroczystości przyjęcia cesarzewicza w Ustroniu |
| 34a | | wiersz łaciński na powitanie cesarzewicza Karola | |
| <u>35.</u> | 11 IX 1840 | do senioratu | roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>36.</u> | 5 VIII 1841 | do ks.sen.Schimki | zamówienie na książki i inne sprawy prywatne |
| <u>37.</u> | 13 VI 1842 | do ks.Raschkego w Bystrzycy | w sprawie prywatnej |
| <u>38.</u> | 5 X 1843 | do superintendenta | przesyłka egzemplarza dedykacyjnego Katechizmu i prośba o zezwolenie na druk Historii biblijnej |
| <u>39.</u> | 30 X 1844 | do senioratu | sprawozdanie z akcji wstrzeмиężliwościowej |
| <u>40.</u> | /jesień 1844/ | Odezwa do walki przeciwko pijaństwu | |
| <u>41.</u> | 10 V 1845 | do senioratu | sprawozdanie z akcji wstrzeмиężliwościowej |
| <u>42.</u> | 20 V 1845 | do senioratu | w sprawie tymczasowego nauczania w Bładnicach |
| <u>43.</u> | 12 VI 1845 | do Rady Kościelnej w Cieszynie | prośba o przyjęcie syna Oskara do alumneum |
| <u>44.</u> | 17 VI 1845 | do senioratu | w sprawie zakupu Biblii dla ks.Bartelmusa |
| <u>45.</u> | 11 IX 1845 | do senioratu | uzupełnienie opisowe do rocznych tabel szkolnych |
| <u>46.</u> | 1 IV 1846 | do senioratu | podziękowanie za uwagi super.galicyjskiego, dotyczące historii biblijnej |
| <u>47.</u> | 28 IV 1847 | do senioratu | w sprawie pomocy dla Cisownicy i jej nauczyciela |
| <u>48.</u> | 14 VI 1847 | do senioratu | list polecający do prośby o pomoc dla szkoły w Bładnicach |
| <u>49.</u> | 15 IX 1847 | do senioratu | uzupełn.do sprawozdania szkolnego |

50.	7 XII 1847	do senioratu	przekazanie manuskryptu Historii biblijnej
51.	11 I 1848	do senioratu	w sprawie składek na Fundusz wdów po nauczycielach
52.	31 V 1848	do senioratu	meldunek o śmierci naucz.Kuliga w Cisownicy
53.	18 VI 1848	do senioratu	w sprawie regulacji taksy dla duchownych katolickich
54.	7 VI 1849	do ks.sen.Schimki	w sprawie przepracowania pewnych partii Historii biblijnej
55.	18 II 1850	do Rady Kościelnej	przekazanie składki kościelnej
56.	6 VI 1850	do senioratu	w sprawie nowoutworzonej gminy szkolnej w Bładnicach i jej obowiązkach
57.	/lipiec 1850/	do senioratu?	w sprawie prawnego istnienia gminy szkolnej w Bładnicach
58.	1 X 1850	do senioratu	uzupełnienie opisowe do rocznego sprawozdania szkolnego
59.	/paźdz.1850/	do ks.sen.Schimki	w sprawie naturalii dla duchownych katolickich
60.	25 XII 1851	do senioratu	roczne sprawozdanie szkolne
<u>61.</u>	14 II 1852	do ks.sen.Schimki	wytyczne dla powstającego elementarza polskiego
<u>62.</u>	25 II 1852	do ks.sen.Schimki	przekaz brulionu elementarza
<u>63.</u>	6 III 1852	do ks.sen.Schimki	dalsze uwagi elementarzowe
<u>64.</u>	10 III 1852	do senioratu	uzasadnienie włączenia arkusza elementarzowego do nowo wydanego katechizmu
<u>65.</u>	14 III 1852	do ks.sen.Schimki	uzupełnienie do elementarza
66.	23 III 1852	do senioratu	w sprawie przyjmowania i czasokresu nauki w szkole
<u>67.</u>	14 IV 1852	do superintend.	przesyłka rękopisu "Pieśni pogrzebnych" i prośba o zezwolenie na imprimatur
<u>68.</u>	22 IV 1852	do ks.sen.Schimki	własna ocena opracowanego śpiewnika pogrzebowego

- | | | |
|-----------------------|--|---|
| <u>69.</u> 20 VI 1852 | do senioratu | prośba o zezwolenie na wprowadzenie śpiewnika pogrzebowego w polskich zborach na Śląsku |
| 70. 22 IX 1852 | do superintend. | w sprawie terminu ordynacji syna Oskara |
| <u>71.</u> 22 IX 1852 | do senioratu | uwagi do rocznego sprawozdania o stanie szkół |
| 72. 27 IX 1852 | do superintend. | prośba o tekst kazania ordynacyjnego dla syna Oskara |
| 73. 5 X 1852 | do superintend. | w sprawie nowego terminu ordynacji syna Oskara |
| <u>74.</u> | Program uroczystości ordynacyjnej | |
| <u>75.</u> 7 I 1853 | do senioratu | odpowiedź na recenzję ks. Raschkego i Zlika, tycząca śpiewnika pogrzebowego |
| <u>76.</u> 24 I 1853 | do senioratu | prośba o stypendium dla kand. nauczycielskiego Rymorza |
| <u>77.</u> 24 I 1853 | Świadectwo moralności dla naucz. Pawła Rymorza | |
| <u>78.</u> 30 II 1853 | do senioratu | przesłanie poprawionego manuskryptu Pieśni pogrzebnych |
| <u>79.</u> 5 V 1853 | do senioratu | przesyłka wierszy do albumu |
| 80. 27 VIII 1853 | do superintend. | list prywatny łącznie z drukiem Pieśni pogrzebnych |
| 81. 28 IX 1853 | do senioratu | sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli |
| <u>82.</u> 9 X 1853 | do senioratu | w sprawie kupna budynku dla przyszłej szkoły w Bładnicach |
| 83. 9 X 1853 | do ks. sen. Schimki | o sprawach bieżących szkolnych w Bładnicach |
| <u>84.</u> 1 XI 1853 | do senioratu | terminarz zajęć dla nauk powtarzających |
| <u>85.</u> 1 XI 1853 | do senioratu | w sprawie jednozmiarowej nauki szkolnej |
| 86. 2 XI 1853 | do ks. sen. Schimki | w sprawie sprzedaży budynku, przewidzianego na szkołę w Bładnicach |
| <u>87.</u> 9 XI 1853 | do senioratu | jeszcze o terminie zajęć dla nauk powtarzających |

88. /8 XII 1853/ do ks.sen.Schimki o p.Liszce, przeciwniku poczynañ ks.Kotschego w Bładnicach
89. 18 XII 1853 do senioratu w sprawie wyboru A.Bystronia na stanowisko nauczyciela w Bładnicach
90. 17 I 1854 do senioratu jeszcze w sprawie naucz.Bystronia
91. 8 II 1854 do senioratu sprawozdanie z pierwszej wizytacji szkolnej w Bładnicach
92. 25 III 1854 do senioratu przesłanie kazania w jęz.polskim
93. 8 IV 1854 do senioratu w sprawie wprowadzenia Pieśni pogrzebnych w zborach śląskich
94. 24 VI 1854 do senioratu w sprawie zajęcia mieszkania nauczycielskiego w Bładnicach przez gospodzkiego Gruszkę
95. 22 XI 1854 do senioratu o zwolnieniu mieszkania nauczyciela w Bładnicach
96. 27 I 1855 do senioratu w sprawie przeniesienia szkoły w Bładnicach do nowego budynku
97. 4 V 1855 do senioratu negatywna odpowiedź w sprawie szkółek drzewek dystryktu ustronńskiego
98. 21 V 1855 do superintend. sprawozdanie o wyborze syna Oskara na pastora w Bystrzycy i inne
99. 24 IX 1855 do senioratu o przygotowaniu do święta reformacyjnego
100. 26 IX 1855 do senioratu roczne sprawozdanie o stanie szkół i pracy nauczycieli
101. 1 XI 1855 do senioratu przesłanie nowego elaboratu polskiego elementarza
102. 26 XII 1855 do senioratu w sprawie przeróbki elementarza
103. 8 I 1856 do senioratu sprawozdanie z wizytacji szkoły w Bładnicach
104. 2 II 1856 do senioratu w sprawie organizowania się nowej szkoły ewang. w Skoczowie i związanych z tym trudnościami
105. 6 III 1856 do senioratu pismo ks.Kotschego z Bystrzycy ze wskazówkami, dotyczącymi zmian elaboratu elementarza ks.Karola Kotschego

- | | | |
|------------------------|-------------------|--|
| 106. /bez daty/ | do ks.sen.Schimki | wiadomości o polskich katechizmach brzeskich i spędzaniu urlopu wypoczynkowego |
| 107. /bez daty/ | do ks.sen.Schimki | o przywiązaniu do kościoła zborowników z Brennej |
| <u>108.</u> /bez daty/ | do ks.sen.Schimki | tyczy pierwowzoru i genezy powstania Pieśni pogrzebnych |
-

W y k a z m i e j s c o w o ś c i

Aleksandria w Egipcie - 26b

Berlin - 138

Bielitz /Bielsko/ - 25,26,39,51,70,81,112,113,114,115,116,117,133,139, 141

Bładnitz /Bładnice/ - 51,57,58,60,65,66,67,69,72,90,103,104,105,106,
108,110,115,116,117,120,121,122,123,133,134,135

Brenna - 139

Erieg /Brzeg/ - 14,21,138

Brúnn /Berno mor./ - 23,35,38,91

Eystritz /Bystrzyca/ - 43,124,138

Charlittenburg k.Berlina - 138

Drahomischl /Drogomyśl/ - 140

Ernsdorf /Jaworze/ - 31,77

Goleschau /Goleszów/ - 1,2,4,5,6,7,8,10,11,18,19,22,29,30,31,32,33,111

Gródek - 9

Harbutowitz /Harbutowice/ - 51,65,67,98,103

Iskrzyczyn - 67

Kammeral Ellgoth /Ligotka Kameralna/ - 26

Kitschitz /Kiczyce/ - 136

Konskau /Końska/ - 115

Leipzig /Lipsk/ - 138

Lemberg /Lwów/ - 101

Leschna - 15

Linz w Austrii - 28,35,37

Międzywiec - 51,65,67,103,110,115,117

Mistrzowice - 113,115

Mosty - 9

Nawsi - 9,103

Olmütz /Ołominiec/ - 74

- Patras w Grecji - 26b
Pless /Pszczyna/ - 26,102
Pogorsch /Pogórze/ - 136
Ratibor /Racibórz/ - 38,43
Równica - 38
Simoradz - 67,140
Skotschau /Skoczów/ - 36,39,65,66,67,103,104,106,107,111,113,121,133,
134,135,136
Stralsund - 65
Teschen /Cieszyn/ - 26,27,28,43,53,98,116,122
Troppau /Opawa/ - 74,107,110
Ustroń - 1,2,4,5,6,7,8,10,11,13,18,22,23,24,25,29,30,32,33,36,38,39,
43,47,48,50,54,58,60,62,67,69,72,90,91,103,123,139
Weichsel /Wisła/ - 9,38
Wien /Wiedeń/ - 71,92
Wilamowice - 51,65,67,103,116
Wsetin na Morawie - 124
Zeislowitz /Cisownica/ - 2,4,5,6,7,8,10,11,15,16,18,22,29,30,31,32,33,
36,42,50,54,56,58,60,61,69,72,90,103,108,123

W y k a z o s ó b

- Arndt Jan - 94
Barabosz w Bładnicach - 110
Bartelmus ks.w Bładowicach - 53
Bathelt w Bielsku - 39
Burkhard - 45
Bystron B.,naucz.w Bładnicach - 115,116,117,120
Chwastek ze Skoczowa - 122
Cichy,naucz.z Mistrzowic ? - 107
Dambrowski Samuel,ks. - 94
Dieter,autor - 43
Dustor,autor - 43

- Drost And., pastor w Drogomyślu - 140
Emilia ? z Cieszyna - 43
Escher w Bernie - 23
Eurich, wydawca w Linzu - 35, 37
Georg ? - 139
Gruszka Józef, gosp. w Bładnicach - 120, 121
Gunesch, radca konsyst. - 53
Habsburg Ferdynand, cesarz - 38
Habsburg Karol, nast. tronu - 40
Harnisch, autor - 43
Heczko Jerzy, pastor ligocki - 124
Hławiczka ? - 106
Hojdysz, naucz. w Bładnicach - 103
Jucha ze Skoczowa - 110
Jursa, fojt w Bładnicach - 110
Karol ? - 111
Kasperek, naucz. w Ustroniu - 5, 6, 7, 8, 11
Kley dr - 77
Konderla, naucz. ? - 107
Kotschy Herman, pastor w Jaworzu - 84, 87, 138, 140
Kotschy Karol, pastor ustroniski - 21, 46, 119
Kotschy Oskar, pastor w Bystrzycy - 26b, 52, 89, 91, 113, 124, 137
Kotschy Teodor, podróżnik - 20, 26b, 45
Krzok Jan z Gródka - 9
Kubisz ze Skoczowa - 135, 136
Kulig Andrzej w Cisownicy - 15, 16, 61
Kupferschmid, pastor w Wiśle - 38
Lany ? - 43
Liberda, naucz. w Goleiszowie - 5, 6, 7
Liszka z Bładnic - 106, 107, 110, 111, 113, 114, 116
Lumnitzer Jerzy, super. - 12, 17, 23, 38, 45, 83, 85, 87, 88, 89, 91, 92, 102, 118,
119, 124
Łukaszewski B. - 78
Merongowin, leksykonograf - 94
Milikowski Jan, księgarz - 63, 86

- Motyka P. z Mostów - 9
- Paulini And., super. - 19
- Pelar, naucz. - 5
- Poledniak, notariusz ? - 43
- Prochaska K., księgarz - 119
- Raschke Krystian, pastor ligocki - 26
- Raschke Wilhelm, pastor bystrzycki - 44, 83, 94, 95, 96, 97, 100
- Rink, autor pieśni relig. - 96
- Rohrer, wydawca w Bernie mor. - 35, 45
- Rymorz Adam z Harbutowic - 99
- Rymorz Paweł, naucz. - 98, 107
- Sassadius, pastor - 94
- Schimko Emma - 75
- Schimko Ida - 75
- Schimko Józef, ks. senior w Bielsku - 21, 26, 43, 46, 70, 77, 102, 113, 119,
139, 141
- Schimko Margitta - 75
- Schimko Moritz - 26b, 32, 75, 113
- Schwerdlin, autor - 1
- Stählin, prof. w Wiedniu - 38, 92
- Stonawski Jan, arendarz w Międzywiciu - 110, 117
- Śniegoń z Bładnic - 116
- Tauchnitz, drukarz - 95
- Terlica Paweł, pastor goleszowski - 75, 113, 140
- Thomke ? - 43
- Tischer Fr. W., autor - 27, 34
- Tramp Gotfryd, drukarz w Brzegu - 138
- Tranoscius /Trzanowski/ - 84, 85
- Walach Adam, naucz. - 113, 115
- Walach, kurator w Ligotce kam. - 26
- Waleczek - 31
- Winiker, księgarz w Bernie mor. - 38
- Winkler Jan, pastor w Nawsiu - 86, 124
- Wojnar, naucz. - 113, 115
- Zelter, autor - 43
- Zipser z Bielska - 77, 86, 113
- Zlik, pastor cieszyński - 83, 94, 97, 113

Löbliche Mähr.-schles. Superintendentur!

Der verehelichen Aufforderung vom 20 Aug.d.J. gemäss, hat der Unterzeichneter die Ehre, den Betrag zur Anschaffung Schwerdlings praktischer Ansendung aller in publico acclesiasticis ergangenen k.k. Verordnungen im Betrag von 7 fl von Seiten der Gemeinde Ustroń und Golleschau welche sie mit aller Bereitwilligkeit leisteten, hiermit beyzuschliessen.

Ustroń, d. 28. September 1817.

Carl Kotschy
Pastor

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Unterzeichneter sendet hier beygebogen die Tabellen über den Zustand der Schulen in Ustroń, Zeislowitz und Goleschau, findet sich aber veranlasst noch zu berichten, dass derselbe mit dem moralischen Lebenswandel aller drey Schullehrer zufrieden zu seyn Ursache hat. - indem die zweye in Zeislowitz und Goleschau sich nie einem auffallenden Tadel ausgesetzt haben, der Schullehrer in Ustroń aber seinen früher gerugten /?/ Hang zum Trunk, nach seiner Möglichkeit beherrscht, und vorsichtig genug ist, zum wenigsten keine Schulstunde darüber zu ersäumen, wenn ihr jezuweilen noch diese Neigung übernimmt /?/ haben sollte. In Betreff des F/1/eisses kann Unterzeichneter auch jedem der drey Schullehrer nur ein vortheilhaftes Zeugniß geben, da sie alle auch mit Beschwerlichkeiten mancher Art kämpfend, doch den vorgesteckten /?/ Zweck zu erreichen suchen. Keiner derselben vernachlässigt die Schulstunden und nur durch anhaltenden Fleiß können diese Menschen den Mangel einer vollkommenern Lehrmethode halb und halb versetzen, welche vermöge höhere Patente, hier keinen Platz finden soll.

Auf einer Stufe stehen alle diese drey Schulanstalten und thun den Anforderungen, die man an eine Trivialschule zu thun berechtigt ist, in so weit genüge, dass die Kinder deutsch, polnisch und böhmisch fertig lesen, leserlich auch mitunter schön schreiben, das Rechnen aber bis zur besamenen Lösung einer Regel de tri bringen, wenn sie im 12ten Jahre, wie gewöhnlich, aus der Schule treten.

Der Religionsunterricht ist im verflossenen Jahre nach dem vorgeschriebenen polnischen Lehrbuche mit gewünschten Erfolge ertheilt worden, indem der Unterzeichnete wöchentlich 2 halbe Tage dazu verwendete, um theils in Ustroń, theils in Goleschau regelmässig, wöchentlich zum wenigsten einmal, zuweilen auch mehrerer mal an einem Orte, zu katechisiren. Die Schullehrer aber hat Unterzeichneter jedesmal zu einer zweckmässigen alltäglichen Vorbereitung und Wiederholung der abgehandelten Materien angewiesen, wie nicht minder die fähigere Schüler aus Zeislowitz an der wöchentlichen Religionsstunden zu Ustroń theil nehmen lassen, sondern auch, so oft es demselben möglich war, mit Fleiß

für den Religionsunterricht in Zeislowitz selbst, Sorge getragen.

Die Schulprüfungen, welche Unterzeichneter nach dem verflossenen Wintersemester abgehalten hat, sind zur vollen Zufriedenheit des Unterzeichneten nicht nur mir, sondern auch der dabey anwesenden obrigkeitlichen Personen ausgefallen, welche letztere mitunter zum Zeichen ihrer Zufriedenheit auch Praemien zur Vertheilung an die fleissigsten Schüler spendeten.

Ustroń, d. 29 Sept. 1820.

Carl Kotschy
Pastor

L ó b l i c h e s S e n i o r a t

Unterzeichnete beeilt sich, hier beygebogene Ausweise der Schule zu Ustroń, Zeislowitz und Goleschau einzureichen und findet, ausser jenen dort tabellarisch aufgesetzten Notizen, noch nöthig zu erwähnen, dass derselbe mit der bisherigen moralischen Aufführung aller drey Schullehrer zufrieden zu seyn Ursache hatte, da jener in Zeislowitz wie der in Goleschau in einen Anlass zum Tadel dargeboten haben, und der zu Ustroń seinen vieljährigen Hang zum Trunk mit wirklich sichtbarer Anströmung zu überwinden sucht, zum mindesten die Stunden des Unterrichts durch, nie diesem Laster nachgeht. In ihrem Fleisse sind sie alle drey lobenswerth.

Ustroń, den 29 Sept. 1820.

Carl Kotschy
Laster

Löbliche Districts-schulaufsicht,

Gefertigter übersendet, der Vorschrift gemäss, die Schultabellen von Ustroń, Zeislowitz und Goleschau, aus denen in Allgemeinen zu ersehen seyn wird, wie diese Schulen in Betriff des fleissigen Besuches, nicht sinken, sondern möglichst steigern. Der Religionsunterricht ist so, wie im verflossenen Jahre: am Donnerstage in Goleschau, am Sonnabende mit der Jugend von Ustroń und Zeislowitz, zu Ustroń, in der Schule abgehalten werden. Die Prüfungen sind in diesem Jahre zur Zufriedenheit aller Anwesenden, besonders der Ortsobrigkeit, welche auch in Ustroń und Goleschau Praemien austheilte, ausgefallen und Unterzeichneter hatte dabey Gelegenheit sich zu überzeugen, wie mühsam und eigrig die Lehrer gewesen sind, da die meisten die Schüler in drey Klassen zutheilen gezwungen sind, wenn nicht einige, sich auszeichnende Köpfe, jahrelang müssig da sitzen sollen. So war das Rechnen in noch mehrere Klassen vertheilt, so die fähigsten Schüler sechs bis acht an der Zahl, die Kettenregel lösten, in dass die andere /?/ Klasse der ersten Abtheilung mit der Regel de tri beschäftigt war - die zweite Abtheilung sich wieder in dividirende, subtrahirende, numerirende zertheilte, hier folglich der Lehrer, weil er gewissenhaft mit dem vorrückte, der vorzurücken im Stande war, fünf Classen zu übersehen hatte, wenn die Rechenstunde schlug. Das Lesen und Schreiben Ortographie und deutscher Styl hat nicht minder die obrigkeitlichen Personen bey der Prüfung befriedigt.

Mit der moralischen Lebensweise der Schullehrer kann Unterzeichnete nur zufrieden seyn, da der Lehrer Pellar und Liberda in der That kein Tadel trifft und der alte Fehler des Lehrers Kasperek, der in der Neigung zum Trunke besteht, sehr selten mehr ausbricht - und wenn er dies thut, doch in zwey bis drey Tagen sein Ende erreicht; dann oft auch ganze viertel Jahr lang, oft auch kürzer, ausbleibt, indessen doch bey weitem die Unordnungen nicht mehr herbeyführt, die ehemals. Seit seiner letzten Ausschweifung scheint er in seinem Entschlusse, den Brandwein zu meiden fest stehen bleiben zu wollen.

Übrigens hat der Gefertigte nichts weiter zu berichten.

Ustroń, den 21 September 1821.

Carl Kotschy
Localschulinspe

Löbliche k.k. Schuldistrictsaufsicht,

Gefertigter reicht hier beygebogen die Schultabellen von Ustroń, Zeislowitz und Goleschau ergebenst ein, aus deren zu ersehen ist, wie der Zustand dieser Schulen keinesweges zurück, sondern möglichst vorschreitet. Über den flrissigen Besuch hatte der Gefertigte in diesem verschlossenen Schuljahre nicht Ursache Klage zu führen, da selbst die, unter die nichtschulfähigen Kinder zu rechnenden, grossentheils die Schulstunden, besonders den Mittagsunterricht im Sommer besuchten.

Über den Schullehrer Kasperek und seinen Lebenswandel bezieht sich der Gefertigte auf den vorigen Jahre eingereichten Bericht und muss zu seinem Lobe hinzuthun, dass derselbe dem Hange zum Trunke immer kräftiger widerstrebt, insbesondere aber die vorgeschriebenen Unterrichtsstunden nicht versäumt. Der Schullehrer Liberda in Goleschau bleibt immerfort der fleissige, nüchterne, thätige Schulmann. Vom Reiss in Zeislowitz, als einem Anfänger im Schuldienst, kann der Gefertigte nur Lobenswerthes sagen, da sein Fleiss und sein friedlicher, alle Zerstreungen gleichender Lebenswandel, viel Hoffnung zu einem trefflichen Schullehrer gibt, daneben ihn aber sein Kunst im Entbehren, die bedrängte Lage, in der er sich, hinsichtlich seiner Besoldung, befindet, vergessen lässt.

Die Schulprüfungen sind alle zur Zufriedenheit des Gefertigten, sowohl als der obrigkeitlichen Personen, die anwesend waren, ausgestalten, so zwar, dass vom letztern auch Belohnungen an die Schulkinder ausgeheilt werden sind.

Ustroń, den 18 September 1822.

Carl Kotschy
Pastor u. Localschulinspector

Löbliche Schul Districts Aufsicht,

Gefertigter sendet hier beygebogen die vorgeschriebenen Schultabellen von Ustroń, Zeislowitz, Goleschau für das verflossenen Schuljahr 1823/24 und findet sich veranlasst, neben den in den Tabellen kurz angedeuteten Conduitenbemerkungen noch hinzu zufügen, dass Reiss und Libberda fortwährend das Lob recht braver Schulmänner verdienen, Kasperek aber auch seit der letzten Schulvisitation möglichst seine Neigung zum Trunk einschränkt und nur sehr selten sich bey Gelegenheit erlittener Familienkranckungen hinreissen liess, den Kummer zu ertränken. Es ist Hoffnung vorhanden, dass auch diese seltenfalls nicht mehr vorkommen werden, nachdem sein ältester Sohn eben ein Versorgung erhält, jüngster aber bereits versorgt ist.

Der Schulbesuch war auch im verflossenen Sommer auffalend spärlicher als in den Wintermonaten - da die gebürgige Lage der Unterthansgründe eine allgemeine Viehweide nicht zulässt und die Eltern in der That ihre Kinder nicht entbehren können. So viel möglich hat der Gefertigte den Mittagsunterricht gefördert, welcher in hiesiger Gegend für die Stunden von 11 Vormittag bis 2 Nachmittag noch am leichtesten eingerichtet werden kann. Ubrigens ist bey diesen 3 Schulen alles im vorigen Stande geblieben und die Prüfungen zur Zufriedenheit der anwesenden Ortsbehörden ausgefallen.

Ustroń, den 14 Sept. 1824.

Carl Kotschy
 Pastor u. L. Schulinspector

7

Löbliche Schul Districts Aufsicht,

Gefertigter entledigt sich einer Pflicht, indem derselbe die Schultabellen von Ustroń, Eislewitz und Goleschau hier beygebogen einsendet.

Über den Fortschritt der Schulen kann Gefertigter nichts erhebliches erwähnen, da seit der letzten Visitation eben keine Neuerung vorgekommen sind, und die Schulen Jahr aus und Jahr ein, fast derselbe Ansehen wiederholen - ausgenommen, dass sich der Schulbesuch im Winter nun ein Merkliches gehoben, dagegen in den Sommermonaten immer dürftig ausfällt - wemns wohl einer Gebirgsgemeinde, deren Glieder fasst meist von Viehzucht leben, zu verzeihen seyn dürfte.

Die Schullehrer sind nicht zurück, sondern vorwärts geschritten - und Kasperek scheint nun schon von seiner Trunkliebe fasst geheilt zu seyn, obwohl noch jezuwieder das alte Übel sich meldet.

Ustroń, den 1 October 1825.

Carl Kotschy

Pastor

C.

An die Herrn Amtsbrüder in Weichsel und Nawsi

Eben erscheint der Bethausbote und gesteht seine Unversichtigkeit oder wie er es nennt - den unglücklichen Zufall eine von hier aus weiter gesendete Currende verloren zu haben, da man nicht weiss, ob sie wieder gefunden wird, so macht der Gefertigte ihren Inhalt den Amtsbrüder bekannt:

1. Eine Sammlung für Johann Krzok in Grudek

2. Eine Sammlung für Paul Motyka in Mosty

sey zu veranstalten und der Ertrag der erstere bis 23ter XII, der zweyten bis 20ten XI, an Ein löbliches Seniorat einzusenden, und diess durch Feuer verunglückten zu unterstützen.

Ustroń, den 12. Dezember 1825.

Carl Kotschy
Pastor

Löbliches Seniorat,

Gefertigte hat die Ehre, die jährlichen Schultabellen betreffend die Trivialschulen von Ustroń, Coleschau und Zeislowitz hiermit ergebenst einzusenden und findet übrigens nichts erhebliches zu berühren, als dass Kasperek in der Oppt/7/ gebessert zu seyn scheint - indem er seit den letzten scharfen Drohungen auffallend Herr über sich geworden. Der im Antrage stehende Bau eines neuen Schulgebäudes wurde bereits vorgerückt, mindestens angefangen worden seyn, wenn die Gemeinde auf ihre eingereichte Bitte von Ihro kaiserl. Hoheit bereits ein Resolut erhalten hätte, dessen sie sich stündlich versieht.

Ustroń, den 18 September 1826.

Carl Kotschy
Pastor

Löblicher Schuldistricts aufsicht,

Gefertigter hat die Ehre, die Schultabellen von Ustroń, Goleschau und Zeislowitz hier beyliegend zu überreichen, woraus der hartschreitende Schulbwsuch der Kinder zu ersehen ist.

In Betreff des Lehrers Kasperek in Ustroń kann der Gefertigte mit Vergnügen berichten, dass derselbe bey seinem Entschluss, dem Hang zum Trunke zu überwinden bereits seit jener ersten Er standhaft geblieben und sich in diesem verflossenen Jahre fast gänzlich enthalten hat berauschende Getränke zu genießen; daher derselbe als ein Gebesserter anzusehen ist. Auch über Reiss in Zeislowitz ist eben nicht Ursache sich zu beschweren und Liberda in Goleschau geht seinen ruhigen Schritt stat.

Der Schulbau in Ustroń ist für das Jahr 1828 festgesetzt und der grösste Theil des nöthigen Materials ist bereits herbeygeschafft.

Ustroń, den 28. August 1827.

Carl Kotschy
 Pastor

Ukochany bracie,

Ehe ich die eine schriftliche Äusserung über den Auftrag rücksichtlich des Gesangbuches einsende, muss ich nothwendig erst mit Dir sprechen, damit in dieser Sache mit Vorbedacht und Einigkeit der Ansicht verfahren werden könnte. Die Arbeit hat Schwierigkeiten, die nicht so leicht zu besehen sind, als es scheinen dürfte. Die Arbeit gehört unter die schweren, weil das Gemüth nicht immer gestimmt ist, wenn man es dazu braucht. Ich werde freilich diesen Sommer einige Wochen frey haben, indessen die Söhnlein ihre Examen und ihre Reise vorhaben, doch werde ich binnen 6-7 Wochen nicht fertig.

Am besten bespricht sich so etwas. Darum komme ich den einen ganzen Tag über den Hals und werde nur diesen Gegenstand im Auge haben. Bis dahin, aber am den 8 oder 10 May hoffe ich mit der Feldarbeit fertig zu seyn; lassen wir die Sache ruhe.

Hier schicke ich Dir den vielbesprochenen Katechismus. Du wirst ihn so einbegleitet, dass H. Sup. Lumnitzer recht bald darum geht, das Imprimatur zu erlangen. Auf den ersten Blatt an steht ein kurzer aber hinlänglicher Buchstabiermeister, der unsere Schulen gänzlich abgeht und unentbesserlich ist. Dann folgt der Katechismus selbst. Ich habe alles nach der Bibelsprache gesäubert und den ^{ur}älten 4 linguis zu Grunde gelegt, das bey weiterem nicht so viele preussische Wendung hat. Zwey Schulgebote, das Vaterunser und das Ein mal Eins möge als Zugaben dabey bleiben, die letzte kann auf dem Hinterblatt, das aufgeklebt wird, seine Stelle

finden.

Weil man aus Erfahrung weiss, dass die Stelle anher/?/ dahin arbeitet, die polnische Sprache in den Hintergrund zu stellen und das böhmische hier Landes zu sehen, so ist's nöthig Gründe für die Nothwendigkeit des Büchleins vorzubringen, z.B. der beyliegende gedruckte ist der jetzt herrschende; muss aus dem preuss. Schlesien theuer gekauft werden. Das Geld geht ausser Landes und das Preis ist zu hoch, weil er manches überflüssige enthält als Cap.V Fragestücke etc, und weil sich der ausländische Buchhändler auf die sichere Abnahme verlässt, so dass das Büchlein mi 36 kr.w.a. ungebunden gekauft werden muss, statt dass ein hiesiger dasselbe besser gedruckt, auf besseren Papier, bedeutend billiger wird liefern können. Ich hoffe mit 15 kr w.a.etc.

Ich werde, damit das Büchelchen so wohlviel als möglich abgegeben werden könnte, das Papier in Ustroń machen lassen, werde die Correctur gratis besorgen, die Vorschussgeld mit 5 fl freygeben und glaube so alles geleistet zu haben, was billigerweise gefordert werden kann.

Ich freue mich sehr Dich bald zu sehen, bitte den Deiner allen unseren herzlichen Gruss zu sagen, mich lieb zu behandeln.

Carl Kotschy

Lóblliches Seniorat

Lóblliches Seniorat resp. Schuldistriktsaufsicht,
 dem, seit längerer Zeit an den Gefertigten geschehenen Auftrage zu
 genügen, sender derselbe hier beyliegend den polnischen Katechismus Lu-
 theri zum Schulgebrauch in den polnischen Landgemeinden ein, wie er ihn
 in möglichsten Reinheit von Germanismen und preussischen Ausdrücken
 aufgesetzt hat. Die zwey Blätter Syllabierworte, welche vorausgehen,
 sind von allen für höchst nothwendig und unentgehrlich anerkannt. Ein
 kleiner Multiplicationstabelle und zwey Schulgebote werden dem Schül-
 ern willkommen seyn, ohne das Büchelchen zu wertheuern.

Der Gefertigte ersucht Eure lóbl. Seniorat wollte sich bey den be-
 treffenden Stellen um das Imprimatur verwenden, worauf der Gefertigte
 sogleich den Druck veranstalten will, damit die Schulen mit dem Anfan-
 ge des künftigen Schulsemesters versehen werden können.

Ustron, d. 20 April 1831.

Carl Kotschy

Beyliegend: 2 Exemplare poln. Katechismus geschrieben,

1 Exemplar poln. Katechismus gedruckt in Brieg, da jetzt ge-
 wöhnlich feile zur Vergleichung für die Censurstelle.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t

Mit aufgeregten Hoffnungen für den glücklichen Fortbestand der Schule zu Zeislowitz entledigt sich der Gefertigte hiermit das erfreulichen Auftrages vom 1 May d.J., indem er gewissenhaft der Wahrheit gemäss, die bedrängte Lage des baaren Schullehrers Andreas Kulig zu Zeislowitz als wahrhaft nothdurftig und einer gnädigen Unterstützung würdig darzustellen nicht unterlassen kann.

Der Schullehrer Andreas Kulig in Zeislowitz ist, wie das Beylage bestätigt, in seinem gesammten Einkünften auf 80 fl w.a., 4 Scheffel Korn und 8 Scheffel Karoffeln beschränkt und geniesst, ausserdem gar keine andere Unterstützung weder an Geld noch Naturalien; besitzt gar kein eigenes Vermógen und ist wahrhaftig so karg gestellt, dass er nur mit Nothdurft sein Nahrung und sehr armselige Bekleidung erschwingt, welche er zum Theil noch mit seinem unglücklichen, an einem chronischen unheilbaren Fussúbel leidenden Bruden theilt, was demselben ~~Kath~~ ~~zur~~ ~~Ehre~~ ~~gereicht~~ zur Ehre gereicht. Im Rücksicht seiner Person ist Andreas Kulig einer Unterstützung nicht nur bedürftig, sondern auch vor vielen anderen würdig.

Von armen Eltern geboren, mit Armut schon in der Schule kámpfend, hat er bey seiner grossen Dürftigkeit nur einen ausgezeichneten Eifer und Fleiss in seiner Amtsführung beweisen, lebt einzig und allein dem Unterrichte und hat auch in den Freystunden noch mit armen Schülern unentgeltlich aus freiem Antrieb Wiederholungsstunden gehalten. Er hat seinem Schulamt so púntlich und erfolgreich bekleidet, dass er den Schulbesuch nicht nur in der Gemeinde bedeutend gehoben hat, sondern dass auch mehrere Schüler aus angrenzenden Gemeinden, die keine evangelische Schule besitzen, vorzüglich aus Ober Lischna, seine Schule besuchen.

Namentlich in seinem Lebenswandel zeichnet sich dieser Schullehrer aus, ist ein friedliebender, unermüdeter Mann, der bey allen Mühseligkeiten, welche er zu ertragen hat, in Gott zufrieden lebt und auch von seiner Gemeinde wegen seiner Nüchternheit, Frómmigkeit und Rechtschaffenheit geachtet und geliebt ist.

Aber auch die Gemeinde Zeislowitz verdient vorzügliche Berücksichtigung in Bedarff ihrer Schule. Sie ist eine der ármsten Gebirgsgemein-

den, ohne Gelegenheit zu einem anderzeitigen Verdienste und einzig und allein an den kargen, stark besteuerten Ertrag eines bergigen, steinigen, häufigen Abschwämmungen durch Regengüsse angesetzten Boden, die nur mit grosser Anstrengung und Aufopferung die ausgesetzten 80 fl w.a. an den Schullehrer zahlt.

Ein besonderer Unfall wäre wohl einer geneigten Berücksichtigung um so würdiger, je unverdienter derselbe dies Gemeinde rücksichtlich ihrer Schule traf. Als nemlich diese Gemeinde in Verein mit den katholischen Insassen und in sicherer Erwartung, dass auch diese ihre Congrua zur Erhaltung des Schullehrers beytragen würden, diese Schule errichtete, mussten es doch später die katholischen Insassen dahin zubringen, dass sie durch eine kreisämtliche Anordnung von der Theilnehmer und den Beyträgen für diese Schule losgesprochen und an eine benachbarte katholische Schule gewiesen worden sind. Hierauf müsste, wenn sich die Anstalt erhalten sollte, das enthaltende Deficit am Salar des Lehrers, neuerdings auf die ohnesinn schon schwer belasteten evangelischen Gemeindeglieder repartirt werden.

Für diese Gemeinde kann man nicht die Hoffnung nähren, dass hiesiger naher Zukunft soweit erholen sollte, um ihren braven Schullehrer besser dotieren zu können, denn sie ist durch einen siebenjährigen Habernusswachs so gesunken, dass ihre Steuerresten ungewöhnlich anwachsen mussten und ihre Wirtschaftseinrichtung sehr herabgekommen ist; was nöthigerfalls auch das betreffende Wirtschaftsamt respect Erzherzogliche Kammer der Wahrheit gemäss bestätigen wird.

Diese Gemeinde gebührt überdies der unzweydeutigste Ruf der Frömmigkeit, der Genügsamkeit und das geistlichen Eingezogenheit, wofür schon der Umstand ein gemässeleinstendes Zeugniss abgeben mag, dass in derselben nur jährlich einmal am Erndtefest Tanzmusik abgehalten wird.

Der Gefertigte kann die Bemerkung nicht zurückhalten, dass sich bey dieser Schule alle Umstände vereinigten, um für die Nothdurftigkeit und Würdigkeit einer Unterstützung laut zu sprechen, daher sich auch der Gefertigte der frohen Hoffnung zuversichtlich hingibt, es würden die gnädigen Spender der angesagten Wohlthat, einen solchen Lehrer wie Andreas Kulig und eine Gemeinde wie Zeislowitz gewiss nicht unberücksichtigt lassen.

Ustroń, den 19 May 1831.

Carl Kotschy
Pastor und Schulinspector

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Mit dankbarer Anerkennung der gütigen Aufmerksamkeit, welche S. Hochwürden Herr Superintendent Lumnitzer der beabsichtigten neuer Ausgabe der Kleinen Katechismus Lutheri in polnischer Sprache geschenkt, hat Gefertigte den verehel. Superintendential. Erlass vom 8 Juny d. J. gelesen.

1/ Die Einleitung schien den Gefertigten entgehrlich, da sie in 5 ziemlich sterilen Fragen und Antworten eingeschränkt, nur in einiger wenigen Ausgaben dieses Katechismus vorkommt, dahingegen andere dieser Ausgaben mit einen langen Vorrede anhebt, die zumal für die Schulen von kleinen Nutzen seye kann. Der Gefertigte ist erbóthig, eine kurze Einleitung voraus zu schicken, wenn es nothwendig erachtet wird.

2/ Das fünfte Hauptstück vom Amte der Schlüssel hat der Gefertigte weggelassen, da es in allen späteren Ausgaben dieses Brieger Katechismus, so wie in den meisten anderen, als nicht von Luther herstammend, daher dem Titel widersprechend, auch übergangen worden war. Der Gefertigte ist von dem reinchristlichen Sinne diesen Lehre genúgsam überzeugt um hierin der Ansicht des Herrn Superintendenten mit voller Zustimmung beyzuflüstern, und wird dieses Hauptstück gern bearbeiten.

3/ Dass die angeführten Bibelstellen nicht mit Worten ausgeschrieben wurden, schien die Spzachsamkeit zu erfordern, weil Gefertigter das Büchlein um den möglichst geringer Preis zu liefern gedacht, um es der Armut der Schüler desto zugänglicher zu machen; auch war Gefertigte der Meinung, eben dadurch die Übung im Aufschlagen der Stellen und die nähere Bekanntschaft mit der Bibel zu fördern, wird sich dessen ungeachtet nicht abgeneigt finden lassen, einige Hauptstellen wörtlich abdrucken zu lassen, sofern dies für nützlicher erachtet werden sollte.

Der Gefertigte bittet Ein lóbliches Seniorat wolle die Sorge übernehmen, dass die eigesendeten 2 Exemplare und resp. 1 gedrucktes, in möglichst kürzer Frist an den Gefertigten zurückgelangen, damit derselbe in den Stand gesetzt werde, diese Arbeit den ansprochenen Andeutungen nach, beendigen und den Druck noch wie möglich bis zum Anfange des künftigen Schuljahres einleiten zu können.

Ustroń, d. 20 Juny 1831.

Carl Kotschy
Pastor

Lóbliche Schul Districts Aufsicht,

Gefertigter hat die Ehre, hier beygebogen die Schultabellen von Ustron, Zeislowitz und Coleschau mit der befindigenden Versicherung einzureichen, dass der Schulbesuch gefórdert, die Fortschritt der Kinder sichtlich gehoben und der Fleiss der Lehrer keinem Tadel ausgesagt gewesen sey. Bey der óffentliche Prüfung seid diese drey Punkte von den Wirtschaftsbeamten in ihren Bemerkung hervorgehobenen worden. Der Gefertigte kann es nicht unterlassen, noch des Schulgehúlfen in Coleschau rúhmend zu gedanken und denselben Einer Lóbl. Schul Districts Aufsicht vergebenst zu empfohlen.

Ustron, den 12 Sept. 1832.

Carl Kotschy
Pastor

C.

Hochwürdige Herr Superintendent, Hochverehrter Freund

Da die Zeit heranrückt, da meine zwey Söhne Theodor und Hermann in Gesellschaft des Adolph Scholz ihren wichtigen Schritt ins Leben zu thun haben, so bitte ich inständigst mir den Tag bestimmen zu wollen, in welchem sie zur Euer Hochwürden zur Prüfung zu erscheinen haben. Wollen Sie mein Wunsch dabey berücksichtigen, so bitte ich diesen Prüfungstag in die Mitte des Augusts zu stellen, weil ich es für vertheilhaft für die jungen Leute halte, ihnen einige Tage vor dem Antritt der Collegien einen Aufenthalt in Wien zu Orientirung zu gönnen. Da die Collegien am 3. September angehen, so wäre die angenehmste ~~xxx~~ Zeit zu dieser Prüfung zwischen dem 14 und 21 August.

~~Gewogenheit und freu mich, dass Euer Hochwürde~~

Ich empfehle die jungen Leute im Voraus Ihrer Gewogenheit und freue mich, dass Euer Hochwürden mit ihren Fortschritten in der Philosophie zufrieden seyen werden.

Wenn ich die schönste Frucht, die ich im Laufe dieses Sommers erzeugen habe, hier bepflege, so will ich damit das Andenken an mein Gärtchen bey Ihren gnädige Frau Gemalin aufleben lassen. Sie nehmen mir nicht ungütig auf...

Mit wahrer Hochachtung

Ustroń d. 5 July 1833.

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń, d. 6 May 1834.

L i e b e r B r u d e r ,

Eben erst habe ich Dein Brief in die Hände bekommen und mache mich gleich darüber, die den Umriss der golesch/auer/ Fasadę so gut es mit Bleystift aus freyer Hand u. aus dem Gedächtniss hervorzurufe ist, aufzusetzen. Treu ist er, nur jammerlich gezeichnet. Niech wyboczą. Stola. Das schlimmste ist, dass die vielen Verornung/en/ nicht im Jus-hange publicirt, viele ganz verschwingen worden sind. Ich habe sie mir sehr accurat aufgezeichnet gehabt, allein zgorzały we szkole. Auch der H. Sup. Paulini habe ich einmal den ganzen Wurf zugeschickt. Vielleicht liegt das bey Dir; ich habe kein sonstige Abschnitt behalten, was mir grosses Leid thut.

Doch aber besonders wäre zu berücksichtig, dass die Proteste nur schuldig sind, die Stola zu zahlen, die den Pfarrern gehören, nicht die Abgaben für Kirchen und Messner, die diese Abgaben keine jura stolae sind. Der Kirchendiener trägt keine und kein Cingulum - Hofdekret v. 13 März 1782.

Tauftaxen sind abgeschafft, Hofdekret 2 Dec. 1790. Zahlung für Einleitung schon vermöge d. Taxe 1708 unstatthaft. Die Steltaxe für Leichenrede abgeschafft durch das Hofdekret 3 April 1814. Ostereyer, Butter etc. abgeschafft 12 Febr. 1784. Reparaturen und Wachen, so wie Gelegenheiten an kath. Kirhensachen haben die Prot/estanten/ nicht zu leisten - Hofdekr. 8 Ján. 1784, 9 März 1808 und Hofdekr. 9 Aug. 1821.

Die 4-jährliche Opfer sind ohnbehin auch durch Kreisamt schon als eine wichtige unstatthafte Forderung aufgestellt - weil es freywillige

Gaben sind. Der Pfarrer hat nur das Recht die Schlüssel auszustellen und etwa dazu einzuladen/?/. Eine Verpflichtung steht diesen Rechte nicht entgegen - daher auch kein Zwang statt finden kann.

Wenn sich nach diesen Verordnung u. Hofdekrete benennen wird und die Taxordnung v. 1708 zum Grunde gelegt, so erscheint dann eine Übersicht des zu Beystande. Taufe o. heil. o/der/ Leiche einige Groschen. Trauung dann soll das/?/, ists aufgesetzt, gedruckt, proclamirt, jeder Gemeinde Exemplar mitgetheilt werden, so allein kann der willkührlich Bedeutung Einhalt gethan werden.

Die nicht unierte Griechen haben ihr Stolpatent 1 Exemplar an der Kirchthür angeschlagen, ein zweites in der Lade des Richters in jedem Dorfe und das in allen Diósesen. ~~Warum nicht~~ Warum nicht wir? Amen.

Dieser Tage bin ich bey Dir über Nacht. Küsse Dich und Allen

Carl Kotschy

Theodor ist ein wenig tüchtig bläzen. Chleba, potem nieba!

Da die von unseren Amtsbrüder, dem H. Pastor Carl Kotschy in Ustron besorgte Herausgabe der polnischen Uibersetzung des kleinen Katechismus Lutheri mit Genehmigung der hohen und höchsten geistlichen und weltlichen Behörden im Druck erscheinen ist, so steht der gewünschten allgemeinen Einführung derselben in den Hinderniss im Wege. Es empfiehlt sich diese Ausgabe zum Schulgebrauch, vor der gewöhnlichen Brieg'schen. Durch eine correctere Sprache einige dankenswerthe Zugaben, worunter insbesondere gleich zu Anfang einer polnischer Buchstabermeister, der unseren Schulen bisher ganz abging - und einen wohlseiteren Preis.

Die Herrn Amtsbrüder wollen die ihrer Inspection untergebenen Schullehrer auf dies Büchlein mit der Bemerkung aufmerksam machen, dass der etwaige Bedarf desselben am billigsten bey dem Herausgeber selbst zu beziehen sey; bey Abnahme von gebunden 10 st. wird das lte gratis verabfolgt.

Bielitz d. 15te Decbr. 1834

J. Schimko

Senior

/ An die H. Pastoren A.C. im Teschner Kreise /

Lóblliches Seniorat!

Nachdem von Seiten der Goleschauer Gemeinde laut geworden ist, sie haben im Sinne, auf angeblichen Grund eines hóhere Erlasses die Gemein- de Klein Zeislowitz zu ihrer Bethausgemeinde zu ziehen und quasi ein- zupfarren, so haben die Vorsteher der hiesigen Ustroner Gemeinden den Befertigten ersucht, Einen Lóbl/ichen/ Seniorate gehorsamst vorzustel- len, wie nóthig es wáre, eine solche Beirrung in Zeiten durch eine Auf- klárung zu beseitigen /in dem die Gemeinde Klein Zeislowitz vermóge Hofdekrets auf immerwáhrende Zeiten zu der Ustr/oner/ Gem/einde/ ein- gefarrt ist/, damit nicht aus Beirrungen in der Zeitfolge Unruhen und Zwifft veranlasst wúrde.

Ustron, d. 13 Febr/uar/ 1836.

Carl Kotschy
Pastor

C.

/na papierze listowym z nagłówkiem projektu kościoła ewang. w Ustroniu/

Hochwürdiger, Hochverehrter Herr Superintendent,

Das schneidende Missverhältniss der Bethausbaukosten zu der Armuth meiner Gemeinde hat Sr Majestät bereits die Gemeinde abgedrungen und eine allgemeine milde Beystandsammlung zu bewilligen. Wollen Eine Hochwürden für meine Gemeinde das Herz des edelen Unterstützers eines frommen Werkes beweisen, so erlauben Sie, dass mein beyliegendes Schreiben an die Herrn Amtsbrüder circuliere. Ich bin mir gewiss, dass alle ihm Möglichen thun, um eine arme Gebirgsgemeinde in einem so frommen/?/ Unterwesen zu unterstützen. Eure Hochwürden wurden kennen das hohe Bedürfniss und persönliche Ansicht, und werden gewiss die Herrn Amtsbrüder zu dem, um meine Gemeinde bittet, mit dem Feuerwort des hohen Amtes, dass Sie bekleiden, aneifern.

In der Stadt Brünn selbst wird Herr Escher/?/ und noch ein/anderer, wie ich ihn kenn, gewiss geneigt seyn, die Privatsammlung zu übernehmen. Wir können ja nie zu viel thun für den heiligen Zweck!

Genehmigen Eire Hochwürden die hohe Achtung, die ich hiemit an den Tag zu legen mich nachweisen/?/ mag.

Ustron, den 2. April 1836.

Carl Kotschy

†astor

/na papierze listowym z nagłówkiem projektu kościoła ewang. w Ustroniu/

Hochwürdigste, auch sehr gelehrte, geschätzte Herrn Amtsbrüder,
Herrn Pastoren der evang. Gemeinden in Mähren

Auf dringendes Anliegen meiner armen Gemeinde, die das grosse Werk eines Bethausbaues beginnen müsste, weil das alte von Holz zusammengetragene schon vermorschen und baufällig geworden war, wende ich mich mit einer Bitte an die Brüder in Mähren, an deren christliche Beachtung ich zu glauben berechtigt bin.

Wollten Sie mal, als die unmittelbarsten Lenker der Herzen Ihren Zuhörer, jeder in seiner Gemeinde ein paar redlich gesinnte Männer gegen angemessenes/??/, aus dem Ertrage der Sammlung zu bestreitenden. bestimmen, durch welche eine milde Beysteuerungsammlung von Haus zu Haus eingeleitet würde, so dass auch der Name des Gebers und seine Gabe uns bekannt wurde?

Kennten Sie die bedrängte Lage meiner Gemeinde bey einem so grossen Vorhaben, dessen Kostspieligkeit sich bey der grössten Einfachheit des Baustyls doch nicht abweisen lässt; ich weiss es gewiss. Sie würden Ihre brüderliche Theilnahme nicht versagen und daraus dringende Bitten meiner Gemeinde.

Fördern Sie der Werk des Herrn, meine Brüder, Er wird vergelten! Amen.

Ustron, d. 2 April 1836.

Carl Kotschy
Pastor

/na papierze listowym z nagłówkiem projektu kościoła ewang.w Ustroniu/

An Ein Hochwürdiges Geistliches Collegium evangelischen Bekenntnisses
in Bielitz

Hochwürdiges Collegium,

Indem mir bey der Armuth unseres Landvolkes das begonnene Werk eines Bathausbaues unmöglich vollenden könnten, so weisst und das Vertrauen an unser theueren Glaubensgenossen, von deren thätiger Theilnahme wir Unterstützung erwarten. Wollen doch auch Sie in Ihrer Gemeinde, deren unmittelbarste Herzenslenker Sie sind, das Mögliche für unser Sammlung frommer Gaben thun. Gott segne Sie.

Ustroń, den 25 April 1836.

Carl Kotschy, Pastor
im Namen der Gemeinde

Hochehrwohlgebohrener Herr Senior Schimko

in Bielitz

Lieber Bruder

Ist ein Paquet aus Pless bey dir, so gib es dem Bothen mit. Dieser Tage war ich in Teschen, Ellgoth auf das Godula in den Steinbrüchen für unser Gæsims.

Auch H. Wałach habe ich besucht und habe mich bey ihm über eine Stunde aufgehalten, um durch seine Zuthun das rasche Breche der Steine zu fördern. Was der Mann /...?/ ein Ansicht über seinen Pastor gewonnen hat, ist erstauend, wie dazu gekommen ist psychologisch nicht unwichtig. Der Groll schrúbt /?/ sich aus seiner Zunge, so ist rot und grau geworden, hat die Wurzeln weit umher getrieben und ist nach meinem Ansicht nicht auszurotten, ausser mit der Person selbst. Andererseits ist der Ha-der/?/ in der Frau verwachsen, durch /.....?/ und vereinige das ehelichen Einflusses unvergúltigbar. Vielleicht wird doch ein Waffenstillstand eintreten; wenn nicht die 600 fr einen blutigen Krieg wieder entzünden. Es ist doch schade um eine Leben, wie das des Bruders Raschke, wenn ein solch Gezánk ihn die schönen Stunden hinwegnimmt, und der Krebs des Grolles nicht zur Rufe kommen lässt, weder eine noch andere Familie.

Ich habe bemerkt, homáopatisch ist dieser Krebs gewiss nicht zu curriren und ein Dosis allnopathischer /?/ Art wurde jedem gar zu wehe thun.

Ich arbeite am Holz zu Dachstuhl - 75 Zimmerleute habe ich gestern zu regieren gehabt.

Gott mit dir und den Deinigen, die du freylich küssen müsst.

Oskar küsst Moritz. Theodor wird in Alexandria die Post finden, aus
tras weist du, hat er das letztesmal geschrieben in der Entzückung
ber die hohe Schönheit der albanischen Küste.

Dein Carl

/1836/

Lieber Bruder

Ich habe gerade, hochgefreut, in dieser Nacht gewisse nicht zu ent-
frieren und ein Bestes alpinistischer Art wurde jeden Tag zu wehe
Ich habe gerade, hochgefreut, in dieser Nacht gewisse nicht zu ent-
frieren und ein Bestes alpinistischer Art wurde jeden Tag zu wehe
Ich arbeite an Holz zu Fachstuhl - 75 Zimmerleute habe ich gestern
u. registern gehabt.
Gott mit dir und den Heiligen, die du freylich küssen magst.

24

An Ein Lóblliches Ephorat des evang.Gymnasiums

in T e s c h e n

Indem der ergebenst Gefertigte das in ihr gesetzte Vertrauen zu würdigen weiss, hat er die Ehre, auf die Zuschrift vom 17ten d.Mts, hiermit zu erklären, dass er die polnische Bearbeitung des biblischen Geschichtsbuches von Fischer mit Vergnügen übernimmt.

Ustroń, d.27ten November 1837.

Carl Kotschy

†astor

25

Ein Lóbliches Seniorat

hatte vorlángst die Anerkennung des Bedürfnisses eines biblischen Geschichtsbuches für die hiesigen polnischen Landschulen, den Gefertigten zu einer diesfálligen Arbeit veranlasst, welcher sich derselbe auch unterzogen, jedoch wegen der übernommenen Leitung des hiesigen Bethausbaues, die des Gefertigten Zeit stark in Anspruch nehmen wollte, noch nicht vollendet hat. Das Búchlein sollte Auszüge aus den Geschichten der Bibel enthalten, mit leitenden Winken für die bedürftigen Lehrer begleitet seyn, und etwa 7-8 Bogen Druck fassen.

Da nun das Lóbl. Ephorat in Teschen den Gefertigten letzhin angefordert hat, die biblischen Geschichten für Volksschulen von I. Fr. W. Tischler /Linz 1837/ für den Bedarf der dortigen Elementarklasse ins polnische zu übersetzen, welche 200 Seiten reinen Bibeltextes in gedrängten Drucke befassen, ohne für den Schullehrer irgend einen leitenden Wink zu geben, der Absatz eines solchen Buches aber von Seiten der Elementarklasse auf jährlich etwa 20 bis 30 Exemplare zu stellen ist, so findet sich der Gefertigte veranlasst, die Frage gehorsamst vorzulegen, ob es nicht gerathen seyn dürfte, das Bedürfniss der Teschner Elementarklasse und den der sämtlichen polnischen Landschulen zu verschmelzen und dann entweder das angefangene zu vollenden oder die Übersetzung des Tischerschen Bibeltextes vielleicht abgekürzt, vorzunehmen. Einer diesfálligen Höheren Entscheidung entgegensehend.

Ustroń, den 11. Februar 1838.

Carl Kotschy
Pastor

/na podstawie odpisu pisma/
C.

Lóbliche Seniorat,

Nachdem von Seiten der Goleschauer Gemeinde laut geworden ist, sie habe im Sinne, auf angeblichen Grund eines Höheren Erlasses, die Gemeinde Klein Zeislowitz zu ihrer Bethausgemeinde zu ziehen und quasi einzupfarren, so haben die Vorsteher der hiesigen Ustroner Gemeinden den Gefertigten ersucht, Einen Lóbliehen Seniorate gehorsamst vorzustellen, wie nóthig es wäre, eine solche Beirung in Zeiten durch eine Aufklärung zu beseitigen /:indem die Gemeinde Klein Zeislowitz vermóge Hofdekrets auf immerwährende Zeiten zu der Ustroner Gemeinde eingepfarrt is:/ damit nicht aus Beirungen in der Zeitfolge Unruhen und Zwifte veranlasst würden.

Ustroń, den 13. Febr/uar/ 1838.

Carl Kotschy
Pastor

27

. 1838

Ustron, den 30 May 1838

Löbliches Seniorat

Es erscheinen die Deputierten von Klein Zeisliwitz vor dem Gefer-
tigten mit der Beschwerde, wie/an/? die Goleschauer evangelische Bet-
hausgemeinde, trotz der von Seiten des Hochwürdigten Seniorats ihr zu-
gekommenen deutlichen Erläuterung, demnach darauf besteht, die Gemeinde
Klein Zeislowitz als zum Goleschauer Pastorate gehörig anzusehen, und
auch den dortigen Herrn Pastor bereits vermacht habe, ein in Klein Zeis-
lowitz geborenes Kind dort in Goleschau zu taufen und in die Taufmat-
rik einzuverleiben.

Seit der Hofcommission der Pastoratsregulierung vermöge welche Klein
Zeislowitz für immer zu dem Ustroner Pastorate eingepfarrt werden ist,
weil diese Gemeinde dem Bethause zu Ustroń am nächsten gelegen ist,
war der Gemeinde Klein Zeislowitz nie von Seiten der Höhere Behörden
auch nur ein Wort zugekommen, dass die Bestimmung der Höchsten Hofcom-
mission eine Änderung erleiden könnte, daher sie auch unbeirrt ihre An-
dacht zu Ustroń verrüstete für die Concurrenz des Ustroner Bethausbau-
es mit Geld und Kräften beygesteuert und ihr wohlerworbenes Recht zu
dem nächstgelegenen Bethause eingepfarrt zu seyn seit der Toleranzpu-
blikation respect. das erster Bethausbaues in Ustroń und besonders
seit der höchstenorts bestellten Pastoral-Regulierungscommission unbe-
irrt genossen hat.

Die Gemeinde Klein Zeislowitz bittet daher Ein Hochwürdiges Senio-
rat gewu....., rücksichtlich das eingeschlichenen Schreibfehlers in dem
Decret, welches der Goleschauer Gemeinde die Bewilligung ertheilt einen
eigenen Pastor halten zu dürfen, die entstandene Beirung aus dem Grun-
de zu heben und die Gemeinde Klein Zeislowitz bey ihrem Rechte zu
schulzen, dadurch aber jeden Unfrieden, Streit und Schaden, die für die

Ustroner Gemeinde aus solcher Beirung entstehen könnte, ein Zeil zu setzen.

Ustron, den 20 May 1838.

Jöbliches Seminar

Carl Kotschy

Pastor

... zu erachten die Deputierten von Klein Zeisewitz vor der Col-
... ligen mit demselben, wie auch die Colleschauer evangelische Past-
hausgemeinde, trotz der von Seiten der Hochwürdigsten Seminars ihr zu-
gekommener deutlichen Erläuterung, demnach darauf besteht, die Gemeinde
Klein Zeisewitz als zum Colleschauer Pastorate gehörig anzusehen, und
auch den dortigen Herrn Pastor bereits vermahnt habe, ein in Klein Zeis-
ewitz geborenes Kind dort in Colleschau zu taufen und in die Taufst-
... einzuverleihen.
Seit der Hofcommission der Pastorateorganisation verabschiedete Klein
Zeisewitz ihr immer zu dem Ustroner Pastorate eingepfarrt werden ist,
woll diese Gemeinde dem Bethause zu Ustron am nächsten gelegen ist,
war der Gemeinde Klein Zeisewitz nie von Seiten der Höchsten Behörden
auch nur ein Wort zugekommen, dass die Bestimmung der Höchsten Hofcom-
mission eine Änderung erlauben könnte, daher sie auch unbedrückt ihre An-
sicht zu Ustron vertrat für die Consernenten des Ustroner Bethauses
es mit Geld und Kräfte beysatzert und ihr wohlverordnetes Recht zu
den nächstgelegenen Bethause eingepfarrt zu seyn seit der Colleschau-
... des ersten Bethauses in Ustron und Besondere
seit der höchstenerge bestellten Pastorate-Reorganisationalen un-
... genossen hat.
Die Gemeinde Klein Zeisewitz bietet daher ein hochwürdiges Semi-
... rückichtlich des eingeschickenen Schriftfehlers in dem
Pactet, welches der Colleschauer Gemeinde die Bewilligung ertheilt einen
... Pastor halten zu dürfen, die entstandene Beirung aus dem Grund-
... zu haben und die Gemeinde Klein Zeisewitz bey ihren Rechte zu
... schulzen, dadurch aber jeden Unfrieden, Streit und Schaden, die für die

Mein lieber guter Schwager,

Das sigillum quedens habe ich in deinem Joviale eröffnet und quitte hiermit den Empfang des baaren Inhalts.

Die Klein-^Weislowitzer Depeche ist wie ein böhmisches Dorf. Kl/ein/^Zeislowitz/ ist auch vor der Pastoratsregulierung nie zu Goleschau geschlagen gewesen, war auch seit Jahre hier eingeschult, hat dörthin nie eine Giebigkeit geleistet, ist nie vor die Obrigkeit in solcher Geschichte werden vorgeladen, noch befragt werden. In den Ministerialtabellen ist es immer hier gesichert werden, in den Tauf- und Traubüchern immer hier eingetragen werden.

Es ist ein so sonderbahrer Fall, dass ich mich nicht orientiere wie es möglich ist so zu protocollieren und einzubegleiten, wie von Waleczek geschehen. Gott weiss, auf was er fussen mag, ich weiss es nicht.

Wir sind glücklich um 12 3/4 Uhr nach Hause gekommen, nachdem wir in Ernsdorf noch gefüttert hatten. Wir danken für die freundliche, brüderliche und schwesterliche Aufnahme. A ich ale wszystkich ściskam ku sercu moiemu.

Ustron, d. 31 May 1838.

C/arl/ K/otschy/

Moy kochany

Mauritius dobrze się ma a na niedzielę go odwiozę za domową.

Dein Grundsteinleg-Predigt habe ich nöthig zu Hause vorgefunden. Könnte ich dieses Butterweib die zweyte bekommen, so möchte ich es wohl möglich beyde Montag nach Brünn abschicken.

Betreffend Kl/eine/ Zeislowitz bitte ich Dich die Sache so zu stellen: dss strichersin ?, wie es bey vielen andern Gemeinden der Fall gewesen, auch Kl/eine/ Zeislowitz/ ohne gesetzliche Einpfarrung nachgefallen bald von den Andachtübung in Ustroń, bald an dem in Goleschau Theil genommen, ja auch recht ? Deputierte sich bald an ein bald an andern Orte möge eingefunden haben, je nach dem es die schwankenden Verhältnisse und das Beliebender nicht regulierten Gemeinden mit sich brachte - ist dankbar. Eben diese unregelte Zustand mit seinen Folgen hat auf das Bedürfniss einer Pastoratsregulierung hingewiesen. Diese hat Ao 1811 ihre Arbeiten nach allersichsten Directivregeln begonnen und den von ihr fest gestellten, allersuchsten Arts bestätigten Bestimmung, haben die Gemeinden Ordnung und Ruhe zu verdanken.

Diese allerhöchst. bestätigte Pastoralregulierung besagt in betrifft von Kl/eine/ Zeislowitz: - - - - hat daher Kl/eine/ Zeislowitz/ unbedingt und mit angegebenen Grunde dem Pastorate Ustroń einverleibt, und die Behörde hat auf Grund dessen der Gem/einde/ Kl/ein/ Zeislowitz/ das Recht der Ustroner Pastorswahl, und die gegenüber stehenden Pflichten übertragen, hat Kl/eine/ Zeislowitz/ ans unbedingt zum Ustroner Pastorat gehörige betrachtet, die Kirchen- und Schulordnung danach geregelt, die Visitationsprotocolle deutlich besagen. Wenn im darauf folgenden Satze gesagt ist: S.M. wollen etc - - - - so ist es undenkbar, dass unter den einst nach Goleschau einzuverleibenden Gemeinden auch jene verstanden werden könnte, welche eben mit bestimmten Worten und angegebenen Grunde unbedingt dem Ustroner Pastorate einverleibt werden ist, und die gleichsam emphatische ? Erwähnung der Ausnahme von Gross Zeislowitz kann unmöglich so ausgelegt werden, als sollte sie jener unbedingt und wohl begründeter Bestimmung Abbruch thun. Aug Grund der deutlich ausgesprochenen, unbedingten Einpfarrung von Kl/ein/ Zeislowitz zum Ustroner Pastorate hat Kl/ein/ Zeislowitz/ auch seit jener Zeit sein erworbenes Recht gewahrt, ist durch 24 Jahre den übernommen-

nen Verpflichtung an das Ustroner Pastorat pünktlich nachgekommen und hat noch redliche Mitwirkung an neuen Bethausbau zu Ustron, in demselben seine Sitze erworben und zugewiesen erhalten.

Der Umstand also, dass bey der Wiederbesitzung der Gol/eschauer/Pastorats 1837 auch der Name Kl/ein/ Zeisl/owitz/ als zu Goleschau gehörige, aufgeführt worden ist, kann nur darin ? sein Grund finden, dass alle ehemals und vor der Pastoratsregulierung zu Goleschau gerechneten Gemeinden genannt worden sind --- dabey aber übersehen werden ist, was um benannte Hofdekrete unbedingt und begründet ausgesprochen ist, nemlich, dass Kl/ein/ Zeis/owitz/ zum Ustr/oner/ P/astorat/ .
Tak to będzie sprawiedliwie i dobrze. Bóg z nami wszystkim.

Karol K/otsch/y
Ustron, den 30 August 1838.

/wg rękopisu z archiwum zboru cieszyńskiego/

Karl Kotschy
Pastor

Lóblliches Seniorat

Auf den verehelichen Erlass vom 23. Februar hat der Gefertigte die Ehre, sich dahin auszusprechen, dass er gesonnen sey, das Tischersche Werk mit einigen Abkürzungen zum Grunde zu legen und zur Leitung des Schullehrers in der Weise der Küsterischen Arbeit Winke für Verständniss und für praktische Benützung beizufügen. Ersteres auf dem Grunde, damit das Schulbuch nicht zu voluminos und dadurch vertheuert würde, zweitens aus langjähriger Überzeugung, dass die Schullehrer nicht auf der ~~Kuße~~ Stufe der Ausbildung stehen, um aus dem puren Texte lehrreiche Anwendungen für den Schüler hervorheben zu können, ohne darauf geleitet worden zu seyn. Der Gefertigte ist bereit sich dieser Arbeit mit Eifer zu unterziehen, auch dieselbe seiner Zeit Einem Lóbllichen Consistorium zur Prüfung vorzulegen, wenn er erst die Gewissheit erlangt haben wird, dass einem solchen genehmigten Werkchen Ein Lóbl. Consistorium seine Unterstützung so weit angedeihen lassen will, dass Hochdasselbe die polnischen Schulgemeinden bei Erscheinung desselben zur Abnahme so vielen Exemplare verpflichten wolle, als der vierte Theil der Schulfähigen jeder polnischen Schule an Anzahl beträgt. Auf den Absatz vermittelst subjectiver Einsicht des Bedürfnisses kann der Gefertigte nicht rechnen, da die Vorausgaben bei dem Drucke eines solchen Geschichtsbuches bedeutend genug ausfallen und der Preis so niedrig als thunlich gestellt werden muss.

Ustrón, den 9. März 1839.

Karl Kotschy
Pastor

/na podstawie odpisu senioralnego/

C.

Lóblliches Seniorat, ✓

In Betreff einer neuen Auflage des polnischen Bibel hatte der Gefertigte zu bedeuten gefunden

- 1/ ob hinreichende Mittel vorhanden sind, mit der berliner Auflage concurieren zu können, welche gebunden für 20 tal. zu haben ist,
- 2/ ob für die Correctur genügend gesorgt seyn wird,
- 3/ das wohl Eurich in Linz ein solches Unternehmen oder übernehmen und bestreiten dürfte als Rohner in Brunn,
- 4/ dass die Königsberger Ausgabe v. 1738 zum Grunde zu legen sey, um den Druckfehlern der Berliner 1810 auszuweichen,
- 5/ dass die Rechnung auf einen baldigen Absatz von 1500-2000 Exemplaren sehr übertreiben ist, da der Landmann den Preis des Einbandes immer vor Augen hat, der in hiesiger Gegend bey einem Werke von 80-90 Bogen den Preiss des Buches überträgt.

Ustroń d. 14ten März 1839.

Carl Kotschy

Löbliches Seniorat,

Gefertigter sendet hier beygebogen die Tabellen über den Stand der Ustroner und Zeislowitzer Schule, aus welchen der Fortschritt in dem Schulbesuchs wie auch die Stufe der Mühwaltung der betreffenden Lehrer zu ersehen ist. Der Gefertigte hat sich bemüht, das Salarium des Ustroner Lehrers auf 200 fl w.w. zu hoben; bey dem in Zeislowitz gelang es bisher noch nicht eine Verbesserung an Gehalt zu erzielen.

Aus der Verzeichniss der katholische Schule besuchenden, oder doch dahin eingeschulten ergiebt sich, dass von den zur Skotschauer Schule eingeschulten 98 Kindern auch nicht ein einziges diese Schule besucht, weil das Schulzimmer ohnehin die Zahl der katholischen dorthin eingeschulten Kinder aufzunehmen nicht vermag.

Der Gefertigte bätet gehorsamst Ein Löbliches Seniorat gewisse Schritt zu thun um diesen grossen Bedürfniss abzuheffen.

Ustron, den 1. September 1839.

Carl Kotschy

Pastor

Lóblisches Seniorat,

Der dem Gefertigten vom Hochlóbliche Consistorium anempfohlener Buchhändler Eurichs in Linz hat den Verlag der Biblischen Geschichte in polnischer Sprache deshalb abgelehnt, weil er weder mit polnischen Lettern versehen ist, noch einen, der polnischen Sprache kundigen Setzer hat. Der Gefertigte wünscht daher zu erfahren, auf welchem Wege die angeordnete Druck der beabsichtigten Biblischen Geschichte wird zu erziehlen seyn.

Ustroń, den 20 April 1840.

Carl Kotschy
Pastor

Hochwürdiger, Hochverehrter Herr Superintendent!

Indem ich meinen innigsten Dank für die Güte zelle, die Euer Hochwürden in Betreff des Briefes an Herrn Stählin übernommen habe, bedaure ich sehr, die Abwesenheit des Herrn Stählin so spät geahnet zu haben. Ich habe das Gedicht geschrieben, Sr. kais. Hoheit überreicht. Schon am 22. v. M. hätten wir Vormittag die grosse Freude Sr kais. Hoheit bey uns zu sehen. Während das Bethaus, gedrängt voll Menschen, seiner Ankunft harrete und von dem Liede "Wieczny Panie" erdröhnte, ging ich mit meinem Vorsteher Sr kais. Hoheit bis an meinem Obstgarten entgegen und führte rüstig und gesund aussehenden Erzherzog durch ein errichtete ~~Bethaus~~ Ehrenpforte /grata principem corda salutant/ in das hellende Bethaus. Als er eintrat, hörte die Gemeinde auf zu singen, alles stand auf und in tiefsten Schweigen der Gemeinde führte ich Sr kais. Hoheit an den Altar, während vier Männerstimmen, Professoren aus Ratibor, den veirstimmigen Gesang "Das ist der Tag des Herrn" auf dem Chor ausführten. Beym Austritt aus dem Bethause sing die Gemeinde wieder an das Lied "Pan Buh gest syła ma" zu singen und ich begleitete Sr kais. Hoheit durch meinen Hausgarten an den Wagen, nachdem er der Michauxia campanuleider, Pans-temona, Verbena, Philoxe neuer Arten seiner Aufmerksamkeit geschenkt hatte. Nachmittag war ich sammt Herrn Bruder Kupferschmidt zur Tafel geladen und erst gegen Abend, nach einem Ritt auf die Równica, verliess Sr Hoheit Ustroń mit den ehrendsten und gnädigsten Versicherungen, dass ihm das Bethaus sehr gefallen habe und undere Aufnahme für ihn zu frohen Erinnerungen nett reiche.

Ich wage es Eure Hochwürden auch noch gehorsamst zu bitten Herrn Winikers, Buchhändlers in Brünn am 25 July 1838 gestiftetes Geschenk

/8 fl c.M. Bücher jährlich zur Vertheilung an die hiesige Gemeinde/ bey ihm in Anregung zu bringen und den Stiftungsbrief gütigst zu verfassen, da derselbe bisher zwar noch nichts gesendet, aber mehrmal davon Erwähnung gethan hat. Bibeln und Tranoscius Gesangbücher wären für diesen Zweck wohl die geringertesten Geschenke. Bin ich einmal schon im Zunge mit Bitten, so vergeben es mir Eure Hochwürden, wenn ich noch eins vorbringe. Sie betrifft den saumseligen Bathelt in Bielitz, der von Seiten seiner Fabrique in Skotschau-Bor noch immer nichts entrichtet hat. Eine Mahnung an Euer Hochwürden wird, wie ich sicher weiss, sogleich wirken und ich ersparre die unangenehme Verlegenheit und Concurrenz beytragen zum Bethaus 37 fl 16 kr, mir aber das Deputat seit der Ankauf der Grunde.

Mit mehrer Hochachtung

gehorsamstender

Carl Kotschy

Ustron, d. 12 August 1840.

C.

A d v e n t u m
C A R O L I
A u s t r i a p r i n c i p i s
Domini sui clementissimi celebrat
Coetus Evangelicorum Ustronensis
MDCCCXL

Ut sol renidens, quod sinu repositum
Telluris almae, provocat,
Sic appropinquans, Carole, hisce vallibus
Sensus recludis intimos
Jam amoris arcet fervidum impetum minus
Metusque summus ac pudor
Laetoque perstrepunt fragore aulminu
Carpatique vertices
Clamantinum: Ipse Magnus intersit suis
Desideratus Carolus
Desideratus, pectoris quantum intimi
Loquela vix effabitur
Adest sacrorum tutor ac belli decus
Statirque templi splendidi
Quo nuncupemus vota Numini pia
Quae laeta complent pectora:
Serus in coelum redeat, diuque
Laetus intersit populo fideli

Carolus Princeps, columnen decusque

Nominis ampli

Neque Te, quae jam colis expedita

Coelitem sedes, studiosa semper

Lucis et sacrum, celebrare quisquam

Desinet unquam

Aequorum et belli moderator alte

Protegas stirpem, solii columnas

In quibus vivetque animi paterni

Fama superstes.

Temperes faustis Siculum Potenti

Patre se junctae omnibus querelam

Grescat ut vitis patula sub ulmo

Fama Mariae.

Prospera fidos famulos probosque

Quos fibi legit sapiens Patronus

Ut gubernaret populum benigna

Justaque cura.

Sit memor semper pariterque dignus

Ustroni pagus nitidi facelli

Templa consecretque animos Tuenti

Pectora casta.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Indem der Unterzeichnete die Schultabellen von Ustroń und Zeislowitz einsendet, hat er die Ehre zu berichten, dass die Schullehrer ihrer Pflicht nachkommend, im verflossenen Jahre die Nauka ganz repetirt nun den Kaechismus Lutheri bis ins 4te Hauptstück den Kindern der grösseren Abtheilung wiederholt und ins Gedächtniss geprägt haben. Die Abtheilung der kleinere Schulkinder ist in beyden Schulen so weit vorgerückt, dass sie bey dem Beginn des Semesters grossentheils den Religionslehrübungen und Wiederholungen der IIten Abtheilung wird können angeschlossen werden.

Der Schulbesuch hat sich im Ganzen gehoben, wie sehr auch noch zu wünschen wäre, dass derselbe in den Sommermonaten, da die Jugend zum Viehhüten verwendet werden muss, sich günstiger stellen möge.

Ustroń, den 11 Sept. 1840.

Carl Kotschy
Pastor

C.

/do ks.seniora Józefa Schimki w Bielsku z dnia 5 VIII 1841/

Braciszku,

Ich..... für 1/ Dieters: Schullehrerbibel

2/ ----- Unterredung über Luthers Katechismus

3/ Lehren der Ersehung für Schullehrer von Zelter

4/ Soll ein Schullehrer sich gesund erhalten von Harnisch

5/ Schulkonferenzen v.Duster

6/ Geld,dafür sich kaufen kann eine die er will.

50 ton..... kosten reichen hin,auch im strenste Winter.

Ich bin bey Poledniak 1^o loco intabulirt. Er wäre weg. Wenn nur die Interessen von 2 Jahren verloren gehen sollt. Sprichst du die Frau Thomke,so sage ihr,dass ich eben jetzt nicht in der Lage bin 120 fl. verlieren zu wollen. Sie dürfte doch H.Lany das Rest der lte Hypothek verhalten.

Wir leben in dolci jubilo!

Ihr auch und damit ists gut. Dienstag hoffe ich dich in Teschen zu angehen und nach Ratibor unt....schlagen.

Bitte dich bey Zug bey der Frau Emilie aus...

C/arl/ K"otschy/

Seine Hochwürden des Herrn Wilhelm Raschke,
 Pastor der Gemeinde Bystritz

Dass Sie mich mit Ihrem lieben Schreiben sehr erfreut haben, danke ich aus voller Seele. Aufgefallen ist mir aber darin Ihre Äusserung, ich sey sichtbar verletzt von Ihnen geschieden, da wir ja doch kein Wörtchen gewechselt haben, dass eine solchen Auslegung fähig gewesen wäre; im Gegentheil Sie mir, wie sonst immer den brüderlichen Händedruck und Freundekuss erwidert haben. Also nichts von Verletztheit, nichts daher auch von Nachsicht.

Dass Sie meinen wohlgemeinten Rath bisher nicht gefolgt und lieber in Bystritz weilen, statt eine Consultation der besten ^{Wiener} Aertzte für Ihren kränklichen Zustand zu vermitteln, thut mir eben so sehr leid, als ich Sie sehr liebe und achte. Wie oft haben Sie kränken, die ihre Hilfe suchten, ins Gewissen geredet: Czemuście wczasniey nie przyszli?? Und jetzt säumen Sie selbst!

Empfehlen Sie mich aufs freundlichste den Ihrigen allen: Celerum censeo, Viennam esse petendam.

Carl Kotschy

/Ustroń/, 13 Juny 1842.

Ustroń, d. 5 October 1843.

Hochwürdiger, Hochverehrter Herr Superintendent,

Ich nehme mir die Ehre, Eure Hochwürden hier ein Exemplar der neuen Auflage des Kateismus gehorsamst zu überreichen und bitte es freundlich aufzunehmen. Ich habe darin die Grundsätze des polnischen Buchstabierens einfach aber sicher hingestellt, so dass ich frühere Schwierigkeiten gehoben zu haben hoffen darf; ein Schullied, zwey Gebete zum Schulprüfungen und einen Wechselgesang zur Confirmationshandlung habe ich beygefügt. Für den letztern heiligen Act hatten die hiesigen Gemeinden bisher kein einiges passendes Lied. Wollten Euer Hochwürden diese kleine Arbeit den hiesigen Gemeinden anempfehlen für Kirche und Schule, so wurde ich mich verpflichtet fühlen.

Die Ausarbeitung der biblischen Geschichten habe ich nach Auftrag vollendet und sende es an die Buchdruckerey Rohrer's Witwe, wo mit dem Ersuchen Herr Burkhard wollte es früher Eure Hochwürden überreichen. Ich hoffe zuversichtlich, Euer Hochwürden werden Ihren grossentliche Einfluss dahin zu verwenden die Güte haben, dass das Imprimatur baldig erfolge. Ich habe in diesem Büchlein alle Geschichten rein mit dem Bibelwerk wiedergegeben, wie es auch Eure Wohlgl. k. k. Consistorium gewünscht hat. Die kurzen Fingerzeige und Andeutungen für den Schullehrer habe ich eben auch gróstentheils durch Sprüche aus der Bibel begründet. Was Eure Hochwürden für das baldige Imprimatur thun können, wird gewiss lohnen, auf unsere Schulen einwirken.

Meinen Sohn Theodor betreffend, habe ich mich Kunde vom Erzherzoglichen Hofe erhalten, seine Rückkehr aus Sd Persien stehe demnächst bevor. Er wird nicht nach Schlesien reisen, ohne Euer Hochwürden seine Aufwartung zu machen. Seine Sammlungen sollen von Bedeutung seyn.

Mit besonderer Hochachtung Euer Hochwürden gehorsamste

Carl Kotschy

Den Wohlehrwürdigen Schulinspectionen

Beeilt sich der Gefertigte hiemit anzuzeigen, dass die vom H. Pastor C. Kotschy neu besorgte Auflage eines polnischen Katechismus für die evang. Schulen bereits den Druck verlassen habe und in kleineren und grösseren Partien bei dem Hn Herausgeber jeder Zeit zu beziehen sey. Das Exemplar wird zu 24 kr. W.M. hingegeben: bey Abnahme von 100 st. werden 10 Freyexemplare verabfolgt. Die neue Auflage hat, - mit Auslassung der Predigt bei Inngrundsteinlegung des Weichsler Bethauses, - einige denkwürdige Zugaben erhalten, namentlich eine feste Regeln zurückgeführten Einleitung /?/ zum Syllbiren polnischer Wörter. Der Unterzeichnete empfiehlt die Einführung dieses Katechismus in allen Schulen.

Die Bearbeitung einer biblischen Geschichte in polnischer Sprache ist dieser Tage dem l. f. Censur im Manuscripte zugeführt worden und ein kurzes wird auf diesen dringenden Bedürfnisse abgeholfen werden.

Bielitz d. 17 Octobr 1843.

J. Schimko
Senior

39

Hochwürdiges Seniorat,

Gefertigte will sich den übernommenen Pflicht über das Gedeihen seiner Einwirkung auf die Ausrottung der Trunksucht und die diesfällige Regeneration seiner Gemeinde zu berichten.

Am 16. Sonntage nach Trin. hat Gefertigte nach vorangegangenen Schilderung des Verfalls der Religiosität, das häuslichen u. leiblichen Lebens durch den Brandwein, öffentlich solche Gemeindeglieder zu einen brüderlichen Verein mit ihm zusammen zutreten aufgefordert, welche da gesonnen und entschlossen wären, mit ihm Hand in Hand der Trunksucht zu steuern, so weit ihn Einfluss reicht; koste es auch Kämpfe von innen und aussen. Er hat nach beendigten Segen einen Tisch vor den Altar stellen lassen, auf diesen ein Buch hingelegt, in das sich die Mitkämpfer eintragen und ihren Entschluss dem Pastor durch Handschlag zu bekräftigen hätten. Diese Einladung stand vorbereitete Herzen und wirkte mächtig: 435 Gehülfen für das Leben im Nüchternheit waren an demselben Tage gewonnen; dem Gefertigten ein deutliches Zeichen, dass das Wort in dem selbststeigigen Gefühle der Gemeinde wiedersalbe. Die Sonntage 17, 18, 19, 20 nach Trin. behandelte Gefertigte neben dem Evangelium die Sätze:

- 1/ der Säufer ist des Gebotes unfähig - entfernt sich von Gott, stirbt dem religiösen Leben ab,
 - 2/ der Brantwein ist des Volkes unwürdigste Getränk, das auserwählt, das arbeitende Volk ist werth gute Gabe Gottes zu geniessen,
 - 3/ die Gemeinde wird sich seiner Selbstständigkeit erst dann bewusst werden, wenn sie den zu seines Verdauung gerichteten Füssel dem allgemeinen Abscheu aus preisgegeben haben,
 - 4/ in dem Maasse als die evangelische Religion und im Denken wurzelt, wird sie durch den Brantwein untergraben, der das Denkens Tod ist.
- Bis zum 21. Sonntag nach Trin. zählt der Gefertigte 1000 Mitstreiter in der Fehde gegen die Trunksucht, durch Unterschrift und Handschlag verbrüdert.

Der Augenschein thut da, dass ein ernsteres nüchternes Leben in der Gemeinde rege ist. Sonst sehr besuchte Gasthäuser zählen bey angesagter Tanzmusik, jetzt oft nur noch 3 Paar, dagegen am Abenden der Festtage geistige Lieder in den Häusern ertönen, die früher grösstentheils durch

die Brandweinlust verstummet waren. Die sehr wenigen Trunkenbolde, die noch hie und da auftauchen, finden an Langenweile, sind die Ziel des Spottes, der Gegenstand der Verachtung geworden. Die jüdischen Schenker sitzen am Sonntagen meist vor der Thür und denken allen für die guten Zeiten. Die Seiten- und Winckelschenken haben sich aufgelöst. Die Regeneration ist in vollem Gange und es fehlt zum vollen Gelingen uns noch, das Ein Hochwürdiges Seniorat für die allseitige Übung der bey Conferenz übernommenen heiligen Pflicht väterliche Sorge tragen wollte. Wird nicht das Gange in volle Mitwirkung gezogen, so steht noch leider zu befürchten, dass die sich Ausschliessenden dem heiligen Werke durch ihre Zurückbleiben den Todesstoss vorbereiten, sey es schon, dass sie aus Leichtsinne aus Eigennutz oder aus Mangel an Einsicht in die laufende Förderung der Zeit zurückgeblieben wären.

Der Gefertigte ist es sich bewusst, alle seine Kraft für dies heilige Werk aufgeboden zu haben, darum ist er auch kühn genug Eure Hochwürdiges Seniorat gehorsamst zu bitten, dahin zu wirken, dass auch die Gemeinden seiner Umgebung zu demselben erneuerten Leben aufgeregt werden, dass auch dem Schullehrer personal die, bey Conferenz zugesagte Weisung nicht lange mehr vorenthalten werde. Nur ein vereintes Streben kann volles Gedeihen bringen.

Gott segne das Werk zur Hebung der heiligen evangelischen Kirche!

Carl Kotschy

Pastor

Ustroń, d. 30 October 1844.

C.

Odezwa urzędów wyższych duchownych na nowinę o boiu przeciw zarazie
pianstwa

Chwalebne nasze postęпки względem odnowienia żywota ludzkiego w trze-
wości tak serdecznie nas rozweseliły, że wazystkim, a przede wszystkim
Bogu za wszystko dziękujemy, co się stało do powzbudzenia i opamiętania
ludu naszego ukochanego ewangelickiego w Szląsku. Jest to tyn boi trud-
ny przeciw zarazie, która opętała iako szatan między ludźmi naszymi. Bo-
iuycie on dobry boi cobyście zyskali ludowi maiątek upadnięty, rozum się
tracący, całe zbawienie zginieniu podupadłe, Ewangelię świętą surowością
świata iuż naruszoną!

Boiuycie a przyobleczcie się mieczem słowa Bożego. Pan pomoże zwycię-
żyć! Chwalebnych do księgi żywota zapiszmy, na wiosnę nową gromadę zbierz-
cie zborową, ogłóście chwalebnych imiona, a względem tych, którzy zapisani
odpadnią, ostro /-wystąpcie - J.B./, ażby dzień nastąpił, że imiona ich
głóśno przed zborem zebrany iako niegodni, przewrotni, odrzuconi, sami wy-
mrzeć muszą!

Czyńcie, iako Jezus Krystus Pan nasz naporęczył: Mat. 18 15-17⁺ /, a
Pan Jezus poszczęści pracy waszej.

/jesień 1844/

+/ "A jeźliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twoy, idź, strofuy go między
tobą i onym samym; jeźli cię usłucha, pozyskałeś brata twego. A jeźli cię
nie usłucha, przybierz do siebie ieszeze iednego albo dwu, aby w uściech
dwu albo trzech świadków stanęło każde słowo. A jeźliby ich nie usłuchał,
powiedz zborowi; a jeźliby zboru nie usłuchał, niechci będzie iako Poga-
nin i celnik."

41
An Eines Lóblisches Seniorat A.C.

in Bielitz

Lóblisches Seniorat,

Verehelichen Auftrage von 14 April zu Folge hat Gefertigter zu berichten, dass

- 1/ in hiesiger Gemeinde die Mahnungen zur Müssigkeit wohl statt gefunden haben,
- 2/ der Pastor sammt beyden Schullehrern, dem in Ustroń und Zeislowitz für die Sache ihre Mühe einsetzen,
- 3/ von den Gemeindegliedern 830 männlichen, 1231 weiblichen Geschlechts sich das Müssigkeit zu befleissigen versprechen,
- 4/ bisher auch grösstentheils ihre Zusage gehalten haben.

Ustroń, den 10 May 1845.

Carl Kotschy

Pastor

An Ein Lóblliches k.k. Seniorat A.C.

in Bielitz
An Ein Lóblliches Kirchenvorsteheramt A.C.

in T a s c h e n

Lóblliches Seniorat,

Der Gefertigte hat die Ehre auf den verehelichen Erlass vom 18.d.M. gehorsamst zu berichten, dass die gemeinden Bladnitz, Międzywieć, Willamowitz und Harbutowitz noch keinen Bauplatz noch Kostenüberschlag zu den Bau einen verwünschten Schule besitzen, sondern vielmehr um die Bewilligung bitten, den Schulunterricht indessen, solange eine im Antrag gestellter Schule nicht erbaut ist, in dem angegebenen, von der hohen Obrigkeit sie zweckmässig anerkannten Gebäude Nr 4 in Nieder Bladnitz abhalten zu dürfen.

Ustroń, d. 12 Juli 1845.

Ustroń, den 20 May 1845.

Carl Kotschy

Pastor

Lóbliche Seniorat,

In Betriff der zum Amtsjubiläum der Amtsbruder Herrn Bartelmuss anzuschaffenden Bibel kann Gefertigter auf eine oder die andere genannten Auflagen keinen Antrag stellen, da er sie aus eigener Anschauung nicht kennt - freut sich aber den auf ihn entfallenden Betrag, nach geschehener Berechnung der Auslage, überreichen zu können.

Herrn Consistorialrath Gunesch/?/ an dem angegebenen Tage zu bereits kommen und die beabsichtigte Stücksprache rücksichtlich die Mässigkeitsvereine, Witweninstituten etc. zu pflegen, will gfr /Gefertigter/ sich in Teschen einfinden.

Ustroní, den 17 Juny 1845.

Carl Kotschy

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Gefertigter hat die Ehre hier beygelegene Schultabellen vom Ustron und Zeislowitz einzusenden und dabey zu bemerken, dass nicht nur die Lehrer beyde, sondern auch die Schüler bey der letzten Prüfung deutliche Beweise ihres Fleisses dargelegt haben. Die Prämienbücher sind mit Freuden aufgenommen worden als erfreuliches Zeichen der Theilnahme der hohen Obrigkeit an dem Gedeihen des Schulunterrichtes; die erweisene Gnade dürfte nicht ohne Erfolg im Schulbesuche gereicht werden seyn.

Ustron, d. 11. September 1845.

Carl Kotschy

Pastor

Lóblliches Seniorat,

Gefertigter beeilt sich, dass demselben zugesendete Gutachten den galizienischen/ Super/intendenten/ als Rücksendung beyzulegen und wird mit dem Auftrage des Wohllobl. k.k.Consistorium gänzlich einverstanden, das Manuscript ganz so, wie dies Lóbl.Consistorium aufträgt, nach eigenem Andeutung am Schluss seiner Gegenäusserung von Schreibfehlern befreit und umgearbeitet zum druks fertigen. Ob das Manuscript dann nochmals an die Hóchstein Commision einzusenden sey - ist eine wichtige Frage, daran Beantwortung Gefertigte gegensehen wird.

Ustroń, den 1. April 1846.

Carl Kotschy

47

Lóblisches Seniorat,

Auf die vereheliche Aufforderung vom 8ten April praes.d.26, welche mir rückliegt, hat der Gefertigte die Ehre der Wahrheit gemáss zu erklären, das der Schullehrer in Zeislowitz mit 36 fl. Salarium nebst

4 Metzen Korn,

8 Scheffel Kartoffeln

dotiert ist. Das ist alles, wovon er sein Leben frisst, da er sonst kein Handwerk treibt und seine ganze Zeit dem Schulunterricht widmet.

Die Gemeinde ist nicht allein durch hohe Besteuerung, sondern besonders durch ihre gebirgige Lage zur Armuth bestimmt. Bey der mühsamsten Bewirtschaftung ihres Acker bleibt sie fast alljährlich der Beschädigung heftiger Regengüsse ausgesetzt, welche Arbeit und Düngung paralysiren. Die Gemeinde gehört unter die religiosgesinnten, wahrhaft frommen und kirchlichen. Es dürfte kaum eine Gemeinde zu finden seyn, deren Schulanstalt einer Unterstützung so würdig wäre, als eben diese in Zeislowitz.

Ustroń, den 28 April 1847.

Carl Kotschy

Pastor

Lóbliche Seniorat

Der gehorsamst Gefertigte hat heutigen Datums an der Nieder Bladnitzer Schulgemeinde die beyliegende Bittschrift an Ein Hochlóbliches k.k. Consistorium zu Hámde erhalten, um sie einen Lóblichen Seniorate zur gútigen begutachtenden Befórdernng zu empfehlen. Ein Zeugnisse von Seiten der Hohen Obrigkeit, welches die angegebenen Data des Nothstandes bestátigt, liegt bei. Es wáre überflússig, Einen lóblichen Seniorate, der wahrhaft bedúrftigen Zustand dieser ins Leben tretenden nothwendigen Anstalt noch náher ans Herz zu legen.

Wstrosń, d. 14 Juny 1847.

Carl Kotschy
Pastor

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Gefertigter hat die Ehre die jährlichen Schultabellen von Ustroń, Zeislowitz und Nieder Bládnitz einzusenden aus denen alles ersichtlich wird, was den Schulbesuch betrifft. Dass derselbe bey Ustroń gesunken, darf erst wohl nicht auffallen, indem die Nahrungslosigkeit der im tiefen Gebirge wohnenden einen solchen Ausfall hinlänglich rechtfertigt, um so mehr als bey der Ustroner Schule gar kein Fond besteht, aus welchem derley arme Kinder durch Nahrung unterstützt werden könnten. Die übrigen Umstände sind sich auch in diesem Jahre gleich geblieben und der Schulunterricht hat seinen Fortgang mit gesegnetem Erfolg statt gehabt.

Ustroń, den 15. September 1847.

Carl Kotschy

Pastor

Lóblliches Seniorat,

Gefertigter hat die Ehre hier beyliegend die Bearbeitung der Bib-
lichen Geschichten für die polnischen Schulen ganz dem verehelichen
Auftrage Eines Lóbllichen k.k. Consistoriums gemáss, zu überreichen.

Die Überarbeitung hat alle sinnstörenden Schreibfehler und andere
beseitigt.

Wolle Gott, dass das Werkchen in Segen wirken móge für das heilige
Reich des Herrn.

Ustroń, den 7. December 1847.

Carl Kotschy
Pastor

Lóblliches Seniorat

Als Beantwortung des Circulars vom 20 Dec. 1847 hat Gefertigter zu sagen, dass wohl die hiesiger drey Schullehrer in Ustroń, Zeislowitz und Bladnitz sich einverstanden erklären für ein Witwenfond etwa jährlich 2 fl c.M. beyzutragen, auch wohl von der Gemeinde ein jährliches Opfer nach Belieben eines Weden in Ansicht steht; gibt aber zugleich zu erwagen, dass ein allgemeines Schullehrerwitwenfond bereits besteht, in welchem geringe Beyträge der Schullehrer bedeutende Früchte tragen, will zum Anstalt bereits lange genug besteht um mehr leisten zu können, als eine im Entstehen begriffe.

Ustroń, den 11 Januar 1848.

Carl Kotschy
Pastor

12

An Ein Lóbles Seniorat A.C.

in Bielitz

Lóbles Seniorat,

Resertigter gibt pflichtgemáss zu Kenntniss, dass das zeitherige
Schullehrer in Zeislowitz, Andreas K u l i g am 15ten May d.J. am
Typhus gestorben sey. Die Schulgemeinde ist angewiesen neuen Wahl an-
zuordnen.

Ústroń, den 31 May 1848.

Carl Kotschy,
Pastor

B

Löbliches Seniorat,

In das Gefertigten Gemeinde ist von jeher die Taxa Stolae ohne
 Streitigkeit gezahlt werden und auf dem runde gegenseitiges Achtung
 ist auch jetzt noch kein offenbare Widerrede eingekommen. Wollte doch
 auf den Reichstage die Angelegenheit sobald nur möglich in Angriff ge-
 nommen werden, so wäre die Aussicht da, die Lösung dieser Frage ohne
 Trübung des guten Verhältnisses zwischen beyde Confessionen geschehen
 zu sehen!

Ustron, den 18 Juny 1848.

Carl Kotschy

Pastor

Karol

Ustron, 7. Juni 1849/

J

Löbliches Kirchenvorsteheramt!

Gefertiger beeilt sich die sarta tecta eben eingegangenen Beyträge hierbey..... zu übersenden im Betrage von 24f 33x die noch ausstehenden und ausgemahnten Beyträge dürften in Kürze eingebracht und werden dann sogleich ihres Bestimmung zugeführt werden.

Ustroń, d. 18. Febr 1850.

Carl Kotschy
Pastor

Czcigodna Rada Kościelna!

Podpisany pośpiesza się przekazać sarta tecta w wysokości 24 fl 33 kr. pozostałą niespłaconą należność wyrównam w najbliższym czasie.

Ustroń, s. 18 lutego 1850.

Karol Kotschy
pastor

16

Lóblliches Seniorat!

Dem verehelichen Auftrage vom 2. d. Mts zufolge hat Gefertigter die Ehre, sich über das Ansinnen der 3 Gemeinden: Harbutowitz, Międzywiecie und Willamowitz, eine Einschulung nach Skotschau zu erzielen, zu äussern:

Als im Jahre 1845 das k. k. Kreisamt den vielfach vorausgegangenen dringenden Bitten der vier Gemeinden: Harbutowitz, Nieder Bladnitz, Międzywieć und Willamowitz um die Bewilligung einer eigenen Schule nachgegeben und das von diesen Gemeinden gemeinschaftlich gewählte Locale No 4 in Nieder Bladnitz als eines den Wünschen der Gemeinden eben so sehr, als dem Schulbesuche entsprechendes, zum Schulhause bestimmt hatte, verbunden und verpflichteten sich diese vier Gemeinden zur Instandsetzung des Locales und zur Dotation des Lehrers, den sie auch sogleich beriefen. Später brachten diese vier Gemeinden das Haus sammt Feld No 4 in Nieder Bladnitz als Eigenthum an sich, unterstützt durch milde Gaben der Glaubensgenossen im Teschner Kreis und eine Gabe von 150 Thalern preussisch aus Stralsund. Die Schule besteht zum grossen Segen der Schuljugend, der Lehrer arbeitet fleissig und nicht ohne erfreulichen Erfolg. Die Schulanstalt sowohl, als der Lehrer sind gesetzlich bestätigt.

Auf welche Veranlassung und in Rücksicht welcher Sonderinteressen die drei Gemeinden sich ihrer Verpflichtung zu entäuschern Willens sind, ist dem Gefertigten nicht klar. Erst vor wenig Jahren haben diese 3 Gemeinden um die Ausschulung aus Skotschau dringend petitionirt, haben sich fest in der Mitte ein gutgelegenes, dem Schulbesuche ganz entsprechendes Haus zur Schule gewählt und mit angekauft, und jetzt wollen sie wieder nach Skotschau eingeschult werden, obwohl die Gründe, die für die Ausschulung spre-

chen und dieselbe wirklich herbei geführt haben, von ihrem Gewichte nicht das Geringste verloren haben. Ein Löbl. k. k. Kreisamt hat das Haus No 4 in Nieder Bladnitz zum Schullocale gestattet, weil es dem Schulbesuch ganz entsprechend, fest in der Mitte dieser 4 Gemeinden gelegen, allseits leicht zugänglich, auf guten Fusswegen leicht zu erreichen ist; dagegen Skotschau über den äussersten Grenzwinkel aller 4 Gemeinden weit hinausgeschoben, keine dieser Bequemlichkeiten darbietet, welche für die Förderung des Schulbesuches so nöthig sind. Überdiess müsste durch die Ausführung eines solchen Ansinnens erst der gemeinschaftliche Vertrag zur Aufrechthaltung der Bladnitzer Schule, dann auch der mit dem dortigen Schullehrer eingegangene Vertrag vernichtet werden, welche beide Verträge gesetzlich sanctionirt sind. Die Wiedereinschulung dieser 3 Gemeinden nach Skotschau, eine Stadt die kaum ein Kind für die Anstalt aufbringen dürfte, würde nur den früher dagewesenen Übelstand wieder hervorrufen, über welchen so viele und so langwährende/??/ Klagen laut geworden, welche 1845 das k. k. Kreisamt vermocht haben, diesen 4 Gemeinden eine eigene Schule an einem gut gelegenen Orte No 4 in Nieder Bladnitz zu gestatten.

Ustron, den 6. Juli 1850.

Karl Kotschy
Pastor

/z rękopiśmiennego konceptu części listu z lipca 1850/

.....Die drei Gemeinden Harbutowitz, Międzyświeć, Willamowitz stellen sich im Widerspruch mit sich selbst, indem sie vor wenig Jahren die Einrichtung eine eigene Schule auf dem Lande betrieben und erlangt, jetzt aber wieder dieselben, ihm auf ihre Bitten gestattete Schule ignoriren wollen.

Die in N/ieder/ Bladnitz rechtlich bestehende Schule nichts aufführen zu seyn, wenn diese 3 Gemeinden sich von ihr trennen und ihre Verpflichtung für die Erhaltung derselbe aufheben wollten.

Die Gründe, welche die Errichtung der Bladnitzer Schule gestützt habe, bestehen heut noch. Die Gubernialbestätigung dieser Schule stützt sich auf diese Gründe: zu einer Stadt eine evangel/ische/ Schule zu verlegen, welche kaum ein paar evangel/ische/ Kinder zählt, und dorthin aus Meilenweites Entfernung die Land zum Schulunterrichte zu rufen, ist ein gar mißlicher Einfall. Simoradz u. Iskrzyczyn kann täglich eine eigene Schule errichten, wenn es darauf ankommt, den Unterricht zu fördern; mit der Errichtung eine Schule in Skotschau für die Kinder vom Lande sind alle Hindernisse des Schulbesuchs erst recht herbey gesicherte, welche durch die Errichtung der Landschulen beseitigt werden sind.

Für solche Baubewilligung kann doch einer neue bereits constituirte Gemeinde gewährt werden. Nach dem letzten Regulierung der allerhochsten Hofcommission sind aber die 3 Gemeinden Harb/utowitz/, Międz/yświeć/, Will/amowitz/ zur Ustroner Kirchengemeinde eingepfarrt. Sie haben ihre Verpflichtung zur Erhaltung der Ustroner Kirche u. zur Erhaltung des Pastors. Diese bezieht sich auf Kirchensitz, Klingelbeutel, Deputat, Accidenzien. Die Kirche haben die 3 Gemeinden auch für sich mitgebaut - Der Raum in denselben enthält die Sitze für dieselben. Ihren Bedürfniss ist Rechnung

gelangen werden, indem die Kirche gebaut worden. Mit dem für diese 3 Gemeinden berechnete Summe steht auch die Reparatur und Bedachung der Kirche im Verhältniss, zu welcher diese 3 Gemeinden enthältnissmässig verpflichtet sind. Der Ausfall an Bánkegeld, Klingelbeutel, Deputat etc. wurde bei einem Trennung dieser 3 Gemeinden für die übrigbleibenden Kirchenglieder-Zahlungen herbeiführen.

Die bestehende Verpflichtung diesen 3 Gemeinden für die Erhaltung der Kirche, so wie für die Erhaltung des Pastors laut Vocation sind aufrecht.

Eben dies gilt von ihnen Verpflichtung zum Erhaltung der Bladnitzer Schule und ihres Lehrers.

/dalszej części brak/

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Obwohl die mitfolgenden Tabellen den Zustand der drey Schulen zu Ustroń, Eislowitz und N. Bladnitz bis ins Einzelne angeben, so will Gefertigter doch noch erwähnen, dass der Schulbesuch durchaus freiwillig, ohne alle Nötigungsschritt aus der Einsicht der Eltern hervorgegangen sey; so auch, dass die drey Lehrer nicht nur in ihrem Lebenswandel ganz tadelfrey erscheinen, sondern auch in der That einem Fleiss entwickelt haben, der es wohl verdient anerkannt zu werden; um so mehr, als ihr Einkommen verhältnissmässig gering ist.

Ustroń, den 1. October 1850.

Carl Kotschy
Pastor

19

Herrn Senior Schimko in B i e l i t z

Lieber Bruder

Mir geht es scheinbar wenigstens, bedeutend besser, aber mein Übel gleicht dem Aprilwetter.

Mit dem Decem wäre es ein Leichtes, gerecht zu entscheiden, wenn nur die gute Wille nicht fehlte; das Decem wird nicht für Amtshandlung gefordert, die der kathol. Geistl/ichen/ wirklich verrichtet, den es verrichtet gar kein für die Evangel/ischen/; es ist auch keine dingliche auf dem Realbesitze haftende Abgabe, als es in keinem Kaufe, keinem Grundbuche radicirt ist - aber es ist ein per antiquam consuetudinem vererbte Krankheit der Bauergüter. So lang der katkol. Pfarrer jura tolerantiae seine früheren Gaben zu begüten halte, mussten die Protestanten hergeben - natürlich wie sie es 1600 ihren evengel/ischer/ Pastor zu geben gewohnt waren, und nach der Ferdinandsreform wieder dem kathol. zu geben nicht Anstand nehmen dürfte.

Hier sind die Reste bis 30 Jan. 1849 berichtet. Wenn da an haben die Leute Erlässe - wyroki- erhalten, laut denen sie abzulösen haben, und zwar so: 1/ 1 Scheffel Korn sammt 1 Scheffel Haber abzulösen mit Capital von 42 fl., oder jährlich 2 fl 9 kr Interesse zu zahlen. Wäre das Consistor eine und vertretende Stelle, so würde es darauf bestehen, das Decem als nicht dringlich auf den Realitát radicirt, in den Grundbüchern nicht vorkommend, gehöre ganz in dem Bereich der aufgeschobenen Giebigkeit 30 Jänner 1849. Von hier aus sind alte, auch die deutlichste Vorstellun-

gen vor dem mächtigen Worte der kathol.Kirche "ich will es haben" ver-
klungen. In Wien wurde eine kräftige ernste Stimme wohl nicht so leicht
überbellt worden. So einfach steht die Sache, wie 1628. Man declamirt
gern ein voreilig gesagtes Wort, wenn der schwarze Mann mit dem Cruci-
fix an den sündhaften Schädel schlägt. Das Bewusstseyn, überall rechts
und links, vorn und hinten schwer gesündigt zu haben, erdrückt den flüch-
tig anflodernden Gedanken - hier etwa beym Recht zu bleiben, um vielleicht
weniger der Schande auf sein Haupt zu häufen. Das Crucifix beweist sehr
leicht, solche Schande sey wahre Ehre u.s.w. In dem Reiche der Rosen gibt
es dertag Ausgeburten nicht.

Küsse Frau und Kinder. Nochmals Dank für deine Vertretung.

Carl Kotschy

/Ustron/, 22 nach Trin.1851.

is

Ustrow, den 25 Dec. 1851.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,
Pastor

Indem Gefertigter dem hohen Auftrags gemäss die ausgefüllten Blanquetts vorschriftmässig besorgt hat und dieselben hier beygebogen ein- sendet, findet er sich veranlasst zu bemerken:

Die Lehrer in Ustroń, Zeislowitz und Nieder Bladnitz sind von den Schulgemeinden vertragsmässig angestellt und die diesfälligen Contracte zwischen Lehrern und Gemeinden sind von der Regierung als gültig anerkannt. Aus/?/ die Schulgemeinden diese Verträge schlossen, waren sie sich wohl bewusst nicht mehr leisten zu können, als eben das Gebetene. Nur die Verarmung des Volkes in Nahrunglosigkeit aufzugehen droht, fühlen sie sich zeitweilig um so weniger im Stande das contrahirte Salar zu erhöhen, ohne ihres Steuerfähigkeit zu gefährden. Auf Grund des aufgemessenen ~~Existenz~~ Schulgeldes die Existenz der Lehrer zu bauen, finden sie ganz unrathsam, weil der arme Mann, dessen Kinder die grosse Mehrheit der Schule füllen, als Inmann seinen Lebensunterhalt erwirkt /?/. Nach der jetzigen, so oft von der hohen Landesregierung empfohlenen und belobten Salarieneinrichtung haben die Vermögendern, auch die Kinderlosen, die contrahirte Zahlung übernommen und so unter sich vertheilt, dass der Inmann, der die meisten Kinder zur Schule zu schicken hat, nur einen sehr geringen, doch seinem Unvermögen verhältnissmässige Beytrag leistet: z.B. in Ustroń nur jährlich 12 kr oder kaum 5 kr.

Dass es der Stellung des Lehrers in der Gemeinde angemessener Befunden wurde, ihr mit einem jährlicher Salarium anzustellen, als ihm einen Wochenlohn zu reichen, hat in den Wecheln verhältnisse zwischen Lehrer, Schüler und Gemeinde sehr gutem Einfluss genommen.

Auf die Frage, auf welchen Wege /im Falle die Contrakte ihre Cültigkeit verlieren und die Salarien erhöht werden sollten/, den Schullehrern das ihrem wohl sehr zu wünschende Complement bis 130 fl herbeyzuschaffen sey, hat Gefertigter nach Einsicht der gestellten Contrakte kaum eine nachhaltige Antwort im Ver.the, wenn es ihm nicht erlaubt seyn sollte das Schulfondes zu gedenken, an dessen Theilnahme die Ge-

meinden ka..ft ihres seit Jahren dahin geleisteten Beyträge ein gewissens Recht zu haben, behaupten.

Ustroń, den 25 Dec. 1851.

Carl Kotschy

Löbliche Seniorat

Pastor

C.

Indem Gefertigter dem hohen Auftrage gemäß die ausgetheilten Blätter
dieses verschriftlichens besorgt hat und dieselben hier beynahen ein
ganz findet er sich veranlaßt zu bemerken:
Die Lehrer in Ustroń, Gajewitz und Nieder Blaschitz sind von den
Schulgemeinden vertragsmäßig angestellt und die diesfälligen Contr-
acte zwischen Lehrern und Gemeinden sind von der Regierung als gültig
anerkannt. Aus\ die Schulgemeinden diese Verträge geschlossen, waren
sie sich wohl bewusst nicht mehr leisten zu können, als eben das Gebe-
tene. Nur die Verarmung des Volkes in Mährischschlesien aufzuziehen
droht, fühlen sie sich zeitweilig um so weniger im Stande das contr-
aktirte Salair zu erheben, ohne ihres Gewissenhaftigkeit zu gefährden. Auf
Grund des aufgemessenen Gehalts Schulgelehrtes die Existenz der Lehrer
zu bauen, finden sie ganz unratbar, weil der arme Mann, dessen Kinder
die grosse Mehrzahl der Schule bilden, als Inmann seinen Da-
besantverhalt erwirkt \. Nach der jetzigen, so oft von der hohen
Landesregierung empfohlen und belobten Salairbestimmung haben
die Verdingnehmern, auch die Kinderlosen, die contraktirte Zahlung über-
nehmen und so unter sich vertheilt, dass der Inmann, der die meisten
Kinder zur Schule zu schicken hat, nur einen sehr geringen, doch seine
Unvermögen verhältnissmäßige Beitrag leistet: z. B. in Ustroń nur jähr-
lich 12 kr oder kaum 5 kr.
Dass es der Stellung des Lehrers in der Gemeinde angemessener Be-
halten wurde, ihr mit einem jährlicher Salairum anzustellen, als ihm
einen Wochenlohn zu reichen, hat in den Wechseln verhältniss zwischen
Lehrer, Schüler und Gemeinde sehr guten Einfluss genommen.
Auf die Frage, auf welchem Wege in Falle die Contrakte ihre Gültig-
keit verlieren und die Salairien erhdnt werden sollten, den Schullehr-
ern das ihnen wohl sehr zu wünschende Complement die 130 fl herbeys-
zuschaffen sey, hat Gefertigter nach Einsicht der gestellten Contrakte
kaum eine nachhaltige Antwort im Ver..the, wenn es ihm nicht erlaubt
sey sollte des Schulfondes zu gedanken, an dessen Theilnahme die Ge-

6

Lieber Bruder,

Hier die Kirchenrechnung. In Deinen letzten Schreiben erwähnst Du die Bearbeitung meines Elementarbuches für unsere polnische Schulen. Ich antworte anderwärts, man beabsichtige ein solches mit lateinischen Lettern. Meinetwegen ich bin gewohnt, auch das verkehrteste Bau mit anzusehen und voraus auf den Schaden, den das Verkehrte bringen muss, ahnend, wenn auch nicht ohne Weh, hinzublicken. Nach meiner Ansicht müsste ein solches ABCbuch, wenn es den Anforderungen der Jetztzeit und der Bevölkerung, besonders aber unserer evangelischen Kirche entsprechen soll;

1/ Die Kinder zuförderst zum Lesen des Schulbuches: Nauka, Kateizm, Nowy Testament, Gesangbuch geschickt machen. Diese alle sind mit schwabacher Lettern gedruckt. Bibel, Gesangbuch, Postillen, der ganze literarische Reichtum des Volkes obenso hier das erste Hauptbedürfniss neu vor Allen anderen gesagt seyn - durch den ersten Unterricht in schwabacher Lettern um so mehr als diese das Kind in das Lesen des Deutschen und der Böhmischen einführen, dagegen der erste Unterricht im Lesen der lateinischen Lettern den Übergang zum Deutschen und Böhmischen sehr erschweren und zurückhalten würde. Es wäre eine durchaus neue Arbeit und Anstreuung für Lehrer und Schüler in den Weg gewarten.

2/ Die lateinischen Lettern ebend später in der Art vorführen, dass oben eine Zeile Currentschrift angebracht wäre, welche wegen ihrer Ähnlichkeit mit den Drucklettern dem Kinde sogleich Gelegenheit geben, neben dem Lesen, das Schreiben zu üben, oder doch die Formen der einzelnen Buchstaben ins Auge zu prägen.

3/ Es müsste die Stufenfolge vom Leichten zur Schweren consequenz durchführen z.B.:

- a/ Syllaben mit ein cons/6nart/u.ein Vocal
- b/ " mit ein cons. vorn und eine hinten
- c/ " mit zwey cons.vorne
- d/ " mit zusammengesetzten u.accentirten consonant
- e/ ganz kurze Sätze, die alles oben berührte reichlich darstellen
- f/ Worte mit Zeitalen, - dann aber bald
- g/ kirze Sätze, welche die Umgebung des Kindes erläutern
- h/ Leseübung nur aus dem Ideenkreise des Kindes angenommen
- i/ kleine moralische Erzählung ganz dem fassungsmeinigs/?/ des Kindes angemessen
- k/ Fabeln - einige im leichtem Versen
- l/ Gebete, wie sie Kinder stossen z.B. Vaterunser.

Solltest Du nicht mit mir die Meinung theilen, dass für die rlieg/ende/ Bearbeitungen am liebsten und Lieblingpersonen gewählt, Bearbeitung von Pastoren aber in voraus schon schnell angesehen werden, würde ich das ABCbüchlein vielleicht recht zweckmässig hinstellen können, doch nur unter der einige Bedingung, dass die schwabacher Schrift den Anfang macht und im Ganzen Verherrscht. Auf Verkehrheiten lasse ich mich nicht ein. Der Neudruck des Katechismus ist vor das Thür, da nur noch sehr wenig Exempel da sind. Er kann aber auch ohne Namenbüchlein bestehen, zumal die neun polnischen Grabgesänge dazu kommen, die jetzt schon auf 35 angewachsen sind. ~~Exxxkxxxxxxx~~ Für den ersten Anfang genug, oder besser etwas als gar nichts. Hast Du einmal eine.....Weile, so ~~lange~~ sage mir deine Meinung über all das Geschreibsel Eier. Mir stehen, höre ich in Gefahr, unsere Zipfer zu verlieren. Meine alten Tage würden darunter sehr leiden, obwohl ich anderseits ihm mehr Ruhe, unser Wüste zu wünschen schuldig bin.

Das predigen der Pastoren auf kathol. Kirchhöfen hat der Bischof in Olmütz verboten. 28 Februar 1849 schreibt das Ministerium ihm, dass Verbot sey nicht zurückgenommen gewesen. Uns ist das von der Rathhaltung in Troppau nicht publicirt worden, obwohl sich der Bischof auf diese

wörtlich beruft. Mir hat es der Pfarrer zugeschickt. Ich antwortete, dass sey mir sehr lieb und wenn uns auch ein Gebet am Graben verliehet werden sollte, so würden die unter dem Rasen Schlafenden, die sich einst geliebt, nichts dazu sagen.

Wenn ich nur ausgehen und besonders wenn ich predigen könnte, wäre nur wohl. Die Umwandlungen meines Übels stellen sich schon sehr unbedeutend und selten ein, aber der böse Aber! die Luft, rauch an sie ist, würde mich doch wieder ins Übel zurückwerfen.

Mit Terlitzta treiben wir jetzt auch polnische Literatur. Vieles ist wirklich lesenwerth. Herrliche Gestalten gehen da in einem fernen Nebel vorüber und erquicken doch durch ihre offene kräftige Natur.

Grüsse und Küsse an deine Frau, deinen Moritz, deine Emka, Ida, Margitta.

Ustroń, den 14 Februar 1852.

Carl Kotschy

Mein Lieber Bruder

Es ist doch in allen Stücken gerathen, um ein Urtheil zu können, eine Anschauung vorzuschicken. Deshalb hier ein Bericht, den ich gestern zusammen gestellt. Ich weiss nicht, ob du daraus klug wirst, denn habe ich Bemerkung dabey hie und da.

- Die Hauptsache die Anfangs in die Augen fallend,
- 2/ wenig auf einmal aber vollständig,
 - 3/ gradatien langsam vom Leichtem zum Schwierigen,
 - 4/ immer wieder repetierend u. zugleich weiter schreibend,
 - 5/ auf der obersten Zeile durchs ganze Currentschrift auch mit Intialen, später zur Angewöhnung des Nachmalens,
 - 6/ die zulenste/?/ Ziel Vorbereitung zum lateinischen Druck.

Weiterhin etwa eine Seite mit Currentschrift und eine mit lateinischen Druck. Wie gesagt, es ist ein Brouillon, kein Satz.

Hast du es durchgesehen, so theile mir deine Meinung mit und schicke mir den Bogen zurück, damit ich vielleicht weiter arbeite. Es braucht immer Rücksicht auf das Vorhergehende, damit nicht Repetition oder Auslassungen vorkommen.

Ich meine, 6 Buchstaben für eine Seite sind doch nicht zu viel, um das Kind zu überladen und seine Augen zu verwirren? Mit weniger lässt es sich kaum thun, man müsste sonst die Vocale auf 2 Seiten theilen, so können 3 auf eine, statt wieder zu wenig und es ist zweckmässig die Vocale alle voraus zu schicken.

Lebe wohl, grüss du Deine herzlich. Wie gehts? ça ça

Ustron, den 25 Februar 1852.

C/arl/ Kotschy

63
Tit.pl. Herrn Senior Schimko

in Ernsdorf

Carl Kosch

Lieber Bruder

Es hat mich dein Schreiben sehr erfreut. Der nüchterne Verstand ist der letzte Philosoph. Das durch viele Reflexionen künstlich Gemauert/?/ ist selten praktisch nützlich. Ich achte sehr froh den Eifer der neuen Pedagogien, aber die Augen des Kindes berücksichtige ich noch mehr. Wo das Lenken anfängt, geht auch ein neues Feld an - aber das 6.-7. jährige Kind lernt nichts, wenn es dr Kley zuzörderst darauf anlegt, ihm kein Buchstaben ohne Denken und Urtheilen und Reflexionen beyzubringen^x sey es auch, dass ihm die streng.... Regierungs-Inspector Scholarus /?/ gemacht. Lesen u. Schreiben liest sich gleich nach den Elementar-lesen und dann damit Denken-warbuch/?/ aber das Auge sollte anfangen. Das Auge ist meiner Meinung nach das am meisten entwickelte, ~~entwickelte~~ Organ des Kindes - und auch dieses darf nicht überladen werden, wenn der Grundsatz des allmählichen Falschheitens gesandhabt werden soll. Ich lasse mir Zipser die 2 Büchel kommen um zu sehen, ob sich fürs polnische etwas gewinnen lässt.

Du willst alle Abstracta entfernt haben - sehr gut - ich habe auch Möglichkeit darnoch getrachtet, aber

1/ Seits Worte die mit der gegeben 6 cons. und ein Vocale zweysylabig erscheinen z.B. ma-ma, ra-no, wi-no, ra-na, mó-wi gibt es so aussenordentlich wenig, dass man gezwungen ist, auch

2. S/eite/ wola zuwelches freylich ein sog. Absta/act/ ist.

Ich will solche auswerfen nach Möglichkeit; ich verspreche nicht als denn der Regel bindet, solche Worte zu suchen, deren Buchstaben schon vorkommen sind. Je weites, desto leichtes wird dies aussuchen. Die Trennungregel kommt auf S.6 mit den schwierigsten Syllaben zu stehen; ich hatte sie noch nicht hingestellt. Die Lehrer meinen - 1 Bogensey salis superquen - desto besser.

Wenn ich nun wieder besser /d.h. am Leibe/ bin, so schicke ich sogleich diesen Bogen an Dich und werde Dich ersuchen um die Genehmigung der Bedenke zu verschaffen. Ich kann es auch einbegleiten. Jetzt steht es mit mir so, dass ich kaum 1/2 Stunde sitzen und schreiben kann, ohne Rücken

Wenn ich nun wieder besser /d.h. am Leibe/ bin, so schicke ich sogl
diesen Bogen an Dich und werde Dich ersuchen um die Genehmigung de
hörde zu verschaffen. Ich kann es auch einbegleiten.

Jetzt steht es mit mir so, dass ich kaum 1/2 Stunde sitzen und sch
ben kann, ohne Rückenschweissbeschwerde.

Gott zum Gruss Euch Allen von Dein

Carl Kotschy

Lieber Bruder

/Ustron/, 6 März 1852.

[The following text is a faint, mirrored bleed-through from the reverse side of the page, appearing upside down. It contains a detailed letter from Carl Kotschy to his brother, discussing his health, his work as a philosopher, and his views on education and language. The text is largely illegible due to its faintness and orientation.]

Lóblliches Seniorat, Schuldistrictsaufsicht,

Da ein neuer Abruck des polnischen Katechismus Lutheri in kurzer Frist nöthwendig erscheint und wir dem eben vergriffenen, auch diesem neu zu druckenden Syllabirblätter für die gothischen d.h. schwabacher Lettern beygegeben werdeyn müssen, weil alle Religionsbücher in dieser Form gedruckt sind, und der Landmann nur in dieser Form seine Kinder vorbereiten und mit ihnen wiederholen kann, so hat Gefertigter für die neue Auflage des von der hohen und höchsten Behórden approbierten Religionsbuches einen Syllabierbogen zusammengestellt, welchen derselbe Euren Lóbllichen Schuldistrictsaufsicht hiermit zur Beurtheilung und wenn es erforderlich ist, zur Erwirkung hóherer Genehmigung vorzulegen die Ehre hat.

Gefertigter hat sich Mühe gegeben, den Aufforderungen einer durchdachten praktischen Methode dadurch zu entsprechen, dass er auf einen geringen Raum alles Erforderliche gebracht hat und die Schwierigkeiten die mehr in combinatorischen Kaufstücken als in dem Wortlaute der polnischen Sprache begründet sind /z.B. Łukaszewski/, beseitigt hat. Die schwierig auszusprechenden, jedoch der Sprache wirklich angehórigten Sylben mit 3 Mitlauten vor dem Selbstlaut sind an das Ende S. 8 verworfen. Es sind dem Kinde auf jeder Seite nur sechs Buchstaben hingestellt, damit sein Auge nicht von einem Wust über zwanzig Formen verwundert werde, die wenigen daher desto sicherer seiner Gedächtniss einprägen könne.

Seite 3 stehen nur die sechs Selbstlaute mit Umstellungen.

S. 4-5 á 6 Mitlaute und Sylben mit einem Mitlaut und einem Selbstlaut.

S. 6 eben so; nur von der Mitte der Seite an Sylben mit einem Mitlaut

vor und einem hinter dem Selbstlaut,

S.7 wie bey S.6 oben,darauf von der Mitte der Seite an die Sylbentheilung,nebst der Regel in eine Notate.weil in diesem Punkte die polnische Sprache ihre Besonderheit nicht verleugnen mag. Hierauf auch Sylben mit zwey Mitlauten und einem Selbstlaut,auch einem nachfolgenden Mitlaut,

S.8 die weichen und Zischlaute nebst den zwey Nassalselbstlauten *ą* *ę* und den *x*. Ebenso behandelt,wie Seite 4-7,von der Mitte der Seite aber Sylben mit drey bis vier Mitlauten vor dem Selbstlauten und überhaupt die für die Aussprache schwürigen Worte.

Seite 9-12 die Initialbuchstaben mit kurzen Sätzen. Von der Mitte jeder dieser Seiten und bis zu Ende folgen zur Leseübung Sätze,deren Gegenstand nur dem Gesichtskreise des Kindes entnommen und Erläuterungen gibt über

1/ Schule, 2/ Zimmer, 3/ Hausgeráthe, 4/ Vorhaus, 5/ Nebengebáude, 6/ Dorf, 7/Kirche, 8/Acker, 9/Báume, 10/Garten, 11/Feld, 12/Getreidebau, 13/Hausthiere, 14/Felddüngung, 15/Wald, 16/Erze, 17/Salz, 18/Wasser, 19/Thierreich, 20/Gewáchsreich, 21/Minaralreich, 22/Stadt,23/Strassen, 24/Firmament.

Durch alle Seiten ist die oberste Zeile der polnischen Schriftform vorbehalten,wie auch die unterste,damit das Kind sein Auge früh daran gewöhne,wohl auch zum Versuchen im Nach..... übergehen könne.

Bey aller Kürze war der Gefertigte beschliessen,den Bogen so einzurichten,dass das Kind nach Durchgehung desselben nicht nur jeden Buch in gotischen Schrift anstandlos lesen,sondern auch für das lesen deutscher Bücher einen sehr bedeutenden Vorsprung gewonnen haben wird.

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń,den 10 März 1852.

65

An Ein Lógliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Mein lieber Bruder,

Werde nicht ungeduldig und suche dem Kranken etwas nach.

- 1/ habe ich vorgestern auf den Titel zu schreiben literą gotycką. Das weißt du schon,
- 2/ ärgert mich gewaltig, dass das Schluss so erdrückend lautet für das Menschenkind: proszak drobny. Hier soll kein Punctum folgen, sondern du wirst so gefällig seyn hinzu zuschreiben: a iednak wszystkie ie w oku swoim umieszcza i rozumem swoim rozmierza owszem i twarzą ich odczuwa.

Entschuldige und grüsse herzlich von

Dein

Carl Kotschy

Ustroń, den 14 März 1852.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t,

Auf den verehel. Erlass von 19 März d.J. hat Gefertigter sein Ansicht dahin auszusprechen:

- 1/ Gefertigter weiss keinen Grund dafür anzugeben, dass nur ein einmalige Eintritt unverlässlichlich nothwendig wäre. Der Brauch an den hiesigen Schulen spricht für zweimaligen Eintritts gut.
- 2/ Es werden unter 6 Jahren keine Kinder in die Schule augenommen, die nicht besonders befähigt wären. Ein Schulgeld wird frei von keinen Kinde entrichtet, da die Lehrer Vocationsmässig von der Gemeinde besoldet sind, Salarium beziehen.
- 3/ Betreffend die weitere Zurückhaltung der weniger befähigten Kinder in der Schule, so lässt sich solche dort nicht ausführen, der die 12 jährigen Kinder das tägliche Brod zu verdienen angewiesen sind - darum auch die Prüfungen nichts entscheiden werden.
- 4/ In den Sonntagsschulen werden die in den Schule abgehandelten Gegenstände wiederholt zu Nutz und Frommen davon, die geringere Fortschritte gemacht hat. Die fähigen werden in Lesen, Schreiben, Singen, Rechnen weiter geübt, ausserdem auch landwirtschaftliche Gegenstände vorgelangen; alles mit Erfolg. Im Winter liesst sich die Zeit nicht weiter ausdehnen, als bis zur angehenden Dämmerung; im Sommer werden die Kinder lang genug aufgehalten.

Ustroć, den 23 März 1852.

Carl Kotschy
 Pastor

Hochwürdiger Herr Superintendent,

Die von Eure Hochwürden so oft zur Sprache gebrachten und von der Pastorenversammlung 1850 einstimmig mir und Herrn Raschke übertragene Bearbeitung eines polnischen Begäbnissliedbuches habe ich, da Herr Bruder Raschke bis heut seiner Beytrag /nicht -JB/ geliefert hat, auf die Zahl 60 gebracht, welche genügen dürfte. Nicht ohne Anstrengung, aber auch mit vieler Hingebung habe ich mich dieser Arbeit unterzogen und finde grosse Beruhigung schon darin, dass die Beurtheilung, welche von der Pastorenversammlung Herrn Bruder Zlik anvertraut worden, seinerseits ganz beyfällig und anerkennend ausgefallen ist.

Nur sehr wenige dieses Lieder sind reine Lieder im Sinne des Poetik, mir dies bey Tendenzliedern, die zugleich Gelegenheitsgedichte sind nicht anders seyn kann, da Erbauung, Belehrung, Warnung, Trost verherrschen muss und sich offen darlegen soll.

Wenn Euer Hochwürden die beyliegende Arbeit mit Ihrem gewohnten Schonungssinn werden beurtheilt und wenn ich mir schmäusste gebilligt haben, so bitte ich sehr, dem Büchlein das Imprimatur veranlassen zu wollen.

Dann werden Eure Hochwürden es als anothwendig erachten, es den Gemeinden durch ein Verordnng mehr zu bringen, damit einestheils nichts in unsere Andachtübung eindringe, was nicht am E. Hochwürden gebilligt ist, andertheils auch nichts hintengesetzt werden, was die hohe Superintendentur zur Einführung anempfohlen hat.

Möge die beyliegende Arbeit um so mehr zum Segen der Volkserbauung gedeihen, als ich daran meist in einem Zustande gearbeitet habe, in welchem ich mir selbst Gedanken anzueignen beschließen war, welcher zum Tode vorbereitet.

Mit steter Hochachtung Eure Hochwürden

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń, den 14 April 1852.

Mein lieber Bruder,

Ich /...../ in der rapiden Eile Hermanns ausser Stande, die über meine Grab Liederangelegenheit näher zu treten. Du wirst aber aus der eben so eilig eingeworfener Eingabe an den Superintendenten das nöthigste nächst einsehen haben. Seit ich die Lieder aus der beyfällige Censur Zliks erhalten habe, kam Rospel und feile noch stark darüber her und wenn ich sie ^{von} ~~an~~ Dir wieder zurückhalte, werde ich nichts unterlassen, um sie noch wo möglich zu polieren. Hat doch ^{Beniger} ~~Beniger~~ einige Jahre an seiner Leonora gefeilt und die Correspondenz über das Gedicht nimmt 7 Bogen ein! Bey jedes /...../ Wiederlesen, besonders, besonders wenn man die Melodie mit verbindet, kommen Wortstellungen, die besser passen in den Sinn. Ich habe mir das nur Mögliche geleistet und Zlik urtheilt so: Wohl könnte hie und da noch etwas wünschen, aber besser machen, schwer.

In einigen dieser Lieder habe ich mich verliebt, weil sie mir aus dem Geiste des Volkes tönen. Sehr oft habe ich, wie das versehen haben /...../ nicht das Begräbniss allein, sondern das Volksbedürfniss überhaupt ins Auge gehabt. Die alten aus dem Brieger aufgenommenen habe ich nach Möglichkeit geschont, aber auch die ersten Zeilen des Liedes dem Transcius /...../ angepasst, um das Garn..... in Erinnerung zu bringen. Ein Beyspiel: Ach wie wichtig, ach wie flüchtig! Brieger Gesangbuch v.3 zega- rek nie nowina - v.4 pieszczony kształt - v.5 wrzód - v.6 kula się wala, przy niem uięci - v.7 śmierć ma rogi - ~~xx~~ kogóż to bogiem zwano u nas? v.8 cukrowe słowa - v.9 wynalazki - v.10 szkatuły. - Tu wszystkiego szkoda, ohne Sinn. So unpassendes weggelassen, edlere an die Stelle gesetzt. Habe ich auch der unvergängliche Güte erwähnt um sie empfohlen - sagt mir das Lied ein leeres Jammerwort geblieben wäre. Dadurch über-

ragt mein Lied das deutsche bey weitem. Dass das böhmische in Tranoscius weit edler gehalten ist, kann niemand entgehen. So geht es mit mehrere, aber auch umgekehrt. Die reine Mystik wie die Ansicht der Vernunft sind gleich vertreten.

Die Lieder, die aus meiner Seele geflossen sind, haben den aufgestellten Recensenten nicht nur befriedigt, sondern er hat manches sogar "schön" genannt. Urtheile, welche aus meiner Quelle entspriessen, bleiben von mir ganz unbeachtet, weil nur bewusst bin, aus reiner Seele gesungen zu haben; geirren dürfen sie mich um so weniger, als ich mein Arbeit auf meine Unkosten, auf mein Risico die Auflage des Verbandes dem Volke zu übergeben habe, welche erstens mich mit dieser Arbeit beehrt hat, nicht ohne Zustimmung der höhern Behörde. Ich habe den E. Superintendenten ersucht, das Imprimatur zu veranlassen; jetzt höre ich ich, dass dies gar nöthig ist, wenn er nun sein Bestimmung gegeben hat. Ich hoffe also das Manuscript um so früher wieder in die Hände zu bekommen, daß Du es gewiss bald expediert haben wirst. Ich habe auch die Orthographie darin durch und durch einer System zu unterwerfen, dass auch in Katechism u. ABCbüchlein aufgenommen ist. Der Schulrath hat mich neulich besucht und das Bchlein gelobt - mich auch; denn ich weiss, dass es das beste ist. ABC wird 1 Bogen, der Katechism 1 Bogen und das Begräbnisslieder etwas 2,5 Bogen bis 3 Bogen einnehmen. Ich habe die Zeile schon berechnet. Die Ganze also 4,5 bis 5 Bogen, während der jetzige Katechism 3,5 Bogen steht. Die Oeekonomie im Druck wird aushelfen. Jede Seite wird eine Spalte erhalten, daher 2 Liederseiten. Das leeren Papiers wird wenig bleiben, nur bey sehr kurzen Zeilen, als: Idź dziecię me etc. Die einzelnen Verszeilen werden mit ihrem ersten Worte auch ihre Zeile beginnen, nicht vermengt, wie in Tranoscius und fast allen andern, auch den deutschen Gesangbüchern. Ganz so wie ich sie im M/anuscript/ gesetzt habe. Es sieht hübscher aus und das

Auge findet sich besser zurecht. Das Format werde ich deshalb grösser nehmen, was auch dem ABC zu Gute kommt, wie dem Kateizm. Bringe ich nun das Ganze auf 4 bis 5 Bogen, so wäre sehr übel davon gethan, das Büchlein, wie ich anfangs auch meinte, zu zerissen und stets eines Einbandes, dem Buchbinder ganz zahlen zu lassen, der den Preiss bey seine Arbeit mit 2,5 und 4,5 oder 5 Bogen ganz gleich stellt, weil er die Deckel und den Überzug nun zu berücksichtigen hat. Die Schullehrer sind auch der Ansicht, nicht zu zerrissen, da die Kinder, sobald sie lesen können, gleich ein Lied lernen können, ohne erst ein zweites Buch zu kaufen. Die Grossen, die das Büchlein der Gesänge wogen anschaffen, haben auch sogleich dem Kinde ebend mit ... die Schule zu geben. Also bleiben wie dabey die 4,5 hinsichtlich 5 Bogen beysammen zu lassen. Zlik ist auch dafür, eben so Kupferschmied and Alle die ich gesprochen; obwohl ich darnach gar nicht zu fragen habe - da es meine Sache ist, ob viel ob wenig Absätze das Büchlein haben wird: ich für meine Arbeit mindestens den Lohn verdiene, darüber frey zu verfügen.

Der Subscriptionsbogen, der vor Jahren bey einen Conferenz besagt, wie mit Exemplare ein oder andere Pastor eine der bibli. Geschichte á 30 kr auf sein Wort übernimmt, ist vorhanden das Wort, der Unterschrift. Doch das fe...gire ich, da ich nicht Verleger bin, ich alle Arbeit geschenkt habe, obwohl nicht so rapid als Milikowski erwartet haben mag. Ao 1838 hat Winkler ja öffentlich vor Super. Pberst und Pastoren eine Stiftung in Ustroń für religiöse Volksbildung gemacht á 8 fl jährlich. Da H. Superintendent sie nicht hat intabulieren lassen, so sieht er sich jetzt schmutzig zurück und klagt über schweren Zeiten. Auch schön! Überhaupt rechts und links Manches - schön ist. In der grossen Eile habe ich selbst vergessen mir die letzten Lieder des M/anscriptes/ das ich dir geschickt, zu notiren, etwa 8 unter den letzten. Ich habe schon an Zipser dieselbe geschrieben, weil ich bey meiner Polierung dadurch gestört bin

und auch ein paar Lieder fertig gemacht habe, von denen ich nicht weiss, ob ich sie dem M/Manuscript/ einverleibt habe oder nicht. Wahrscheinlich werde ich bis auf Rückkunft des M/Manuscripts/ warten müssen, da Du es sicherlich bald wirst expedieren haben. Es wird ja doch nicht lange ansetzen, will ich hoffen, da mir H. Superint. baldige Expedition zugesagt hat und das Imprimatur politischerseits, wie ich erfahre, schicke es mir doch gleich zu, entweder per Post oder durch Hermann, der zum Express nehmen mag.

Im Falle mich der Frühjahrs freundlich in seine Gaben aufnimmt, will ich diese Arbeit gern grösstentheils hinter mir haben.

Grüsse, küsse Weib und Kinder

Carl Kotschy

69

Lóblliches Seniorat,

Indem der Gefertigte die von Hochwürdigem Superintendenten mit dem Imprimatur versehenen 60 Begrábnissliedern noch als Fortsetzung die letztlichen hinzugearbeiteten 8 Liedern beygelegt, bittet derselbe hóhere Orts zur Approbation vorlegen zu sollen, bey dem Begrábnissandachten der polnischen Gemeinden verwendet zu werden, um die bisherig úblichen bóhmischen Lieder bey solchem Andachten zu ersetzen und der einstigen Einführung eines polnischen Gesangbuches dem Wunsche der hohen kirchlichen Behórden gemáss den Weg auszubahnen.

Ustroń, den 20 Juni 1852.

Carl Kotschy
Pastor

30

Hochwürdiger Herr Superintendent,

Mein sehr verehrter Gönner,

Da ich voraussetzte, dass die schriftlicher Prüfungselaborate meines Oscar bereits beym hohen Consistorium den erwünschten Erfolg werden er-
..... haben und die Herbstzeit sich mit ihrem verderblichen Einflüsse auf meine Thätigkeit herannaht, ja theilweise schon erschienen ist, so bitte ich ganz ergebenst, Eure Hochwürden wollen doch die, zur Ordination des Oscar vorausgehenden Schritte möglichst fördern. Es wäre der 15 October als ein Feiertag der katholischen Kirche für diesen wichtigen Actus ein ausgesuchter Tag, an welchem wir dem Zuspruch der Herrn Amtsbrüder, wie auch des Volkes entgegensehen könnten, da ein solcher Tag keinen Hinderniss entgegenstellt. Ich weiss, es ist Euren Hochwürden wohl möglich die Sache dahin zu fördern. Auch sind die Tage im October gewöhnlich bey uns noch unter die freundlichen zu zählen.

Meine Bitte geht nun dahin, die Befähigungsurkunde baldigst zu erhalten um die Vocation sogleich an Eure Hochwürden einsenden zu können. Das darauf folgender Actes/?/ würden dann gewüsslich Eure Hochwürden so einleiten, dass meine durch Gesundheitsbesorgnisse wohl begründeten Wünsche Genüge geschehe.

Ich bitte inständigst um nur zwey Theilen zu meiner Beruhigung. Im Falle gehäuften Geschäfte würde mir eine Paar verehrten Töchtern gewiss den Gefallen erweisen, wie Eure Hochwürden Aufträge über den Stand der Dinge Kunde zu geben. Ich küsse nun voraus die schöne Hand, die sich die Mühe untergriffe.

In Allem Ihrer Gewogenheit mit überlassend mit steter wahrer Hochachtung

Eurer Hochwürden dankverpflichteter

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń, den 22 Sept. 1852.

C.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Gefertigter sendet beygebogen die Tabellen über den Zustand der Schulen zu Ustroń, Leislowitz und Nider Bladnitz ein, aus denen der Schulbesuch deutlich einsichtlich ist. Das Hungerjahr war st.lich Veranlassung dazu, dass nicht jeder Vater den Schulbesuch seines Kindes nach Wunsche hat fördern können, indem jede Stunde zur Landverdienst hat verwendet seyn müssen und auch die Kinder mancher Tag wegen /?/ Herzklopfen zubringen mussten um die Sättigung ihres Leibes zu ermöglichen. Ubrigens ist der Unterricht in seinem Gange umgestört fortgeschritten und der bey den Prüfungen hervorgetretene Erfolg der Bemühungen der drey Schullehrer an ein erwünschter.

Ustroń, den 25 Sept. 1852.

Carl Kotschy
Pastor

list polecony, nadany ze Skoczowa 27 IX 1852/

C. Kotzsch

Pastor

An Seine Hochwürden H. Johann Lumnitzer,
kais.kónigl.Landes Superintendenten der Kronländer Mähren u.Schlesien
in Brúnn

Hochwürdigem Herrn Superintendenten,

Mein treuer Hirt,

In der Voraussicht, dass die Ordination meines Oscar am 15 October statt finden wird, wenn Eure Hochwürden die altgewohnte Liebe gegen und wirken lassen, bitte ich auch inständig noch um einen Text zu seiner Predigt für diesen Tag. Es macht ihm eine polnische Ausarbeitung noch sehr viel zu schaffen, den er seit seinem 11. Jahre unter Deutschen sich bewegt hat. Haben Eure Hochwürden daher die besondere Gewogenheit ihm bey Zeiten einen solchen Text aufzugeben oder ihm die Wahl desselben zu überlassen, damit er sich für diesen Tag mit einer rein polnischen Arbeit einfinden könne, Zweimal hat er hier schon polnisch gepredigt und vollen Beyfall gewonnen. Ich habe mich seiner Wahrheit erfreut. Heute hat die versammelte Gemeinde einstimmig erklärt ihm so bald als möglich ordinirt, als meines Amtes Gehülften zu sehen.

Wollen Sie E.Hochwürden meiner und meinen Frau herzlichste Bitte berücksichtigen und die Sache so stellen, dass die Ordination hier in Ustrow am 15 October geschehe.

Mit der vollen Hochachtung die ungeheuchelt sich an Ihren Herz anschließt, erwarte ich ein gütige Beantwortung und mit den herzlichsten

Empfehlung an die verehrten Töchter

Eure Hochwürden dienstschuldiger

C.Kotschy

Pastor

Ustroń, d. 26 Sept. 1852.

C.

Hochwürdiger Herr Superintendent,

Mein verehrter Gönner,

Nachrichten aus Wien lassen mich wissen, dass am 29 Sept, die Prüfungs-
elaborate noch gar nicht zur Hand genommen werden waren. Herr Consisto-
rialrat~~h~~ Stählin war abwesend - darum wohl die Verzug. Ich sehe nach
diesen Vorgängen Wahl ein, dass er 15 October, der Hedwigstag, für die Or-
dination schon rein unmöglich wird, hoffe aber um desto zuversichtlicher,
dass Eure Hochwürden den 1 November als einen kathol. Feiertag für die-
sen Zweck anberaumen werden, den das Reformationsfest am 31 October vo-
rausgegangen seyn wird, wie natürlich. Auch diesen Tag prägt noch von
guten Wetter begleitet zu seyn, worauf gar viel ankommt und die Feierlich-
keit für Viele erhebend ausfallen soll.

So ein die Sache stehen, verzichte ich nolens volens auf die Realisie-
rung meines Wunsches für den Hedwigstag, hoffe aber dass die Hindernisse
für den 1 November sicher schon beseytigt seyn werden und werde mit Sehn-
sucht eins recht baldige Nachricht und Weisung darüber von Eure Hochwür-
den erwarten.

Leider beunruhige ich E. Hochwürden nun zu viel, doch wahrlich gegen
meinen Willen; küsse den vereherten Damen Ihres vereherten Hauses die
Hände, empfehle mich und meine ganze Familie in fernere Gewogenheit und
verharre in Hochachtung

dienstpflichtiger

C. Kotschy

Ustron, den 5 October 1852.

C.

P r o g r a m m

1. Veni sancti spiritus
2. Anrede an die Ordinenden
3. Abendmahl der Amtsbrüder
4. Ordinationsact
5. ein Lied
6. Predigt des Candidaten post Ordination
7. ein Lied kurz
8. Predigt des 2ten ordinierten Candidat
9. Opfer
10. Erbarm nach eine Katechisation, in welche sich die beyden Candidaten theilen können.

So dürfte der Tag ausgefüllt und nicht überfüllt seyn. Möglich dass auch die Katechisation ausfallen könnte, wenn die Zeit es nicht zulasse.

15

Lóblliches Seniorat,

Die bis auf sehr wenige Ausstellungen, über aus beyfälligen Beurtheilungen meiner Begrábnisslieder von den Herrn Amtsbrüder Zlik und Raschke habe ich eingesehen und gebe hier Rechenschaft über deren Benützung, indem ich dieselben zugleich zurück folgen lasse.

1. Die durch das Bedürfniss des Reimes abgenóthigten Bohemismen, fünf an der Zahl, so wie die sechs angegebenen nicht ganz schúl-rechten Reime habe ich überwunden und nach Wunsch verstellt. Sie waren aus Pietát gegen meinen Urgrossvater Sassadius stehen geblieben, wie derselbe sie No 536 im Brieger Gesangbuche hingestellt hatte.
2. Die Ortographie habe ich nach der Weise aller Andachtsbücher unseres Volkes, der Bibel, Arndt "Wahren Christenthums", seinem "Paradiesgärtlein", der Postille Dombrowsky, überhaupt also nach dem Standpunkte des goldenen Zeitalters der polnischen Sprache belasten; einestheils nicht das Volk zu beirren, andertheils weil ich Neuerrungen des jungen Polenthums da nicht aufnehmen wollte, wo sie nur als Flitterstaat ein gekehaftes Ansehen an sich gewonnen hätten. Schon zu Sigmundi Zeiten sind diese ortographische Änderungen vielsach angeschlagen, doch immer als unschón verworfen worden. Selbst der grosse Lexicograph Merogwin hat sie in seinem für die polnische Sprache so sehr massgebenden Werken nirgend angewendet. Die Ortographie des neuen Polenthums mag daher als Modesa- che ihren Weg fortgehen, aber den Druck unserer Begrábnisslieder darf sie nicht beirren. Der Gleichfórmigkeit nicht allein zu Gefallen lasse ich dieses Gesangbuch auch mit deutsch-schwabáscher Lettern drucken wie

alle Erbauungsbücher unseres Volkes und das Neue Testament bei Tauchnitz sogar stereotypirt ist; sondern auch deshalb, weil ich wohl überzeugt bin, dass sich unser Volk in dem Masse durch Anwendung deutscher Lettern an deutsche Bildung anzulehnen Gelegenheit findet, in welchem Masse es von Deutschland entfremdet wird, wenn ihm durch Aufdringen der lateinischen Lettern schon von Kindesbeinen an die altdeutsche Formen verleidet werden, an welchem es mit gar gutem Bedacht einst gewöhnt worden ist, als der Regierung ein solches erstes Band zu schlingen am Herzen lag.

3. Der Rath des Herrn Amtsbruder Raschke einer Disposition über diese wenigen Lieder unter ein, wie er sagt "ausdrücklich bestimmtes System nach einem Theilungsgrunde, um über dies noch ein doppeltes Register vorausgehen zu lassen z.B. 1. Unsterblichkeit der Seele, 2. Zustand nach dem Tode, 3. Wiederkunft Christi, 4. Himmel und Seligkeit, 5. Hölle und Verdammnis - ist bei so wenigen Liedern um so weniger durchzuführen, als fast jedes einzelne aller jener ersten vier Ideen berührt N.5 aber nur hie und da angedeutet vorkommen mag. Wohl dürfte also die bestehende Eintheilung nach dem praktischen Theilungsgrunde genügen 1/Allgemeine, 2/ Casuelle.

4. Der einzeln genommene Anstand an dem Verse: "Oczka bystry blask strze-
lały" /diese nun starren Äuglein strahlten einst klaren Glanzes/ ist mir wohl aufgefallen, da ein stórrender Nebengriff mir undenkbar ist. Um aber nachgiebig zu erscheinen ánder ich diesen Vers ab: "oczka wdzię-
kiem bleskały".

5. N.68 beanstandet Herr Raschke dem Todtengraber die neuen Freuden, in die er im erneuerten Seelenbunde mit seiner Gattin einzugehen, sich in Aussicht stellt. Die Hoffnung einer freudigen Wiedervereinigung mit seinem im Namen Gottes angetrauten Weibe, kann ich dem Todtengraber nicht

gut rauben, weil sie eine reinchristliche ist. Aussichten, die sich nun in der Seele eines frommen christlichen Ehegatten entwickeln können, stehen ausser dem Bereiche des Urtheils eines coelebs. Doch will ich mich bemühen auch in diesem Worte den subjectiven Gefühle des Ehelosen, Genüge zu leisten.

6. Bey Nro 59 müssverstand mich Herr Raschke; dies Lied hat die Lichtseite des Bettlerstandes deshalb hingestellt, um schon bei Lebenszeit dem Bettler Trost und Erbauung wie nicht minder Belehrung darüber zu weihen, wie ein frommer Bettler unter Gottes Schutz auch nicht unter die Unglücklichsten sich zu zählen habe. Da nun der arme Bettler nirgend eine angemessene Aufrichtung findet; so habe ich diesem Stande hier ein Vermächtniss hinterlassen, das bei Arm und Reich gute Früchte bringen möge, ohne dass es eben am Grabe des Bettlers gesungen werden müsste, welches ohne hin sehr selten mit Sang und Klang umgeben erscheint.

7. Die Melodie "Wer nun den lieben Gott lässt..." nennt Herr Raschke eine fröhliche Klangweise. Von einer neuen Corrupturten mag das wohl gelten; die unter N.157 von Rink ausgesetzte, mit der hier üblichen ganz conform, trägt bei Rink die Devise: Getrost und gehört nach allgemeinen Urtheile unter diejenigen, welche tiefes Nachdenken, durch getroste Beruhigung ausgeglichen athmen. Rinks N.158 und 161 sind hier unbekannt.

8. Herr Raschke bemerkt es sein einige Lieder zu lang. Wohl viele sind aber auch kurz. Die längere sind auf den Umstand berechnet, dass das hiesige Volk gewohnt ist im Kreise der Nachbarn und des Hausstandes die reichengäste im Leichenhause singend zu erwarten, worüber oft Stunden vergehen. Bei reichlicher Auswahl kurzer Lieder dürfte also die Rüge von keiner Bedeutung sein, zumal das Volk, das naturwächsige, kurz abgebrochene Leichenfeier deshalb nicht liebt, weil der abgebrochene Schmerz um so stärkere Nachwehen bringt. Der natürliche Mensch bedarf seiner

Zeit, um am Worte Gottes seine Schmerzen ausweinend zu lindern.

9. Bei dem Liede N.10 ist die opposition geändert. Es ~~war~~ nothwendig.

Somit wäre den sehr geschützten Beurtheilungen der Herrn Brüder Zlik und Raschke ihr volles Recht wiederfahren, und es bleibt mir nur noch übrig alle meine Bescheidenheit zusammen zu fassen, und dafür gebürend danken zu können.

Ustroń, den 7 Januar 1853.

Carl Kotschy

/odpis z odpisu/

C.

76
Lóblisches Seniorat,

Der Schulamtskandidat Paul Remorz aus Harbutowitz, eines armen Inmanns Sohn, der seit Jahren bemüht ist die Armut seines Vaters durch einsamen Fleiss zu ersetzen um sich zu einem Schullehrer zu qualificiren, hat nach dreyjährigen Gymnasialcursus jetzt wieder seine Bahn betreten und ist in den Préparandencurs in der Teschner Unterreal- und Hauptschule eingetreten. Um uns dies sein Vorhaben durchführen zu können, wendet er sich an Ezre Lóbl. Consistorium bittend, es móge ihm das fürstliche Schönbergische Stipendium für Schulamtskandidaten verliehen werden.

Der Gefertigte kann dem Bittsteller nun auf besten und dringendsten Empfehlung seinerseits mitgeben, weil er mit den ármlichen háuslichen Verhältnissen seines Vaters eben so bekannt ist, mir er anderseits die gute Aufführung, den Fleiss und die ausdauernde Liebe des jungen Manns zum Schuldienste zu würdigen und zu beloben hat.

In dem Gefertigter die Bittschrift des Schulamtskandidaten Paul Remorz unterbreitet, legt er zugleich bey:

- 1/ dessen Taufschein
- 2/ " Armuthzeugniss
- 3/ " Gymnasial absolutorium
- 4/ " frequentionen Zeugniss des Préparandenkurses
- 5/ seinen Revers
- 6/ seine Bittschrift
- 7/ dessen Sittenzeugniss.

Ustroń, den 24 Jänner 1853.

Carl Kotschy
Pastor

C.

27

S i t t e n z e u g n i s s

Gefertigter bezeugt hiermit der Wahrheit gemäss, dass Paul, Sohn des Adam R e m o r z, Inmanns sub N.13 in Harbutowitz, 21 Jahre alt, Schulamts-candidat, seit seinen ersten Jugend sich durch sein sittliches Verhalten sowohl zu Hause, als in der Schule, bis zum heutigen Tage, ausgezeichnet hat.

Ustroń, den 24 Jänner 1853.

Carl Kotschy
Pastor

/okrągła pieczęć zboru
ustrońskiego w laku/

72

Lóblisches Seniorat

Der verehelichen Weisung von 19ten d.M.Z.274 zu Folge sendet Gefertigter das revidirte Manuscript seiner polnischen Leichenlieder hier wieder ein. Gefertigter ist es sich bewusst, dass er die beyfälligen und belobenden Urtheile seiner Herrn Amtsbrüder nur in dem Geiste aufgenommen hat, um mit noch praecioseren Strenge die Lieder noch einmal durchzugehen und jedem bemerkten Formfehler zu befreyen. Die wenigen geringsten Mängel in betrifft des Reimes hat Gefertigter durchaus beseitigt, auch zwey dem Herrn Bruder Raschke als stórend erscheinende, an sich aber ganz unschuldige Ausdrücke, vermeiden gewusst.

Ustroń, d. 30 Februar 1853.

Carl Kotschy
Pastor

73

Lóbliche Seniorat,

Der hohen Aufforderung zufolge hat Gefertigter seinen zwey Gedichte auf den 18ten Februar 1853 in polnischer und deutscher Sprache hiermit einzusenden und bittet dieselben an den Ort ihres Bestimmung für das beabsichtigte Album gelangen zu lassen.

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń, den 5 May 1853.

Das polnische Gedicht hat im Lemberg Beyfall gefunden, so dass es die dortige Zeitungen aus der "Gwiazdka Cieszyńska", in welcher dasselbe zuerst erscheinen waren, aufgenommen werden ist.

Hochwürdiger Herr Superintendent, Mein Gönner!

Eine schöne Frucht habe ich in Pless erobert und kann sie nicht besser verwenden, als wenn ich damit ein Zeichen meiner Dankbarkeit für das, was verfassenem Herbst durch Sie geschehen, zu geben im Stande bin. Nehmen Sie dies Zeichen freundlich auf und eingedenk des alten Wortes: dot pyre dot poma, quui non habet alia dona, - möge es bey Ihnen froh aufwiegen.

Ich habe nun nicht langer Zeit durch Schwager Schimko ein Exemplar der Pieśni pogrzebne mit Ihrem Namen abgesendet und hoffe, Eure Hochwürden werden es erhalten haben. Schon früher habe ich darin gebeten, dass Eure Hochwürden nun dieses Büchlein durch einen Erlass einführen wollen. Ich wiederholte nun heut noch diese Bitte, da das Büchlein bereits fertig da liegt und man k.k.Consistorium bereits durch Erlass am 15 März d.J. Z.168 die Approbation zur gottesdienstlichen Verwendung erhalten hat. Ohne einen Erlass seitens de k.k.Superintendentur würde jenes Consistorial-Erlass doch nicht ins Leben treten, sondern fruchtlos in den Acten liegen bleiben.

Das Büchlein kostet eingebunden 12 kr, den Einband besorgt sich jeder nach Wunsch. Also ich wiederhole meine Bitte und hoffe zuversichtlich, dass sie nie gewährt werden wird, wie sie dessen wohl würdig ist nach so vielen Mühe in kranken Tagen.

Ich bin den Sommer durch gesund und frisch genug, um Ihren Ehrl.Töchtern mit gehörigen Affect die Hände küssen zu können. Mein Oscar ist obraw, liesst nichts, predigt frey und kräftig, wie ich es wünsche. Ich lege mein dankbares Herz an Ihre Humanität um an diese gelehrt aussprechen zu können, wie sehr ich bin

Eurer Hochwürden

ganz ergebener und dankbarer

Carl Kotschy

stroń, den 27 August 1853.

C.

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Indem der Gefertigte die Schultabellen vom Ustron, Zeislowitz und Niederbladnitz hiermit einsendet, aus welchem ersichtlich wird, wie sich das Verhältniss des Schulbesuches gestaltet, kann er nicht unerwähnt lassen, dass so erfreulich auch die Erfolge des Unterrichtes in Ustron und Zeislowitz sind, sich doch in Nieder Bladnitz Hemmniss vorgefunden haben, durch welche ein Stillstand im Unterrichts einzutreten droht, welcher auf diese Schule einen sehr unerfreulichen Einfluss üben dürfte, wenn ihm nicht bey Zeiten begegnet werden sollte. Die Sachlage ist diese: alle die vier Gemeinden N/ieder/ Bladnitz, Harbutowitz, Międzywieć und Willamowitz bereits Anstalt trafen /?/, das alte Schulgebäude N.? in N. Bladnitz zu renoviren; auch schon Materiale besorgt hatten, äussertens die in Skotschau wohnenden Evangelischen, den Wunsch, sich diese Schule einzuverleiben, wenn das Locale in die gewesene Schiessstätte bey Skotschau verlegt würde. Diese Anlang schien den Gemeinden annehmbar, den die Skotschauer für die Zahlung des Kaufschillings zu sorgen versprochen, soweit derselbe aus dem liquiden Erlös des Bladnitzer N.4 Hauses nicht gedäckt wäre, auch überdies die Niederbladnitzer Schulgemeinde von allen Reparaturkosten frey und ledig sprachen, welche bey der Einrichtung des Schiessstättshauses zur Schule auflaufen wurden. Es schien nun alles in Ordnung zu seyn und die Skotschauer evangelische Schulgemeinde ist um die Einschulung höhere Orts eingeschritten, hat auch das Haus der Schiessstadt bey Skotschau sammt Ackerfeld zu diesem Zwecke erstanden. Kaum fingen sie aber an die ersten Änderungen an der Schiessstätte für den Zweck der Schule zu machen-als der Verkäufer sich gegen jede derartige Arbeit sträubte, den Kauf nicht anerkennend. Da nun die Skotschauer kein schriftliches Wort über diesen Ankauf vorzuzeigen hatten, so betraten Käufer und Verkäufer den Rechtsweg und stehen im Processe, der schlimmste Umstand ist aber bey der ganzen Verhandlung der, dass das Schulhaus N.4 in Bladnitz verkauft werden ist und nun die Schule kein Local besitzt. Der bisherige Schullehrer Hoydysch ist einem Rufe nach Nawsı gefolgt; ein

neuer Lehrer ist bey dem Wirrsal, in dem die Gemeinde steht, nicht
..., ob nun die 4 früher eingeschulten Gemeinden oder auch die Skotschauer im Verbande zu vaciren habe, schwer anzustellen und überdies ist das Schullocal N.4 in Bladnitz verkauft, das nun anzuköffende, aber nicht zu beziehen, solange es im Processe steht.

Bey dieser Lage der Sachen bleibt wohl nichts anders zu thun, als nachzuwarten, bis der Process zu Ende ist und etwer /?/ die Skotschauer die Bewilligung zur Einschulung erhalten haben werden.

An wem die Schule derß Überweilung /?/ bey dem Verkaufe des Schulgebäude N.4 in Nieder Bladnitz liegt, kann Gefertigte nicht bestimmen, da er von den Verhandlungen fern, erst nach geschehenen Verkaufe Nachricht darüber erhalten hat. Ein Eingreifen durch guten Rath wäre hier seitens des Löbl. Seniorate am Orte.

Carl Kotschy
Pastor

Ustroń, den 28 Sept. 1853.

An Ein Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Gleich nach Erhalt des Erlasses N.336 praes. d.8ten October d.J. hat der Gefertigter den Schulvorstande und den Gemeindeáltesten der vier zu dieser Bladnitzer Schule gehórenden Dórfen den Auftrag gegeben
 1/ im Falle der Móglichkeit den Verkauf ein N.4 in N/ieder/ Bladnitz als das Locals der Schule, rúckgángig zu machen und wenn dies nicht zu ermóglichen wáre, ein anderes passendes Local interim zu miethen,
 2/ zur Wahl eines Lehrers zu schreiten und denselben ungesáummt vorzustellen.

Der Gefertigte erwartet von dem Vorstande, dass derselbe sogleich die Hand ans Werk legen wird. Den Erfolg wird Gefertigter seiner Zeit Eure Lóbliche Seniorat bekannt geben.

Carl Kotschy
 Pastor

Ustroń, d.9 October 1853.

Lieber Bruder,

Weder Du nach Hlaw/iczka/ schreibst du, könnt es begreifen, wie eine Gemeinde ohne mein Vor..... ihr Schulgebäude hat verkaufen können. Ganz einfach so: Liszka hat sich eine Vollmacht unterschreiben lassen /wenn doch nicht zu schwer hält/, ist mit dieser zu h. Inspector gegangen und hat den Kauf abgeschlossen. Freilich gut bezahlt, denn 350 fl, daran Profit. Ich hoffe es mit 600 fl erkaufte. Hätten die Leute nur erst die Bewilligung gehabt, die Skotsch/auer/ einzuschulen, so wäre sie die Sache mit der Schiessstätte gar nicht übel, ja sogar vertheilhaft. Da aber dieser Kauf nicht optima forma, sondern sehr wagar und unsicher gemacht worden - so ist ein Process daraus entstanden, der noch monatelang dauern kann. Die Gemeinde Bladnitz sah, dass sie zwischen Thür und Angel sitzt und verzweifelte an einem guten Ausgange, zumal man sie unbeachtet gelassen hat. *Heni illac lacrymae!*

Gestern schickte ich den Leuten den Auftrag zu. Heute waren sie hier. Liszka voll von dem Gedanken: *Księdzowie nam to zepsuli!* - auch aufwenig bazieren, liess anfangs nichts mit sich reden und wollte nun im Verband mit Skotschau /denen er sein Ziel verpfändet haben soll, dass er die Sache durchführt/ von einer Schule sprechen.

Endlich nach langem scharfen Auseinandersetzen, dass hier davon nicht die Rede ist, sondern vom gehorsamen Durchführen des erhaltenen Auftrages, versprach auch er, für ein Interimlocal Sorge tragen zu helfen u. einem Schullehrer zu praesentieren. Liszka gewiss sich nemlich als Alles in Allen, er ist dies seine unglückliche Natur. Da er mir nur durch seinen Aussagen *żem ja im to zepsuł*, wirklich Unrecht und mehr gethan hatte - so wurde ich streng gegen ihn, sehr streng, wie es nothwendig war. Vergebung ist bey mir leicht zu erlangen. Ich vergesse ihm seine Dummheit, weil er nicht wüsste, was er that. Er entschuldigte sich, 2 Geistliche hatten ihm bey der Synagogenweihe gesagt: *to wam księdzowie zepsuli!*

Ich drang weiter nicht in ihr sie zu nennen, weil Klätschereien auf mich nicht einwirken, genug ich wüsste, dass er belogen und aufgesetzt war.

Favit/?/ der ganzen Zánkerey: Gegen mein Vergebung spielt Liszka einen Triumph aus und úbergibt mir 400 fl als ein freiwilliges Opfer zum Zwecke der neuen Schule unter der Bedingung, dass an denselben auch Skotschau mitbetheiligt seyn würde. Ich habe das Geld wohl angekommen verwahrt, da ich kaum davon glaube, dass unter dieser Bedingung eine Schule wird errichtet werden dürfen.

Die Erklärung aus Troppau erscheint mir so gestellt, als erlasse man sich auf die Bezirkshauptmannschaft, sie werde etwaige Verhandlung so leiten, dass wieder eine abschlägige Antwort erfolgen kann. Morgen soll man ein Local zu erforschen suchen. Vederemo. Bis Sonntag frühstand habe ich Termin gegeben.

Adam Wallach hat sich zu Schullehrer dahier bey mir empohlen. Cichy und noch einer aus Mistrzowitz, genug an dem; 2 Lehrer haben die Leute def. Liszka auch genannt, die dahin genommen könnten. Remorz ist schon nach Smilowitzgeben und kann nicht gut thun, vor er das Substahls /?/ bezúchtigt. Dein Konderla also auch unmöglich. Die 400 fl ...gebe mich. Ich möchte sie ihm für sein Leben gerne nicht wieder in die Hand geben. Vielleicht lässt sich doch noch etwas machen. Der Affront würde ihm dann doch etwas theuer zu stehen kommen und könnte ihm diese Ver-eiligkeit vielleicht lange Zeit curiren. In Skotschauer Bor wäre wohl etwas zu kaufen, ein Platz, wohin sich alle Gemeinden einverstanden erklären würden. Dort ginge es vielleicht noch besser als auf der Schiess-stätte. Jeli się to później obiawi. Żeby na tylko co naypotrzebniejsze.

/Ustroń/, 9tego Paędziernika 1853

C/arl/ K/otschy/

84

Lóblliches Seniorat,

Auf Anlass der Verehelichen vom 22 August d.J. N.279 hat Gefertigter die Ehre zu erwidern, dass die Stunden des Wiederholungsunterrichts gemäss der hiesigen Gemeindelage, wie auch in Zeislowitz und Bladnitz auf die eine Frühstunde von 8-9 Uhr und sollen zwey Stunden Unterricht gegeben werden, die zweite von 3-4 Nachmittag im Sommer, im Winter aber von 2-3 anberáumt werden muss.

Auf diese Weise kónnten die Wiederholungsstunden an bequemsten, ohne den Gottesdienst zu beirren und ohne die Jugend aus der Andacht ausschliessen zu müssen - abgehalten werden.

Ustroń, den 1 November 1853.

Carl Kotschy
Pastor

L ó b l i c h e s S e n i o r a t ,

Auf das Vereheliche vom 25 August d.J. Z.286 hat Gefertigter in Bezug auf die Verordnung vom 15 August Z.1516 nur zu erwiedern, dass bey den hiesigen Schulen die Lehrzimmer so geräumig sind, dass sie alle schulbesuchenden Kinder leicht fassen - daher die Frage über Theilung der grósten und kleinen Schüler ein ihres Bedeutung verliert, zumal auch die Lehrer ihre Gewandtheit bisher bethätigt haben, die zewy in Rede stehenden Abtheilungen angemessen zu bescháftigen.

Ustron, d. 1 Nov. 1853.

Carl Kotschy

Paster

C.

Lieber Bruder,

Nachdem die Bladnitzer den Befehl erhalten haben die Schulunterricht sogleich bey 5 fl Strafe zu eröffnen, ist die Parthey Liszka in grosser Verlegenheit. Den Skotschauer hatte er sich verbürgt, die Vereinigung ohne weiteres durchzuführen. Nun steckt er im Pech. Die Schule in Bladnitz hat er allein verkauft gegen der Wortlaut der Vollmacht, wo es heisst: "Jurscha Vogt in Bladnitz /Schulaufseher/ und Liszka, diese zwey zusammen, dürften den Verkauf übernehmen und ausführen." Jetzt schimpfen ihn Alle, werfen ihm manches vor etc. Er will sich retten und miethet ein grosses Zimmer bey Barabosch, will es auf eigenen Kosten repariren und so weiter. Liszka soll das Geld für die Schule N.4 bereits übernommen haben und man misstraut einer ehrlichen Gebahrung, seinerseits man sagt, er sey auch sterblich und die Gemeinde hat nichts schriftliches darüber in Händen. Der ist wieder im Noth. Dieses Geld wäre am besten in Depositum des Bezirkes zu geben - sonst ists freylich misslich damit.

Wie die Worte in der abweisenden Schrift von Tröppau gestellt sind, glaube ich nicht an eine baldige Durchführung der Skotschauer Einschulung - ist auch eben nicht nothwendig, da die Skotschauer Kinder z.B. die des Jucha eben so nach Bladnitz in die Schule gegangen sind, wie die kleine Knaben des Międzywiecer Stonawski, welche Sommer und Winter dort zu finden werden.

Den Verkauf des N.4 könnte sehr wohl aufgefochten werden, erstens weil er gegen den Wortlaut der Vollmacht geschehen, zweitens weil die Vollmachtgeber nicht Eigenthümer der Realität sind, drittens weil Liszka nicht in voller Versammlung sondern ohne Vorwissen der Gemeindeglieder

diese Vollmacht erlangt hat. - Hätten die Leute mehr Verständigkeit und weniger Misstrauen in sich selbst, so würden sie wohl auch diesfalls rensirren/?/ und dem Verkauf ungültig machen. Die 400 fl, welche Liszka, wie ich Dir geschrieben, bey mir als ein Opfer zu der Schule niedergelegt hat, auf Fall, dass die Vereinigung mit Skotschau durchgeführt wird, murkeln die Leute, wäre wohl aus dem Verkaufquantum genommen worden. Bardzo go trapią ludzie, ale zarobił sobie na to. Ich habe Lust die 400 fl dem Seniorate zuzusenden, damit er diese Summe im Bezirksamte ad depositum niederlege - aber ich will auch abwarten. Bey mir alten Mann behalte ich sie keinesfalls.

Grüsse mir herzlich die Dein alle. ~~Przedsznik~~

Gestern waren wir in Goleschau die Mittlerglocke zu weihen. Pośrednik to między głosami. Głos kościoła ew/angelickiego/ to wielki, głos stadczyka to ten mały, ale zgodności oba dostępują przez głos pośrednika tj. księdza. Wołali kościół do wiary - stadczyk słucha, pośrednik wykląda i w serca szczepi atd. przez całe powołanie dusz. Hauptsache: Dziś się ma stać dokonanie pracy zborowej około kościoła w zgodności głosów. Głos, przygłos, odgłos etc. Bardzośmy się tem po pracy ucieszyli, osobliwie twój Karol, który szedł piechotą do domu.

Twój

Karol

/Ustroń, 2 listopada 1853/

87
An Ein Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Demm verehelichen Auftrage vom 22 Aug.d.J.Z.279 nachzukommen, hat Gefertigte die Ehre sich in Betreff der Schulstunden für den Wiederholungsunterricht dahin auszusprechen, dass dieselben an jedem Sonntage des Jahres /ausgenommen die 3 hohen Festtage und das Neujahr/ abgehalten werden können.

Rúcksichtlich der Frage, an welchen Stunden dieser Sonntage diese Unterricht abzuberaumen sey, wann selber werde mit der Lehrers andereligen Verpflichtungen collidiren, noch auch die Jugend an der Beywohnung des Gottesdienstes heidern/?/ soll, ist veranstalt worden, dass die eine Stunde im Sommer von 7-8 Vormittag, im Winter von 8-9 Vormittag; dagegen die zweite Stunde im Sommer von 4-5 Uhr Nachmittag, im Winter aber von 3-4 Uhr Nachmittag die einzig mógliche Zeit bietet.

Ustroń, den 9 November 1853.

Carl Kotschy
Pastor

Tit.pl. Herrn Senior Schimko

in B i e l i t z

Moy szwagierku,

Am Sonntag d.4ten sind die Leute gekommen, auch Liszka /etwas kránklich also erst nach der Andacht/ und die Vocation an Woynar in Mistrzowitz ist aufgesetzt und beschlossen werden; sie gleich Montag an ihm zu expediren. Ich bin begierig, ob nicht Liszka wieder Seitenwege einschlägt, um die Sache zu verzógern, denn man sagt mir, er wollte alles umwenden, dass nun in der alte Schule nicht mehr unterrichtet werde. Błazen, že on się między ludźmi zaprzysięgał - dasś soll Massstab des Unterrichtes werden.

Thue doch das Mógliche, im Fall Woynar /...../, dafür zu sorgen, dass sein Nachfolger sobald es móglich eintrette. Kommt Woynar nicht, so würde Walach bald zu haben seyn. Wir haben in der Vocation bemerkt 130 fl und sobald die Einschulung Skotschau erfolgt, eine verhältnissmässige Erhöhung des Salary. Schreibe doch an Zlik deshalb.

Wäre ich Schuldistrict unsicher, so würde ich Dich nicht Cardinal titulieren und so weiter. Tyś ich societą, wiesz ty? Myśmy się tu z Zipserem a Terlicami bardzo pięknie unterhaltowali. Twoią żonę całuię, córeczki także i Moritza owszem. Mama cię pozdrawia a Oskarek ci się kłania w dzień pokutny. Trusioczka własną moią ręką zciałem.

dzień pokutny 1853

C/arł/ Kotschy

Boże błogosław pokoiu w Bilsku, żeby się to na co godziło.

Liszka hat Sonntags schon behauptet, die 400 fl muss aus den Erlass der alten Schule deponiert zu haben und geleugnet sie als Geschenk zur Schule mir übergeben zu haben u.ge..... eine schriftl/iche/ Quittung darüber in Hände zu haben, ale cóż mu to pomoże, gdyż ia mam świadków? blazen!

An Ein Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Nachdem die am 4ten d.M. an den Lehrer in Mistrzowitz angestellte Vocation keinen Erfolg brachte, weil H. Woynar bereits einē Ruf nach Konskau angenommen und während dessen auch der Candidat Wałach die Schullehrerstelle in Mistrzowitz übernommen hatte, so hat sich hier Herr And/reas/Bystroń mit seinen guten Zeugnisse vorgestellt.

Gefertigter hat denselben an die Schulvorstände mit seinem Antrage gewiessen, hat aber bis heut aus erst so mit erfahren, dass die Gemeinde Nieder Bladnitz u. Międzyświeć mit ihm zufrieden wären, dagegen sich Wilamowitz noch gar nicht darüber erklärt hat.

Es würde wohl gerathen, die Gemeinden wiederholt zu Wahl eines Lehrers zu vorzulassen, damit das Unterricht seinen Anfang nehme, bevor die schönste Zeit geschwinden seyn wird.

Ustroń, den 18 Dec/ember/ 1853.

Carl Kotschy
Pastor

An Ein Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Dem Auftrage vom 12ten d.M.praes.den 16ten Zahl 16 hat Gefertigter die Ehre hiermit nachzukommen.

Die Angelegenheit der Wiederbesetzung des Nied.Bladnitzer Schulposten ist so weit gedeihen, dass ein Quasivocation für H.Bernard Bystron in Teschen auf ungestempelten Papier aufgesetzt, wenn Liszka und Sniegoń im Wilamowitz gefertigt in das Gefertigten Hände gelangt ist und gestern von den andern drey Gemeinden unterschrieben und von H.B.Bystron abgesendet werden sollte. Das Salarium ist darin interimistisch auf 130 fl angesetzt und soll nach Einverleibung der Skotschauer Schulkinder erhöht werden.

Gefertigter hat der Schrift sein Vidi beygefügt um die Sache zu fördern,

Ustroń, den 17 Jänner 1854.

Carl Kotschy
Pastor

An Ein Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Der Gefertigte hat heut den Schulunterricht in Bladnitz durch H.B. Bystron eróffnen lassen. Es sind freylich nur erst 21 Kinder anwesend gewesen, weil die Ankunft des Lehrers nicht so schnell durch die Gemeinden dringen konnte, dass die Schüler sich hätten zum Schulbesuche sogleich vorbereiten können. Morgen soll sich die Zahl verdoppeln, Freytag verdreifachen und vom künftigen Montage dem 13 Februar an versprechen die Eltern alle schulfähigen Kinder púntlich zu Schule zu schicken, da jetzt viel darauf angekommen wird, dass ein umsichtiges der Schule und ihrem Gedeihen geneigter Mann zum Schulaufseher ernannt und decretaliter angestellt werde, so wird Gefertigter am 12ten d.M. die Wahl desselben einleiten. Dem Wunsche der Meisten, die Gefertigter bisher in dieser Hinsicht gesprochen, würde die Anstellung des Herrn Johann Stonwaski, erzherz. Gutpächter und zugleich auch Grundbesitzer in Międzywieć als Schulaufseher zusagen, welcher privatim auch die Anweser dieses Amtes zugesichert hat. Doch wird dies erst die Wahl am 12. entscheiden und dann sogleich der Lóbl. Bezirkshauptmannschaft unverbreytet werden.

Die Unterrichtsprobe, welche Gefertigten heute beygewohnt, hat darthan, dass die Fähigkeiten und die Verwendung der Lehrgaben bey H. Bystron mit seinem belobenden Zeugnissen übereinstimmen.

Ustroń, den 8 Februar 1854.

C.

Carl Kotschy, Pastor

92

Löbliches Seniorat,

Dem Auftrage vom 20 März pr.d.24. gemäss hat Gefertigter dem Wunsche des Herrn Superintendenten nachzukommen gesucht und sendet, wenn es derselbe fordert, der Aufsatz polnisch, kurz gehalten, hier ein, indem er auch den Superint/ential/ Erlass mit beylegt.

Ustroń, den 25 März 1854.

Carl Kotschy
Pastor

/dopisek polski odcięty - JB/

//chodziło o przesyłkę polskiego wznowienia Katechizmu//

C.

By polecenia ks. Superintendenta z 20 marca br. dopełnić, podpisany przesyła swe kazanie w języku polskim, krótkie, do którego dołącza rozporządzenie superintendencjonalne.

Ustroń, dnia 25 marca 1854.

Karol Kotschy
pastor

Es ist wohl schon allgemein bekannt, dass der H. Amtsbruder Carl Kotschy, mit Zustimmung unserer hohen geistlichen Behörden, eine Sammlung polnischer Leichenlieder, nebst einem Anhang von Schulliedern und Gebeten besorgt hat, welche bei dem teschner Buchhändler Prochaska vorgelegt worden und auch von ihm zu beziehen ist. Diese Liedersammlung ist nun vom h.k.k. Consistorium zum öffentlichen Gebrauche genehmigt und verordnet. Unser hoher Herr Superintendent hat mit Zuschrift von Iten d. Mts. Z. 886 an der Gefertigten hinrüber Nachstehendes erlassen: "Indem ich den C. Senior in der Anlage folgend ././ der Hirtenbrief in polnischer Sprache verfasst zur ungesäumten Circulation unter den polnischen evangl. Gemeinden A.C. im Kronlande Schlesien übersende, erblickte ich in diesen schönen und erbaulichen Grabgesungen einen guten Anfang und eine tommfliche Einleitung zur künftigen Einführung eines polnischen Gesangbuchs für die evang. Gemeinden, welches ein lang gefühltes Bedürfniss ist. Es ist mir daher selbst nur eine baldige Verbreitung /?/ dieses Liederbuchs zu thun und ein glücklicher Erfolg kann gar nicht fehlen, wenn die HH. Prediger und Amtsbrüder sich dafür erklären und durch Annahme zum Gebrauch bei Begräbnissen und in den Schulen, als die beste Empfehlung dieser gehaltvoller Lieder, ihren Ankauf den Gemeinden nahe legen und als nothwendig darstellen".

Wie noch wollen die HH. Amtsbrüder, unten Mitwirkung der H. Schullehrer die Einführung dieser Liedersammlung sich empfehlen, seye lassen und selbe im öffentlichen Gebrauch nehmen.

Bielitz am 8 April 1854.

J. Schimko
Senior

Lóblisches Seniorat,

Gefertigter hat von Woche zu Woche erwartet, dass das Wohnzimmer des Schullehrers in Nied. Bladnitz von dem Eindringling Josef Gruschka endlich geräumt und dem dermaligen Schullehrer Bernhard Bystron zur Wohnung übergeben werden würde, um so mehr, als Gruschka weder durch Pacht, noch durch Kauf auf diese Ubication irgend ein Recht hat und während der Vacanz der Lehrerstelle auch ohne Verwissen und Willen des Schulvorstandes oder auch nur des Ortsrichters dieses Quartier bezogen hat, um es als Brantweinschenk zu benützen. Gefertigter ist notgedrungen Euer Lóbl. Seniorat zu bitten, es wolle sichere Ort voranlassen, dass das Lehrerquartier N. 4 in Nied. Bladnitz in kurzer Frist dem dahin gehórenden Lehrer Bystron zur Wohnung übergeben werde, da sich derselbe seit den 6. Februar d. J. mit einem, ihm interim gestatteteten, aber weit entfernten Quartiere hat behelfen müssen. Jedenfalls ist der Schank aus N. 4 in Nieder Bladnitz wo Schule gehalten wird, baldmöglichst zu entfernen, da gar kein Rechtstitel für denselben vorgebracht werden kann und derselbe auf den Schulunterricht nur stórend einwirkt.

Ustroń, den 24 Juni 1854.

Carl Kotschy
Pastor

95

Lóbliche Seniorat,

Nachdem schon vor mehreren Wochen das Schulhaus in Nieder Bladnitz von dem Schenker freywillig verlassen und der Schullehrer eingezogen, so scheint der Gefertigte der Anzeige über nun zu erfpgnede Delogierung bis Ende November enthaben zu seyn.

Ustroń, den 22 November 1854.

Carl Kotschy
Pastor

Löbliches Seniorat,

Die Ansicht des Gefertigten über die Übertragung der Nieder-Bladnitzer Schule in die Realität N.245 bey Skotschau, so wie über die Aus- und Einschulung Skotschauer Evangelischen dahin, steht darin fest, dass eine solche für die Existirung und Förderung dieser Schulanstalt nur von Vertheil seyn könne. Betreffend des Eigenthums recht daran hat das Löbl.k.k.Oberlandesgericht 25 October 1854 dahin entscheiden, dass die früheren Eigenthums Chwastek schuldig sind, den geschehenen Verkauf der Realität N.245 unter den eingegangenen Bedingung zu zuhalten, zwey Zimmer der erkäufte Realität für den evangel.Schullehrer zu räumen und diese Verbindlichkeiten binnen 14 Tagen bey Execution zu erfüllen.

In dem fernern Aussprüche des k.k.Landesgerichts Teschen am 30 May 1854 die Chwastek seyen auch schuldig den intabulationsfähigen Kauf über diese Realität binnen 14 Tagen bey Executions Vermeidung auszufertigen und zu übergeben, seid die Kläger abgewiesen werden.

Ustroń, den 27 Jänner 1855.

Carl Kotschy
Pastor

97

Lóblliches Seniorat,

Auf die Anfrage von 28 April d.J. in Betreff ums Ausweises über
Baumschule pro 1854 im schlesischen Schuldistricte, kann Gefertigter
keinen ausgiebigen Ausweis beybringen, weil bey den drey Schulen: Ust-
ron, Zeislowitz und Bladnitz noch bisher gar keine Baumschulen einge-
richtet, ja nicht einmal ein Acker für eine solche erwerben worden ist.

Ustron, d. 4 May 1855.

Carl Kotschy
Pastor

Hochwürdiger, Hochverehrter Herr Superintendent!

Früher als ich noch meinte, hat sich meines Oskars Ultramontanismus dahin entschieden, dass er wirklich über die Berge zu ziehen haben wird. Gestern predigt er dort wiederholt auf der Gemeinde Einladung. Es war die Wahl eingeleitet worden und nach der Predigt überbrachten ihm die Collatoren das Ergebniss der Wahl. Alle Stimmen aller acht zu Bystritz eingepfarrten Dörfer sprechen einstimmig den Wunsch aus, Oskar Kotschy wolle ihr Pastor werden. Um die Irias ? zu formiren, sprachen sich dann 2/3 für Herrn Winkler aus Wsetin und ebenso 2/3 für Georg Heczko aus. So wird demgemäss der Vorschlag aus diesen dreyen formirt, an die ~~hohe~~ geistliche Behörde demnächst abgehen.

Ich habe mich über den Beyfalle, den Oskar dort gerandet ? nicht gewandert ?, denn er hat in den 2,5 Jahren in der That mit eine Energie gearbeitet, wie sie selben zu finden - und hat sich so bescheiden und fromm betragen, dass er vor allen Menschen nur mit Achtung angesehen wurde.

Jetzt aber die Hauptfrage: Werden wohl Eine Hochwürden diesen Sommer die schlesischen Gemeinden visitiren? Die Antwort auf diese Frage hängt mit dem Wunsche der Installation meines guten Oskars sehr nahe zusammen und es würde uns alle ein sehr befriedigendes werden, wenn Eure Hochwürden Ja sagten.

Dass Eure Hochwürden die Bestätigung des Vorschleger, wie auch dann die Bestätigung der Vocation nicht aufhalten, sondern, wie sonst immer betreiben werden, bin ich in mir fest überzeugt und zwar so, dass ich geradesin darauf rechne, ohne erst viel Worte zu machen.

Von der *Dielytra ? spectabilis* lege ich ein blühendes Exemplar

bey, den das Pflänzchen, das ich Eure Hochwürden zugesandt habe, wohl
erst im Juni zur Blüthe kommen dürfte, da sein Wurzelleben doch durch
den Transport gestärkt worden seyn wird.

Mit aller Hochachtung ~~mit~~ eines grauen aber fröhlichen Hauptes ge-
gen hohes Verdienst und nicht ohne Handkuss an die Damen Ihres Hauses
empfohle ich mich Ihrer Gewogenheit.

Ustroń, den 21 May 1855.

Carl Kotschy

/Rękopis w zbiorach archiwum zboru cieszyńskiego/

Lóblisches Senioat!

Um den angeordneten Feier des Friedengedenkfestes eine möglichst bedeutsame Begründung für das Volk zu geben und bey demselben rege Theilnahme dahin zu genommen, hat der Gefertigte ~~erklärte~~ schon am 15. Trin/itatis/, nachdem die Festfeier als bevorstehend von der Kanzel verkündigt und eine populäre Darstellung der Bedeutung des betreffenden Friedens vorausgeschickt worden war, auch nach die Zeit der Christenlehre für jenen Zweck zu benutzen gesucht. Es kam in der gewohnten Weise ? die Erklärung der fünften Bitte zur Behandlung. Gefertigter nahm hier Gelegenheit, die Versöhnlichkeit auch als Pflicht ganzer Corporalitionen und Vólker darzustellen. Indem derselbe die vorgekommenen Friedenstörungen als aus dem Umschauung der Reformationszeit unausbleiblich hervorgetreten erklärte, und als Meleg dessen die Geschichte der Jahre 1546 bis 1555 in markirten Skizze populár dargestellt hatte, grüss ? er Gott für das Glück des erlangten Friedens und Alles, was derselbe Gutes gebracht hatte und lud sodann die zahlreich anwesende Gemeinde nochmals eindringlich ein, sich möglichst mit jedem Glieds derselben an der bevorstehenden Gedenkfeier zu betheiligen, um derselbe durch Erbauung, fromme Vorsätze und heilige Geduld durch den Trost des heiligen Geistes verherrlichen zu helfen.

In der Schule hat der Gefertigte an zwey besondere Tagen und Stunden die Jugend mit der Bedeutung des Gedenkfestes bekannt gemacht, die einzelnen Züge der damaligen Begebenheiten deutlich an die Seele geführt und den Werth des Friedens überhaupt so besonders in Angelegenheiten der kirchlichen Verbindung aus den wahren Frieden, um ihr unser

Heer zu bringen versprach, ans Herz gelegt und dessen Segnungen ? erläutert.

Als äussere Vorbereitung für das Fest wurde, der Landes..... gemäss, der Kirchplatz dicht mit grünen Tannenbäumchen ausgestattet, welche mit blumenreichen Festonen vereinigt, die drey Kircheneingänge und einens ausgezeichneten Naturschmucks erscheinen 4 liessen. Altar, Kanzel und Orgel waren mit Blumengirlanden und reichen Festone von Georginien, Rosen und Asten geziert und das zweyte Kreuz über dem Altar hatte eine breite Einfassung von hochrothen Blüthen, als Symbol der Freude, erhalten. Auf dem Altare selbst brennten die ganze Dauer der Andacht hindurch sechzehn Wachskerzen, wie dies zur Hebung der Feier an den höchsten Festtagen üblich ist.

Die Versammlung war eine der zahlreichsten und die Feier fand vielen, ja allgemeine Anklang.

Wort und Gesang hat sich ganz nach der hohen Anordnung gehalten. Die Festpredigt liegt in Duplo bey:

Wie wahren wir den Frieden?

- 1/ wann wird uns wahrhaft bauen
- 2/ wann wir in der Furcht Gottes wandeln
- 3/ wann wir uns erfüllen mit dem Trost des H/eiligen/ Geistes.

Ustroń, d. 24 Septemb. 1855.

Carl Kotschy
Pastor

100
Lóblisches Seniorat,

Der Gefertigter sendet hin beyliegend die Schultabellen ein, wie auch die auf den Extrablättern beliebte Summe der fleissig und der dann u. wann besuchenden Wochen- und Wiederholungsschulen, so wie die das katholische Schulen Besuchenden.

Gefertigter ist wohl das Übergnügung, dass aus den Ausführung ? der Tabelle alles was den Besuch der Schulen betrifft, deutlich zu versehen sey, will aber noch aufgefordert beysetzen, dass alle drey Lehrer wohl in ihrem beschránkten Localen Obst angflanzen, aber bey Mangel an einem ausgebereiteten Grunde nicht das fr's Allgemeinen leisten können, was sei gern leisten würden. Bienenzucht treibt keiner von ihnen.

Wenn im Schulbesuche Ausfälle ersichtlich sind, so wolle man nicht übersehen, dass ein Hauptgrund dahin in den Nahrungslosigkeit zu suchen ist. Der Vater ohne Brod will seine Kinder ernähren, vórerst ehe sie die Schule besuchen wollen, meistens ? sie sich mit Nahrung selbst versorgen, den die Arbeit des Vaters und der Mutter nicht immer zur Ernährung der Familie hinricht. Sieben bis 10-jährige Knaben sind von der Noth angewiesen, bald Erz, bald Stein zu klopfen oder zu thun, was ihnen gerade zufällt, um ihr Leben zu erhalten. Ganz armes Leuts Kinder freuen sich jedes Erwerbs, wenn sie nur durch 12-stündige Arbeit ihr Leben zu fristen in Stand gesetzt sind.

Die Gemeinde allseits belastet, kann in solchen Fallen nicht thun, aus nothwendig und heilsam wäre und wird sie so gern tháte.

Die Aufführung der drey Lehrer war gleichmássig lobenswerth und auch ihre Bemühung in der Schule haben ? zugenommen.

Ustroń, d. 26 Sept. 1855

Carl Kotschy, Pastor

Lóblliches Seniorat

Die mir aufgetragene Bearbeitung des Elementarbuches, Fibel genannt, für die evangelisch polnischen Schulen Schlesiens habe ich am 24 März d.J. übernommen und sende das Elaborat in M/anu/s/cript/ beyge bogen? ein. Ich bin es mir bewusst, mit Umsicht und Treue gearbeitet zu haben. An den ersten 32 Seiten des Elementarz dla katolickich szkół ludowych war nichts zu ändern, da die Zusammenstellung der sprachlichen Elementa als gelungen anzuerkennen ist.

In den rzeczy do poglądu /Stoff zur Anschauung/ sind nur solche weggeblieben, welche in evangelischen Kirchen nicht vorkommen können, als: Seitenaltar, Messe etc. Abänderungen in den "esestücken und Abweichungen von der deutschen Fibel, die ich hin nothwendig erachtet, will ich hier rechtfertigend erwähnen.

Die deutsche Fibel erwähnt p.45 nur den zwey Sinne, das Gesichtes und des Gehóres. Ich wollte auch die andern drey dem Kinde zum Bewustsage bringen, habe dann das Vermógen zu unterscheiden, zu gedenken, sich zu erinnern beygefügt. Ein Wort über Gesundheit und ihren Werth, über Gebrechlichkeit, gab Veranlassung auch zur Dankbarkeit gegen Gott und zum thätigen Erbarmen gegen Gebrechliche, auch zur Schonung eigener Gesundheit, was pag.40, 41 u.42 geschehen ist.

Deutsche Fibel pag.46: "Sey gehorsam" habe ich in anderer Weise motivirt, weil die ganze Arzneymittellehre keinen bitteren Saft gegen den Husten aufführt, hier aber der gehorsame Sohn gegen seinen Husten einen solchen Schlucken soll und nachgebend schluckt. Bitteres kann ihm beym Husten eben nicht gar wohl bekommen seyn.

Fibel pag. 51 den zweiten Vers des Abendlieds hab ich umgestaltet. Es heisst dort: Hab ich Unrecht heut gethan, sieh es lieber Gott nicht an; mache Du durch Jesu Blut gnädig allen Schaden gut! Ich habe stark Bedenken getragen, Worte, wie die obigen, polnisch so wiederzugeben. Ein Kind, das nicht mit dem ganzen Apparat der Dogmatik ausgerüstet und vertraut seyn kann, ist auch nicht im Stande solche Worte zu verstehen, wie sie vielleicht von dem verstanden seyn wollten, der sie niederschrieb. Die Besorgniss stand mir zu nahe mit solchen Ausdrücken die ethische Aufgabe: gethanes Unrecht mache nach Möglichkeit selbst gut! paratysiren zu können, als dass ich nicht nothgedrungen dem Ausdrucke folgende Wendung hätte geben müssen: Hab ich Unrecht heut gethan, ach, so nimm dich meiner aus, Jesu, dass durch Deine Gnade, ich mich meiner Schuld entlade, polnisch: Jeślim dziś co źle uczynił, proszę, byś się Ty przyczynił Panie Jezu, łaską Twoją pomóż zgładzić winę moją.

Ich habe es nicht müssen acht gelassen, welch unberechenbares grosse Schade für die religiöse Bildung der Jugend daraus erwachsen müsste, wenn ein so wahr liegender Missverstand in die Gesinnung eindränge.

Hinzugethan habe ich, da es der Raum gestattete, theils aus dem Elementarbuch für katholische Schulen, theils eigener Arbeit um solche Aufsätze und Gedichte, welche in directer Beziehung auf das Volksleben und die kursirenden Unsitten stehen. Dahin gehören N. 21 gegen das Thierquälerey, 25 gutes Herz, 30 rede die Wahrheit, 33 der Vogel im Neste, 34 die Stimme des Gewissens, 37 der bestrafte Muszwiller ?, 40 Unrecht gut gedeihet nicht. Letztes aus Umriss ? eines von Syrokomla in Wilna jüngst herausgegebenen Gedichtes.

Die von pag. 68 bis 75 reichenden Gebete und Liederchen sind ganz im Geiste derer in der Fibel vorkommenden polnisch wieder gegeben.

Die in der Fibel p. 81 etc aufgeführten in Reime gebrachten Schulregeln habe ich gegen die im katholischen Elementarbuch verlauscht, da die

letzten ernst gehalten sind, in polnische Reime gebrachte Schulgesetze aber jedenfalls des vollen Ernstes entbehren müssten. Einige Verhaltensregeln für die Schüler bey ihrem Gang in und aus der Schule, dann über ihren Aufenthalt zu Hause habe ich auch noch beyzufügen für ersprieslich erachtet.

Ich übergebe diese Arbeit mit der Aussicht, dass sie segenbringend werde.

Ustroń, d. 1 November 1855.

Carl Kotschy
Pastor

P.S. Ob und wann ich an den I Theil des Lesebuches werde Hand anlegen können, wird von meinem Gesundheitszustande und von der Musse, die ich von meinen vielseitigen Arbeiten werdekönnen, abhängen. Für den Augenblick bin ich überladen.

/rękopis w zbiorach archiwum zboru cieszyńskiego/

102
Lóblliches Seniorat,

Carl Kotschy

Auf N. 369 hat Gefertigter zu erwidern, das er die polnische Umarbeitung des 1 Theiles des Lesebuches bereits in Angriff genommen habe und längstens Ende Juni, wenn nicht früher, vorzulegen im Stande seyn dürfte. Seine Arbeiten als membra fondatens de la société v Mons, seine Verpflichtungen für die Gesellschaft des Landescultur in Schlesien werden ihm nun nicht mehr so in Anspruch nehmen, dass er nicht sein freye Zeit der Bearbeitung des Schulbuches sollte widmen können. Weil den Punkt bezüglich des Honorariums betrifft, so ist der Gefertigte wohl gewohnt für den Druckbogen im Auslande 10 Reichsthaler 2 Louisdor zu erhalten, wird aber rücksichtlich des Schulbedürfnisses ganz gern das entgegennehmen, was bey der frühesten Stelle Gewohnheit ist.

Das man das deutsche Bearbeitung für evangelische Schulen bedeutend abgewichen worden muss, leuchtet schon aus dem Bethauses der polnischen Kinderwelt hervor, welches mir ganz besonders anders gestaltet ist, als das der Deutschen. Das allgemeine bildende in der deutschen Bearbeitung wird jedenfalls aufs strengste gewahrt bleiben. Der Gefertigte gesteht auch offen ein, dass der Meister der polnischen Lehrbuchs für katholische Schulen auf das Bedürfniss der polnischen Jugend gar nicht übel eingepresst, dem polnischen Charakter gemäss durch gesicherte sey. Nur die religiösen Beziehungen auf die Kirche der heilige Maria, den heiligen Policarp, die Kolendagesänge für die Geburt undes Herrn sind rein galizischer Natur und müssen ausgelassen und mit evangelischen Ansichten angesetzt werden.

Der Gefertigte wird es sich angelegen seyn lassen, besonders den Geist

der reinen Rechtfertigungsleser durch den Glauben an Jesum den Herrn
vorwalten zu lassen.

Ustron, 26 Dec/ember/ 1855.

Carl Kotschy

Pastor

Der Gefertigte wird es sich angelegen seyn lassen, besonders dem Geist
besetzt werden.
scher Natur und diesen auszulassen und mit evangelischen Ansichten an-
corp, die Kolendgesänge für die Geburt unseres Herrn sind rein galizi-
lichten Beziehungen auf die Kirche der heilige Maria, der heiligen Poli-
press, dem polnischen Charakter gemäss durch geschickte sey. Nur die re-
Schulen auf das Bedürfniss der polnischen Jugend gar nicht übel ange-
auch offen ein, dass der Meister der polnischen Lehrgänge für katholische
wird jedenfalls aufs strengste bewahrt bleiben. Der Gefertigte gesteht
das der Deutschen. Das allgemeine-bildende in der deutschen Bearbeitung
Kinderwelt hervor, welches mir ganz besondere andere gestaltet ist, als
abgewichen worden muss, leuchtet schon aus dem Betraue der polnischen
Das man das deutsche Bearbeitung für evangelische Schulen bedeutend
was bey der frühesten Stelle Gewohnheit ist.
aber rücksichtlich des Schulbedürfnisses ganz fern das entgegenzu-
den Druckbogen im Auslande IO Reichthalen 2 heftiger zu erhalten, wird
gleich des Honorariums betrifft, so ist der Gefertigte wohl gewohnt für
Bearbeitung des Schulbuches sollte widmen können. Weil der Punkt der-
um nicht mehr so im Anspruch nehmen, dass er nicht sein freye Zeit der
tungen für die Gesellschaft des Landescultur in Göllesien werden ihm
keine Arbeiten als membra fondatens de la société v. nous, seine Verpflich-
langstens Ende Juni, wenn nicht früher, vorzuliegen in Uebere seyn dürfte.
lung des I. Theiles des Lesebuches bereits in Angriff genommen hat. C.

103

An Ein^e Lóblliches Seniorat A.C.

in B i e l i t z

Lóblliches Seniorat,

Gefertigter hat vor 8 Tagen die Nieder-Bladnitzer Schule inspiciert und mit Vergnúgen wahrgenommen, wie das Gebäude in kurzer Frist wieder wohnbar gemacht worden ist. Alle in den Weg gelegte Hindernisse sind an der Versicherung lóbl. Bezirksamtes, das werde die diesfalligen Unkosten von allem Interessenten einzubringen wiesen, gescheitert. Es waren bey der Gefertigten letztem Besuchs freylich nur 25 Schulkinder versammelt; den Tag darauf auch die Zahl beträchtlich und wird, wie zu erwarten, vollständig werden, sobald die Vollendung der Reparatur zur allgemeinen Kenntniss gelangt seyn wird.

Es ist Euren Lóbl. Seniorate wohl bekannt, dass von jetzt drey Jahren die Skotschauer Evangelischen eine Vereinigung und Einschulung ihrer Kinder in die Bladnitzer Schule beabsichtigten und zu diesem Zwecke die Schiessstadt bey Skotschauer Bor kaufen wollten. Die Schulgemeinden waren mit diesem Plane einverstanden und der Termin für die Übersiedlung war am Seiten der Skotschauer Evangelischen auf Johannis 1853 in sichere Aussicht gestellt worden.

Seit jenem Termine sind dritthalb Jahre verflossen, ohne dass die Skotschauer, ausser einem, von der Landesstelle abweislich beschiedenen ersten Schritte um Aus- und Einschulung für diese ihre Absicht irgend die Regierungsbewilligung nachgesucht oder erlangt hätten.

Nach der ausdrücklichen Bestimmung des k.k. Baucommissárs, der diese

Schule inspiciert hat, bedarf dieselbe absolut in Frühjahr 1856 eines Umbaues, da auch der Dachstuhl baufällig ist.

Ehe noch der strenge Auftrag zum Umbau anlangt, muss die Schulgemeinde für Material sorgen, oder versichert seyn, dass die Vereinigung mit Skotschau auf der dortigen Schiessstadt bis dahin gewiess zu Stande kommt.

Aufs Ungewisse hinaus darf die Schulgemeinde nun nach 3-jährigen vergeblichen Hinausschieben nicht mehr nachwarten, da der Herr Baucommisár im Frühjahr, als in dem gestellten Termin, das Schulhaus N.4 ohne Umbau, als ein baufälliges der Schuljugend und dem Lehrer schliessen dürfte.

In Berücksichtigung dieser Umstände findet sich der Cefertigte berufen, Ein Lóbliche Seniorat zu ersuchen, es wolle die ~~evangelische~~ Skotschauer Schulgemeinde daran erinnern, dass es für dieselbe die höchste Zeit sey, ihre Ausschulungsbewilligung zu betreiben und dieselbe noch vor Eintritt des zum Umbau gestellten Termine zu beurkunden, widrigenfalls der ganze Plan einer Verbindung auf den Schiesshause in Skotschau aufgegeben werden müsste. Für letzteren Fall ist ein Vorrath von Holz und Ziegel wohl schon bereit gehalten und einer der nächsten Nachbarn er bietet sich, seinen Vorrath an Bruckstein, Ziegeln, Kalk und Holz wie er wohl zum Umbau ausreichen dürfte, der Schulgemeinde káuflich zu überlassen.

Ustroń, den 8 Januar 1856.

Carl Kotschy
Pastor

Lóblliches Seniorat,

In allerfreundlichster Berücksichtigung der, dem Gefertigten zugekommenen Äusserung des Herrn Kubisch in Skotschau, muss der Gefertigte doch bedauern, dass darin des Hauptpunktes und vorübergehend gedacht ist, nemlich der Erlangung der Regierungsbewilligung zur Ausschulung. Diese ist, als erste Bedingung, bisher ganz ausser Acht gelassen worden. Das erste Einschreiten vor bald drey Jahren ist abweisend erledigt worden. Wäre diese Bewilligung erlangt worden, so hätte die Übertragung schon statt finden können, als die zwey Zimmer sub N. 245 der Schulparthey durch Rechtspruch zuerkannt worden waren.

Leider ist der Kauf von N. zur nicht, wie herr Kubisch sagt, auf eine ordnungsmässige Art zu Stande gekommen, sonst hätte kein Process vorhanden können, ohne welche die Übertragung vor 2,5 Jahre hätte vorgenommen können vorausgesetzt, dass die Regierungsbewilligung vorgelegen hätte. Herr Kubisch trägt davon keine Schuld.

Der Gefertigte meint es sich selbst schuldig zu seyn, dem Passus in dem Schreiben des Herrn Kubisch geraden Weges entgegentreten zu müssen, welcher dem Gefertigten die Berufung einer k.k. Commission zur Constatierung der Baufälligkeit von N. 4 in Bladnitz andichtet, weil er jeder Wahrheit entbehrt. Der Gefertigte hat keine Commission berufen, keine Veranlassung dazu gegeben; sie ist ganz ohne Voraussen/?/ des Gefertigten eingeleitet und abgehalten worden.

Unwahrheiten einer höheren Stelle einzubringen, scheint den Gefertigten nicht eben löblich. Die in demselben Satze vorkommende Verdächtigung, als sey Gefertigter eines Vereinigung und Übertragung abhold, nebst Consequentien gereichen der Schrift um so weniger zur Zierde, als ein

Lóbliche Seniorat aus des Gefertigten Eingaben an dasselbe und die Bezirkshauptmannschaft zu Genüge entkommen hat, wie offen und standhaft der Gefertigte für den Plan der Vereinigung und Übertragung sich jedesmal ausgesprochen hat. Es liegt eine gewöhnliche Täuschung darin, in trügerischen Anschuldigungen. Anderer eigene Verschuldungen entschuldigen zu wollen, Gefertigter vergibt von Herzen, wo er sieht, dass auf abnormen Wegen Wandelnde die Schuld jeden Misslingens auf diejenigen schieben wollen, welche den normalen Weg zum Gelingen der Skotschauer Angelegenheit fordert den ersten normalen Schritt, die Erwirkung der Regierungsbewilligung. Der Process ist eine Seitenphase. Die zwey Zimmer zum Schulgebrauche sind durch Rechtspruch zu erkannt. Das Locale bestimmt.

Nur im Falle es an energischen Willen fehlen sollte, werden die Skotschauer den angegebenen Schritt hinauschieben. Kennt den der von dem k. k. Bauamte gesetzte Termin, und die Skotschauer haben immer noch versäumt die Regierungsbewilligung zur Ausschulung zu erlangen, so bleibt augenscheinlich nichts übrig, als der Baubehörde Folge zu leisten. Aber auch dieser Fall hindert nicht, dass späterhin, wenn die Skotschauer die Bewilligung auch später einholen wollen, eine Vereinigung zu Stande kommen könnte.

Die weitere Besprächungen der Schrift vom Herrn Kubisch über Gedeihen, Entfaltung, hinreichende Fonde, vermeintliche Schadenfreude, Opposition, Centralisation in betreff Pogorsch, Koczyc u. ggl. mehr, will Gefertigter gern übergehen, da sie ihm gehaltlos erschämnen gegen den richtigen Hauptgedanken: Zu vorderste die Regierungsbewilligung.

Ustroń, den 2^{ten} februar 1856.

Carl Kotschy
Pastor

C.

105

Höhwürdiges Seniorat!

Der gehorsamst Unterzeichnete beeilt sich den mit Blättern durchschlossenen Elementarz dla katolickich szkół ludowych mit den eingetragenen Veränderungen zu übersenden. Diese Veränderungen sind im ersten Theile bis zur Seite 38 meist nur beigefügte Provinzialismen, die vom Verfasser zur Erleichterung des Verständnisses dienen sollen, theils sind es wie besonders S. 37 zeigt, Gegenstände und Begriffe, welche für den Gesichts u. Begriffskreis eines evangelischen Kindes nicht ~~gest~~ passten, daher im evangelischen Sinne verändert wurden.

Durchgängig verändert erscheint der 2. Theil S. 38 - Ende. Warum einige auch brauchbare Stückchen weggelassen wurden, kann Gefertigter nicht angeben, da er hier blos die Arbeit des Einschreibens übernahm, die in der Anlage schwierig genug vielfach an die Fibel für kath. Volksschulen angepasst werden musste. um wo möglich unveränderte Stücke wie Zahl: 17, 21, 25, 26, 27, 33, 35, 36, 37, 39, 43, 45, 59, 60, 61, 62, 63 als Basis angenommen werden mussten, so wie mehrere theilweise geänderte Stücke, um dann die veränderte hineinfügen zu können. Nach Möglichkeit wird wohl die Arbeit entsprechen, aowohl auch aus vorhergehenden Bemerkungen zu erklären sein wird, dass dadurch die Reihenfolge des Manuscriptes, als auch die Anzahl der Numern nicht erhalten werden konnte. Die auf S. 79 vorkommende Kolenda kommt im Manuscripte gar nicht vor.

Die Modlitwy i pieśni erscheinen wohl ganz verändert, ausser der Modlitwa Pańska, wobei nur der zuversichtliche Epilog beigefügt ist; und Zdrowaś Maryja weggeblieben ist.

Die Przepisy szkolne sind unverändert bis zum Ende, wo ein Zusatz No 13-16 erscheint, im Schlusse ist der Pomolog nicht zu erkennen.

Bei der Uwagi dla nauczyciela folgt am Schlusse die Hinweisung auf ein Büchel des Verfassers.

Der Treść ist wohl beigefügt, jedoch die Seitenzahl noch nicht beigetzt, ~~jedenkmal die Seitenzahl~~ die erst nach dem Drucke des Vorangehenden bestimmt werden kann.

Somit stände des Manuscript auf den durchschaffenen Blättern und es folgt beides ~~nieder~~ Anlage bei.

Łystritz am 6. März 1856.

Oskar Kotschy Pastor

106

...Ehe ich aufsitze an die Weichselquellen zu fahren, lieber Getreuer, will ich Dich und die Deinigen erst herzlich begrüsst haben und sage ad

a/ der Katechizm ist in Allgemein der Probeschule erforderlich genommen, seit der polnische in Brieg Ao 1725 ausdrücklich für die Teschner Schule gedruckter vergriffen ist - brauchte man aus dem Buchhandel den spätern in Brieg aufgelegten. Auf den Titel der ersten steht gedruckt: zum Gebrauch der evangelischen Schule vor Teschen eingerichtet. Brzeg, drukts Gottfried Tramp 1725.

ad 2/ frage doch auch darauf an, dass dem erläuterten das Imprimatur aufgedruckt werde,

ad 3/ ein anderer poln/ischer/ Rel/igions/buch ist nicht eingeführt.

Im Bystrzitz haben wir 2 Nächte zugebracht. Saáf wird Dir erzählen mehr als ich schreiben kann. Vergnügt haben wir uns im Ganzen recht wohl. Nawsi hat nicht ein Wort über seine Streitigkeit erwähnt, darum schweig ich. Im anderen Rücksichten liess ich mein Maul reden und stand etwas wenig von dem, was ich suchte.

Die Reise hat uns wohl bekommen. Hermann hat in Berlin Cholera überstanden. 6 Stunden lang wüthete sie in seinem Gedarmen, dann ging er demselben Tag wieder schon nach Charlottenburg. Die Jugend grüssen Dich und empfehlen sich Deiner Liebe in Ergebenheit. in Leipzig wohnt sie im Hotel de Pologne.

Küsse die Deinen alle. Ich Dir

Carl Kotschy

Donnerstag 8 nach Trin.

Tit. plenit. Herrn Senioß Schimko

in B i e l i t z

Mein lieber Bruder,

Das weiss Georg/?/ das Concistirung möge sein Würdigung finden, denn es gibt gemäss Falle, wo Entfernung in Ansicht deprimirend einwirkt. Andererseits sollte aber nicht vergessen worden, dass, wo kräftige Naturen leben, die Entfernung wenig, sehr wenig Eintrag thut; im Gegentheile des religiöse Leben kräftigend spannt.

So meine Erfahrung in Betreff Brenna, das entfernteste und gebirgigste Dorf bey mir. Die Brenner kommen fleissiger zur Kirche als die Ust-roner und sind noch früher am Platze, als diese. Jede Gelegenheit einer Anwesenheit des Pastors beym Kranken wird der ganzen Umgegend bekannt gemacht und wird zu einem gut besuchten Gottesdienste benutzt. Ich weiss nicht, ob das Bewusstsein die Kirche in der Nähe zu haben, oder jenes weit in die Kirche gehen zu müssen, den Kirchenbesuch fördert. Bey mir sind beyde so ziemlich einander gleich in der Wirkung. Die Bequemlichkeit oder will ich sagen die bequeme Lage an der Kirche möchte sich schwerlich als Grund fleissigen Kirchenbesuches herausstellen, wenn ~~anständig~~
~~ENERGIE, BEWUSSTSEIN, ANHÄNGLICHKEIT, BEQUEMLICHKEIT~~ gerechnet werden sollte. Jedenfalls sind die Entfernten weit anhänglicher, als die nahe Wohnenden, eben weil es sie Opfer kostet. Ausnahmen können nur in Betriff der Elementareingeiste gelten, welche das Kirchengenhen absolut verhindern. Das gilt von rustigen Naturen, die ihre Kirche wirklich lieben. Anders verhält es sich mit den reichlichen, der Bequemlichkeit mehr als der Kirche hingeebenen.

Da sollte für Filiale in jeder möglichen Weise gesorgt werden. Ich will nicht entscheiden ob ein Kirchenbesuch der Erstgenannten nicht eben den Erfolg bringe, als vier Besuche der Letztern - indessen dies ist nun die Ansicht des grauen Kotschy, der da behauptet viel Jahre seyen mehr als viel Bücher. Mit einem Worte: die Noth ist nicht so gewaltig in der schles/ischen/ Kirche /auch Drost behauptet, die Simoradzer überlaufen bey weiten die Drahomischler in Kirchenbesuche und in der Anhänglichkeit zu ihr, weil sie es weit zur Kirche haben/.

Ale gdyby Państwo mądre pieniędzy dostatek dali, potym byśmy jeszcze mogli daley o tym rozgwarzać. Ja więcej nie mogę na dzisiaj.

C/arl/ K/otschy/

/âopisek z boku:/ Już się tu wszyscy dobrze mamy. Herman tu jest, Terlica tu przyedzie i wyłożemy sobie i inny text. Co ja czynię, to teraz nie wiem, ale się potym dowiesz.

/list bez daty/

Tit. plen. Herrn Senior Schimko

in B i e l i t z

Mein lieber Bruder,

Hier beyliegend für den Leseverein 2 fl 20 kr. Das Durchlesen eines einzigen Heftes kommt mir theuer genug zu stehen. Ausser diesen allein-stehenden Hefte habe ich nur noch zwey Jahre 1848-49 in die Hände bekommen. Niech Bóg tych naprawi, co tak dbaia o nas.

Bey Rücksendung des Liedes sagst Du kurz und, es schein Dir, als her-sche in ihm die Reflexion u. der didactiale Ton vor. Freylich, so ist es mir wohl bewusst. In anderen Liedern habe ich diese noch stärker ver-walten lassen. Nun wünscht ich aber zu erfahren, ob Du dies für einen Makel an einen Leichenlied fühlst? Ich eines Theile sah, dass Begrábniss-lied wie ein Gelegenheitsgedicht an, welchen jedenfalls eine Tendenz in- newohnen soll. Die Tendenz des Begrábnissliedes ist, wie ich meine, eben die Erbauung an dem Todten, Lehren von Ihm, Erinnerungen seiner Lebens- laufes, Ermahnung und Warnung, mögen sie schon in Namen seiner hier gleich- sam noch belobten Leiche oder durch Reflexionen des Liedes selbst geweckt an den Leichenbegleitern gelangen. Damit dies gelinge, beste ich den Tod- ten oft das Wort, um eindringlicher einzuwirken. Mit dem kirchlichen Lie- de an sich /rein Lied/ ist es nun freylich etwas ganz anders: wie mit einem lyrischen Gedichte, da darf man kein Tendenz anmerken, sondern das Gefühl des Dichters muss dann lyrisch sich dem Gemüthe des Lesers oder Sängers zu eigen geben, ohne dass er es sich benutzt werde, dass ihm et- was von Aussen gegeben werden sey oder gegeben werden wollte.

Theile mir doch bey Neuste deine Ansicht über diesen Punkt mit;sonst
muss ich noch meinen Verständniss deiner zwey hingeworfenen Worte besor-
gen,dass vielleicht keines der bis 52 angewachsenen Begrábnisslieder
dein Beyfall entgegensehen darf. Mehrere habe ich aus dem Brieger Gesang-
buch aufgenommen,nachdem ich nach Móglichkeit Hárte und entstellende
Wendung ausge..... habe, die lediglich dem Reime zu gefallen hineingekom-
men. Die Anfangs..... und Melodien habe ich bemerkt nach Móglichkeit
Jetzt bin ich an das Begrábnisslieder für einen Pastor. Das ist nun
pure /...../ der Stirn bis zur Zehe.

Mit Liebe und Freundschaft alle die Deine grússt

Dein

Carl Kotschy

/P.S./ Ein Lied "O niewieście stateczney" habe ich sogar historisch
gehalten. Maria,Anna prorokini,Anna/Sara/,Ester, Rut,Noemi,Euni-
ce,Loída,Marya,Salome,Magdalen,..... jede hat ein Vers. 1 Petr:
O cichem szczodrem człowieku przed obl. /...../

12
Czcigodna

mor/awsko/- śląska/ Superintendenturo!

Odnosnie do czcigodnego wezwania z dnia 20 sierpnia b.r. ma podpisa-
ny honor przekazać kwotę 7 fl. na zakupno praktycznego zbioru zarządzeń
krajowych Schwerlinga dla gmin Ustronia i Goleiszowa, które z całą gotowo-
ścią wydatek ten pokryją.

Ustroń, d. 28 września 1817.

Karol Kotschy
pastor

143

1a

Czcigodna

mor/awsko/- śląs/ka/ Superintendenturo!

Odnosnie do czcigodnego wezwania z dnia 20 sierpnia b.r. ma podpisa-
ny honor przekazać kwotę 7 fl. na zakupno praktycznego zbioru zarządzeń
krajowych Schwerlinga dla gmin Ustronia i Goleiszowa, które z całą gotowo-
ścią wydatek ten pokryją.

Ustroń, d. 28 września 1817.

Karol Kotschy
pastor

143

Ustroń, dnia 29 września 1820.

Czcigodny Senioracie,

Podpisany przesyła w załączeniu tabele o stanie szkół w Ustroniu, Cisownicy i Goleszowie; pozwala sobie jednak nadmienić, że zadowolony jest z dotychczasowego moralnego zachowania się wszystkich trzech nauczycieli podległych mu szkół z tym, że dwaj z nich: w Cisownicy i Goleszowie nie zasługują na pochwałę, natomiast nauczyciel ustronjski swój dawny pociąg do gorzałki według swej możliwości opanował i jest na tyle przezorny, by żadnej godziny nauki szkolnej nie opuścić, chociaż czasem najdzie jeszcze go pokusa do popicia.

Jeśli chodzi o pilność tej trójki nauczycieli, to podpisany może wydać o nich dobre świadectwo, że wszyscy walczą z różnego rodzaju uciążliwościami, ty wytyczony cel osiągnąć. Żaden z nich nie opuszcza godzin nauki szkolnej i tylko zmuszaniem się do pilności mogą nadrobić częściowe swe braki w metodach nauczania, które wymagają pełniejszych kwalifikacji zawodowych, których brak wymienionym.

Na jednym poziomie stoją wszystkie trzy szkoły, i wykonują zadania należne tego typu szkołom trywialnym na tyle, że dzieci ich umieją czytać i pisać po niemiecku, po polsku i po czesku, w rachunkach zaś osiągają znajomość reguły trzech, kiedy w 12. roku życia opuszczają szkołę.

Nauka religii była w ubiegłym roku prowadzona według poleconego polskiego podręcznika z pomyślnym skutkiem, którą podpisany regularnie dwa półdnia w każdym tygodniu prowadził, na przemian w Goleszowie i w Ustroniu, na nieraz i częściej w danej miejscowości sposobem katechizacyjnym. Nauczycielom zaś polecił podpisany, by codziennie się przygotowywali do lekcji, powtarzali z dziećmi przerobiony materiał, jak również zachęcił dzieci zdolniejsze z Cisownicy do brania udziału w lekcjach religii w Ustroniu, oraz, kiedy to dla nich możliwe, sami prowadzili naukę religii w Cisownicy w jego zastępstwie.

Egzaminy szkolne, które podpisany na zakończenie semestru zimowego przeprowadził, wykazały w pełni zadowolenie nie tylko podpisanego, ale i obecnych członków zwierzchności, którzy ostatnio na znak swego zadowolenia obdzielili najpilniejszych uczniów premiami.

Karol Kotschy, pastor

4a

Czcigodny Senioracie,

Podpisany pośpiesza się z przekazaniem załączonych wykazów ze szkół w Ustroniu, Cisownicy i Goleszowie, z wyjątkiem jednego punktu tabelarycznego, ważnego do zanotowania i przekazania, że podpisany zadowolony jest z dotychczasowego moralnego zachowania się podległych mu nauczycieli, tylko nauczycielom w Cisownicy i Goleszowie należy się przy sposobności nagana, natomiast nauczyciel ustronński swój wieloletni pociąg do trunku z widocznym skutkiem oddala od siebie, zwłaszcza w czasie godzin nauki szkolnej nie ulega tej pokusie.

W ~~raz~~ swej pilności są wszyscy trzej chwalebni.

Ustroń, dnia 29 września 1820.

Karol Kotschy
pastor

145

ba

Czcigodny Wydziale Nadzoru Szkolnego,

Podpisany przekazuje w załączeniu wypełnione tabele dla szkół w Ustroń, Cisownicy i Goleszowie za miniony rok szkolny 1823/24 i czuje się zobowiązany obok wyszczególnionych w tabelach krótkich uwag o moralnym zachowaniu się poszczególnych nauczycieli dodać, że Reissowi i Liberdzie nadal należą się pochwały za sumienne wypełnianie swych obowiązków, zaś Kasperek od ostatniej wizytacji ogranicza swój pociąg do trunku i jedynie przy chorobach, nawiedzających rodzinę topi swe troski w kieliszku. Jest jednak nadzieja, że i te rzadkie wypadki nie będą się mnożyły, gdy jego najstarszy syn się usamodzielni, bo młodszy już jest zabezpieczony.

Uczęszczanie do szkoły było w minionym lecie wyjątkowo słabe w porównaniu z zimą, bo poddanym chłopom na górzystych polanach górskich odmówiono zbiorowego wypasu bydła i rodzice skutkiem tego swoje dzieci zatrzymywali w domu dla indywidualnego wypasu trzody. O ile podpisany mógł się zorientować w czasie wizytacji południowych zajęć szkolnych, które w jego rejonie przesunięto na najdogodniejszą porę od godz. 11 przed południem do 2 popołudniu, jest w tutejszych trzech szkołach wszystko po dawnemu; i egzaminy końcowe wypadły ku ogólnemu zadowoleniu obecnych.

Ustroń, dnia 14 września 1824.

Karol Kotschy
pastor i inspektor szkolny

146

2a

Do Księży-pastorów w Wiśle i Nawsiu

Prawie zjawił się u mnie posłaniec kościelny i przyznał się do swej niezaradności -albo jak to sam nazywa- nieszczęśliwego przypadku, że wysłane ze zboru do Was pismo zagubił. Ponieważ nie wiadomo czy go odnajdzie, podpisany podaje Braciom w urzędzie jego treść:

1. zbiórkę dla Jana Krzoka w Gródku

2. zbiórkę dla Pawła Motyki w Mostach

jako poszkodowanych przez pożar i potrzebujących pomocy.

Należy ją przeprowadzić i jej wysokość dla pierwszego do 23 XII, dla drugiego do 20 XII przekazać do czcigodnego senioratu.

Ustroń, dnia 12 grudnia 1825.

Karol Kotschy
pastor

147

102

Czcigodny Nadzorze dystryktu szkolnego,

Podpisany ma zaszczyt przedłożyć załączone wykazy szkolne z Ustronia, Goleszowa i Cisownicy, z których wynika, że zaskakująco podniosła się ostatnio frekwencja uczęszczania.

Co się tyczy nauczyciela Kasperka w Ustroniu, może podpisany donieść z przyjemnością, że tenże zakończył z pijaństwem i w ciągu ubiegającego roku wstrzymywał się prawie całkowicie od używania trunków podniecających; należy go przeto uważać za nawróconego. Również nie można narzekać na Reissa w Cisownicy, a Liberda w Goleszowie postępuje swoim spokojnym trybem.

Budowa szkoły w Ustroniu jest zaprojektowana na rok 1828 i większa część materiału budowlanego jest już dowieziona.

Ustroń, dnia 28 sierpnia 1827.

Karol Kotschy
pastor

148

11a
Ustroń, d. 20 kwietnia 1831.

Ukochany bracie,

Zanim prześlę pisemną odpowiedź o zadaniu odnośnie śpiewnika, muszę koniecznie najpierw z Tobą porozmawiać, ażeby w tej sprawie postąpić rozważnie i jednomyślnie. W pracy tej napotykam na trudności, które nie tak łatwo pokonać, jak się to na pozór wydaje. Trudna, bo nie zawsze natrafiam się na odpowiedni nastrój, jaki jest do pracy potrzebny. Będę wprawdzie tego lata miał kilka tygodni wolnych, kiedy synowie odbywać będą egzaminy i podróże, lecz w ciągu 6-7 tygodni zadania swego nie skończę.

Najlepiej jest taką rzecz wspólnie omówić. Dlatego zjawię się pewnego dnia niespodzianie i będę tylko tę sprawę miał na oku. Do 8 czy 10 maja mam nadzieję uporać się z pracami polowymi, i do tego czasu dajmy tej sprawie spokój.

Przesyłam Ci nieraz już omawiany Katechizm. Zaznaczam, że ks. superint. Lumnitzerowi bardzo zależy na rychłym uzyskaniu zezwolenia cenzury na druk. Na pierwszej stronie jest krótki elementarz, który w naszych szkołach jest prawie nieznan. Potem następuje sam Katechizm. Oczyściłem treść zgodnie z językiem biblijnym od zwrotów pruskich. Dwa przykazania szkolne, Modlitwa Pańska i tabliczka mnożenia niech pozostaną jako dodatek. Tabliczka mnożenia może być przyklejona na ostatnią stronę.

Ponieważ doświadczenie nas uczy, że pewne czynniki chcą zepchnąć język polski na plan dalszy na rzecz języka czeskiego, to konieczną rzeczą będzie przytoczenie dowodów ukazania się tej książeczki np. że obecnie używany Katechizm musi być sprowadzany ze Śląska pruskiego za drogie pieniądze. Pieniądze nasze wydaje się zagranicę, cena nabywanych katechizmów jest zbyt wysoka, i katechizm ten zawiera wiele niepotrzebnych rzeczy np.

11b

154

pytania do rozdz. V, i to, że ta książeczka zagraniczna, licząc na pewny zbył, sprzedawana jest nieoprawna po 36 kr, podczas gdy książeczka drukowana u nas i na lepszym papierze kosztowałaby tylko 15 kr w.a.

Aby ta książka mogła być wydana jak najtańszym kosztem, każę przygotować papier u nas w Ustroniu, gratisowo zrobię korektę, dam zaliczkę w wysokości 5 fl na wstępne koszta i myślę, że w ten sposób zrobię to, co należy do mnie.

Cieszę się bardzo, że Ciebie wnet zobaczę i serdecznie od nas wszystkich Ciebie i Twoją Rodzinę pozdrwiam

Karol Kotschy

12a

Czcigodny Seniorat wzgl. Inspektorat nadzoru szkolnego

Celem sprostaniu powierzonemu mi zadaniu, przesyła niżej podpisany w załączeniu polski Kateizm Lutera do użytku szkolnego w polskich gminach wiejskich. Staralem się Kateizm w miarę możliwości oczyścić od germanizmów i wyrażen pruskich. Dwie kartki ćwiczeń elementarzewych na początku księżeczki są przez wszystkich uznane za nader konieczne i niezbedne. Mała tabliczka mnożenia i dwa przykazania szkolne nie podrozą księżeczki i bardzo będą uczniom przydatne.

Niżej podpisany prosi Czcigodny Seniorat o postaranie się zezwolenia na druk, by móc zaraz rozpocząć starania o wydrukowanie, aby szkoły na początek nowego semestru zostały zaopatrzone.

Ustroń, 20 kwietnia 1831.

Karol Kotschy
Pastor

W załączeniu: 2 rękopisy polskiego Kateizmu
1 egz. Katechizmu, drukowanego w Brzegu, dotąd u nas używanego, dla porównania w cenzurze.

157

14a

Czcigodny Seniorat,

Z wdzięcznym uznaniem za życzliwe uwagi, jakie Przewiel. Ks. superint. Lumnitzer okazał zamierzonemu wydaniu Małego Katechizmu Lutra w języku polskim, przeczytał podpisany okólnik superintendencjalny z 8 czerwca br.

1/ Wstęp wydaje się niżej podpisanemu zbyt długi, gdyż ogranicza się do 5. stereotypowych pytań i odpowiedzi, występujących tylko w kilku wydaniach katechizmów, zaś pozostałe wydania zaczynają się długim wstępem, który, zwłaszcza dla szkół jest mało pożyteczny. Niżej podpisany jest gotów napisać krótki wstęp, jeśli to będzie uznane za konieczne.

2/ Część piątą o władzy kluczków niżej podpisany pominął, gdyż pominięta ona została we wszystkich późniejszych wydaniach katechizmu brzeskiego, jako część nie pochodząca od Lutra, a więc sprzeczna z tytułem katechizmu. Niżej podpisany jest głęboko przekonany o sensie chrześcijańskim tej nauki, i zgadzając się z poglądem ks. Superintendenta, chętnie tę część opracuje.

3/ Ze przytoczone wyjątki biblijne nie zostały dokładnie zapisane, stało się to ze względów oszczędnościowych, gdyż niżej podpisany chciał wydać książeczkę po najniższej cenie, aby i najubożsi uczniowie mogli ją nabyć. Będąc przekonany, że przez ćwiczenie w odszukiwaniu cytowanych miejsc biblijnych pogłębia się wśród dzieci znajomość Biblii, gotów jest kilka miejsc wydrukować w pełnym brzmieniu, o ile to uznane będzie za pożyteczne.

Niżej podpisany prosi, aby Czcigodny Seniorat dołożył wszelkich starań, aby przesłane 2 egzemplarze rękopisu oraz 1 drukowany zostały w możliwie krótkim czasie przesłane niżej podpisanemu, aby był tenże w stanie pracę według wyżej załączonych uwag wykończyć i złożyć do druku możliwie przed początkiem roku szkolnego.

Ustroń, 20 czerwca 1831.

Karol Kotschy
Pastor

112

15a

Czcigodny Nadzór dystryktu szkolnego

Przewielebny Superintendencie, Czcigodny Krzyżacielu,

Podpisany ma zaszczyt przedłożyć załączone wykazy szkolne z Ustronia, Goleiszowa i Cisownicy z należytych zapewnień, że frekwencja uczęszczała wyraźnie się poprawiła i pilność nauczycieli była nienaganna. Podczas egzaminów rocznych obecni urzędnicy Komory zwrócili na to uwagę szczególną. Podpisany nie omieszkać donieść, że pomocnikowi nauczyciela w Goleiszowie należy się specjalne podziękowanie za wysiłek i polecić go pamięci władz szkolnych.

Ustroń, d. 12 września 1832.

Karol Kotschy

pastor

Karol Kotschy

pastor

Ustroń, dnia 5 czerwca 1833.

15b

Re.

Ustroń, 6 maja 1834.

Kochany Bracie,

Dopiero teraz dostałem do rąk Twój list i zaraz szkicuję zarys góleszowskiej fasady, na ile mi ółówek i pamięć pozwoli. Jest wierny, choć założenie narysowany. Niech wyboczą.

Stola /opodatkowanie dla księdza, tocmo - JB/. Najpierw to, że istnieje wiele zarządzeń, nie opublikowanych urzędowo, które z biegiem czasu zaginęły. Ja je sobie kiedyś dokładnie spisałem, ale zgorzały w szkole. Również ks. super. Paulini przysłał mi ich cały plik. A może leżą u Ciebie? Ja już nie mam ani jednego kawałka, co mnie bardzo martwi.

Co miałem z góry do powiedzenia to to, że protestanci winni są składać ten podatek tylko księdzowi, a nie kościołowi i kościelnemu, co dekret cesarski stwierdza z dnia 13 III 1782. Taksy od chrztów są zniesione dekretem z 2 XII 1790, odpłatność za wstęp/?/ już nie dozwolona od r. 1708. Taksa za przemówienia nad zwłokami zniesiona dekretem z 3 IV 1814. Jajka wielkanocne, masło itp. zniesione 12 II 1784. Doraźne pomoce i nocne służby na rzecz kościoła katolickiego nie obowiązują ewangelików /dekrety z 8 I 1784, 9 III 1808 i 9 VIII 1821/. Czteroletnia ofiara jest również przez starostwo wstrzymana jako niedozwolone roszczenie. Jest to ofiara dobrowolna, w którą duchowny ma prawo prosić z tacą w ręku, co jednak nie stanowi obowiązku ani przymusu dla parafian.

Opierając się na tych zarządzeniach i dekretach oraz na przepisach co do składania taksy z r. 1708, wyrobić sobie można należyty pogląd, że odpłatność za chrzty czy pogrzeby wynosi grosze. Taksa ślubna natomiast winna być ustalona, zatwierdzona i ogłoszona jednolicie drukiem i każdej

gminie wyznaniowej doręczona, aby nikt samowolnie nie zbierał opłat.

Grecy nie unijnego wyznania mają swe wykazy opłat za posługi kościelne przybite na drzwiach kościelnych, drugi zaś egzemplarz znajduje się na stole u wójta w każdej wsi na terenie diecezji. Czemu tak nie ma u nas? Amen.

W tych dniach będę u Ciebie na noc. Całuję Ciebie i wszystkich

Karol Kotschy

Teodor chyba trochę zbłądził! Chleba, potem nieba!

20a

Przewielebny, Wielce czcigodny ks. Superintendencie,

Przenikliwe pustki w naszej kasie kościelnej skutkiem wydatków na budowę domu modlitwy zmusiły naszą biedną wioskę, by zwróciła się do łaski cesarskiej, by uzyskać zezwolenie na zbiórkę pieniężną /w bratnich zborach -JB/. Zechce Wasza Wielebność nakłonić serce dla naszego zboru i podpisać załączone składkowe, skierowane do współbraci poszczególnych zborów. Jestem przekonany że Wasza Przewielebność wszystko uczyni, by wspomóc biedny górski zbor. Wszak Wasza Wielebność zna najlepiej potrzeby nasze, i zechce zwrócić się z płomiennym słowem do współbraci w urzędzie, że pośpieszą nam z pomocą.

W Bernie /mor./ sam p. Escher i jego pomocnik przejmą prywatną zbiórkę na siebie. My sami nie możemy za wiele czynić dla tego świętego celu.

Proszę przyjąć pełne uszanowanie, które załączam równocześnie

Karol Kotschy
pastor

Ustroń, dnia 2 kwietnia 1836.

157

21a

Czcigodni, wysoce uczeni i szanowni bracia w urzędzie,
ks.pastorowie ewang.zborów na Morawie

Na ponagląjące żądania mojego biednego zboru, który wielkie dzieło budowy domu modlitwy musiał rozpocząć, bo dawniej zwiezione drzewo już przegniło i stało się niezdatne do użycia, kieruję swoją prośbę do współbraci na Morawach.

Zechciejcie tam, jako bezpośredni kierownicy serc swych słuchaczy, każdy w swym zborze, powołać kilku rzetelnych ludzi, aby mogli po domach przeprowadzić zbiórkę na nasz cel, wpisując na listy nazwisko swe i wysokość datku, i zebraną kwotę nam przekazać.

Znacie zapewne opłakaną sytuację naszego zboru i jego wielkie przedsięwzięcie, którego kosztorys mimo największej prostoty budowy nie da się zmniejszyć. Zechciejcie nie odmawiać nam bratniej pomocy w naszej pilnej sprawie. Wesprzyjcie dzieło Pana, bracia moi, On wam wynagrodzi. Amen.

Ustroń, 2 kwietnia 1836.

Karol Kotschy
pastor

152

22a

Do Czcigodnego Kolegium duchownych ewangelickiego wyznania

w B i e l s k u

Czcigodne Kolegium

Skoro niemożliwym mi jest z powodu ubóstwa naszych zborowników rozpoczęte dzieło budowy domu modlitwy dokończyć, kieruje nas nasze zaufanie do drogich współwyznawców, od których spodziewamy się czynnej pomocy. Zechciejcie w swoich zborach, których jesteście bezpośrednimi duchowymi kierownikami, uczynić co tylko możliwe, by skromnymi datkami przyjąć nam z pomocą. Bóg niech was pobłogosławi.

Ustron, dnia 25 kwietnia 1836.

Karol Kotschy
pastor
w imieniu zboru

159

Najprzewielebniejszy ks. senior Schimko w Bielsku

Kochany Bracie,

Jeśli jest paczka z Pszczyny u Ciebie, daj ją memu posłańcowi. W tych dniach byłem w Cieszynie i na Goduli w Ligotce w kamieniołomach w sprawie kamienia na gzyms /domu modlitwy - JB/.

Odwiedziłem również p. Wałacha, zatrzymując się u niego przeszło godzinę, by swą obecnością przyspieszyć dostawę kamienia. Co ten człowiek ma za wyobrażenie o swym pastarze - jest zaskakujące, nie myśląc już o tym, jak w ogóle do niego dōszedł. Nienawiść aż kipi z jego twarzy, czyniąc ją raz czerwoną, raz siną, a jej korzenie rozrosły się już tak mocno, że według mnie nie są do zniszczenia, jedynie z nim samym. Z drugiej strony ta zawiść przeszła i na żonę i łączy nierozdzielnie tę parę małżeńską. Oczekiwać można jedynie spokoju, jeśli owe 600 fl nie rozpętają nowej, krwawej wojny. Należy się tylko obawiać o życie ks. Raschkego, aby ten spór nie zatruł ostatnich godzin jego życia, nim wrzód nienawiści nie dojdzie do brzegów swego przeznaczenia.

Zauważyłem, że homeopatycznie jest to choroba nieuleczalna, a pewna dōza alneopatycznego /?/ leku ~~przyprawiałyby~~ wywołałaby u każdego żałosne skutki.

Ja pracuję przy drzewie na więźbę - wczoraj kierowałem 75 cieślami.

Bóg z Tobą i Twoimi, którym oczywiście ślę ucałowania. Oskar zać całuje Maurycego. Teodor znajdzie zapewne pocztę w Aleksandrii. Ostatnio, jak wiesz, pisał z Patras, urzeczony zadziwiającym pięknem albańskiego wybrzeża.

Twój

Karol

/1836/

24a

Do czcigodnego Eforatu gimnazjum ewangelickiego
w Cieszynie

Niżej podpisany uniżenie oświadcza, że zleconą mu pismem z
dnia 17 bm. polską przeróbkę historii biblijnej według Tischlera przyją-
muje z przyjemnością do wykonania.

Ustroń, dnia 27 listopada 1837.

Karol Kotschy
pastor

161

Wielebny Seniorat

nosił się od dawna z zamiarem, by podpisanemu zlecić opracowanie historii biblijnej dla miejscowych szkół polskich, którego się podjąłem, ale ze względu na kierowanie robotami przy budowie naszego domu modlitwy, musiałem pracę przerwać. Książeczka będzie obejmowała po jej ukończeniu wyciągi najważniejszych wydarzeń według Biblii wraz z towarzyszącymi objaśnieniami dla nauczyciela, a jej objętość wyniesie 7-8 arkuszy druku.

Ponieważ kierownictwo cieszyńskiego gimnazjum poleciło ostatniemu ~~o~~ przetłumaczenie na język polski dla swej klasy elementarnej historii biblijnej I. Fr. W. Tischera /Linz 1837/, obejmującego 200 stronic czystego tekstu biblijnego, bez wszelkich wskazówek dla nauczyciela, a zapotrzebowanie na tenże podręcznik będzie wynosiło 20-30 egz. rocznie, podpisany zapytuje uprzejmie, czy nie byłoby rozsądniej oba zapotrzebowania połączyć w jedno i, albo podręcznik Tischera skrócić, albo też dokończyć moje historie biblijne i wydać jako wspólny podręcznik?

Oczekuje odpowiedzi na jedno z dwojga tych możliwości

Karol Kotschy
pastor

Ustroń, dnia 11 lutego 1838.

Wielebny Senioracie,

Zjawili się u mnie deputowani z Małej Cisownicy z zażaleniem, że zbor goleszowski, mimo wyraźnego sprzeciwu ze strony senioratu, nadal się upiera, by Małą Cisownicę przyłączyć do swego zboru, i że tamtejszy pastor prawie-co ochrzcił i zapisał do swych ksiąg metrykalnych jedno z nowonarodzonych dzieci w Małej Cisownicy.

Od czasów, kiedy komisja cesarska wydała porządek pastoralny, który Małą Cisownicę przyłączył na zawsze do zboru ustronńskiego, jako że najbliżej Ustronia leży, nikt ze strony władz zwierzchnich nie zawiadamiał nigdy cisowniczen, że zarządzenie komisji cesarskiej zostało zmienione; stąd też to ich rozżalenie do zboru ustronńskiego, że tyle ofiar w pracy i pieniądza ponieśli dla Ustronia, a tu tracą swe zdobyte dawno prawo na rzecz odleglejszego domu modlitwy w Goleszowie.

Gmina Mała Cisownica prosi przeto Wielebny Seniorat, by ze względu na przypuszczalnie zaistniały błąd w ostatnim dekreście, przesłanym zborowi w Goleszowie, błąd ten rychło usunięto, i zostawiono Małej Cisownicy nadal prawo przynależności do Ustronia, by tym sposobem nie dopuścić do dalszego rozgoryczenia, wałk i szkody.

Ustroń, dnia 20 maja 1838.

Karol Kotschy
pastor

28a

Mój kochany, dobry szwagrze

List z Twoją pieczęcią otworzyłem i kwituję jego odbiór.

Mała Cisownica w tej depeszy nie jest żadną wioską czeską. Jeszcze przed regulacją obszaru zborów nie należała do Goleszowa, ani potem do tamtejszego rejonu szkolnego, ani się do tego nie skłania. Nigdy też przez zwierzchność przed taką koniecznością nie była postawiona ani jej też o to nie pytano. W tablicach ministerialnych jest dotąd zaliczana do Ustronia, gdzie też zborownicy wpisywani są do ksiąg metrykalnych.

Jest to więc osobliwy przypadek, którego nie mogę zrozumieć, ani nie wiem jak go protokołować i przekazać p. Waleczkowi. Bóg raczy wiedzieć, na czym on się opiera, bo ja nie wiem.

Do domu wróciliśmy szczęśliwie o 12 $\frac{3}{4}$ po poprzednim ~~z~~armieniu koni w Jaworzu. Dziękujemy za przyjacielskie, braterskie i siostrzane przyjęcie.

A ich wszystkich ściskam ku sercu mojemu.

Ustroń, d. 31 maja 1838.

Karol Kotschy

164

169

3e

Czcigodny Senioracie,

W sprawie nowego wydania polskiej Biblii podpisany zapytuje:

- 1/ czy jest dostatecznie wysoki fundusz, by móc konkurować i berlińską firmą, której oprawny egzemplarz kosztuje 20 tal.,
- 2/ czy korektura będzie troskliwie przeprowadzoną,
- 3/ czy Eurich w Linzu może przejąć to przedsięwzięcie, jak to uczynił poprzednio Rohrer w Bernie,
- 4/ za podstawę należy wziąć wydanie królewieckie z r. 1738, a nie berlińskie z r. 1810, pełne błędów drukarskich,
- 5/ liczenie na rychłą sprzedaż około 1500-2000 egz. jest zbyt ryzykowne, bo chłop na wsi przestraszy ceną książki, która o objętości 80-90 arkuszy będzie zbyt wysoka.

Ustroń, dnia 14 marca 1839.

Karol Kotschy

33a

Wielebny Senioracie,

Księgarz Eurich w Linzu odmówił drukowania poleconych przez Wielebny Konsystorz "Historii Biblijnych" w języku polskim z tego powodu, że nie posiada polskich czcionek ani też zecera, znającego język polski.

Podpisany zapytuje czy będzie jaka możliwość wydania tych "Historii Biblijnych".

Ustroń, dnia 20 kwietnia 1840

Karol Kotschy
pastor

166

Czcigodny, Przewielebny Księżu Superintendencie!

Wyrażając moją najgłębszą wdzięczność za uprzejmość, okazaną przez Waszą Przewielebność w sprawie listu do p. Stáhlina, bardzo żałuję, że wcześniej nie przewidziałem jego nieobecności. Napisałem wiersz i wręczyłem go Jego Cesarskiej Mości. Już 22 ub.m./miesiąca/ mieliśmy dopołudnia tę radość powitać u nas Jego Cesarską Wysokość. Podczas gdy dom modlitwy, wypełniony szczelnie ludźmi, czekającymi na jego przybycie, rozebrzmiał pieśnią "Wieczny Panie", wyszedłem z moim kuratorem naprzeciwko aż do mego ogrodu owocowego, by wprowadzić zdrowo i czerstwo wyglądającego arcyksięcia przez bramę honorową, sporządzoną grata principem corda salutant do jaśniejącego domu modlitwy. Gdy wszedł, przestał zbór śpiewać; wszystko wstało i wśród milczenia zboru wprowadziłem Jego Cesarską Wysokość do ołtarza, podczas gdy 4 męskie głosy profesorów z Raciborza wykonały na chórze czterogłosową pieśń "Oto jest dzień Pański". Przy wyjściu z domu modlitwy zaśpiewał zbór pieśń "Pan Buh gest syła ma", a ja odprowadziłem Jego Cesarską Wysokość wzdłuż mego ogrodu do wozu, pokazując mu odmiany owoców Michauxia campanuleider, Pantstemona, Verbena, nowe odmiany Philoxii. Po południu byłem wraz z bratem Kupferschmidtem zaproszony do stołu i dopiero wieczorem po konnej przejażdżce na Równicę opuściła Jego Cesar-ska Wysokość Ustron, zapewniając łaskawie, że jej się dom modlitwy bardzo podobał i że nasze przyjęcie bardzo mile będzie wspominała.

Ośmielam się jeszcze Waszą Przewielebność posłusznie prosić, by serdecznie podziękować i łaskawie zredagować list fundacyjny dla p. Winikera, księgarza w Bernie, który dnia 25 lipca 1838 przeznaczył 8 florenów rocznie na książki dla tutejszego zboru. Wprawdzie fundator jeszcze nie do-

tąd nie posłał, ale częstokroć czynił wzmiankę. Najskromniejszymi darami na ten cel byłyby Biblie i kancjonały Trzanowskiego.

Skoro już przedkładał prośby, to bardzo przepraszam Jego Przewielebność, jeżeli jeszcze jedną przedłożę. Tyczy się ona opieszałego Bathelta w Bielsku, który ze strony posiadania swej fabryki w Skoczowie-Borze nie jeszcze nie uiścił. Upomnienie ze strony Waszej Wielebności odniesie, jak wiem, z całą pewnością natychmiastowy skutek, a ja zaoszczędzę sobie kłopotów, związanych z publicznym zaskarżeniem go w urzędzie. Winien jest składkę konkurencyjną na rzecz domu modlitwy w wysokości 3 fl 18 kr, mnie zaś winien jest deputat od kupna gruntu.

Z wyrazami poważania szczerze oddany

Karol Kotschy

Ustroń, dnia 12 sierpnia 1840.

36a

/do ks.sen.Józefa Schimki z dnia 5 VIII 1841/

Braciszku!

-/piszę się/ na 1/ Dietersa: Biblię szkolną dla nauczycieli
2/ Rozmówki o Katechizmie Lutra
3/ Zellera: Nauka o poznawaniu dla nauczycieli
4/ Harnischa: Nauczyciel winien być zdrowym
5/ Dustora: Konferencje nauczycielskie
6/ Pieniądze, za które możnaby nabyć którą się zechce.

50 ton /44444/ starczy na ostrą zimę.

Ja jestem intabulowany /ubezpieczony - JB/ u Południaka. /Ostatnio/
go nie było. Jeśli procenta z ostatnich dwu lat przepadną, powiedz p.Thom-
ke, że skazałem, że nie mogę obecnie stracić 120 fl. Ona może p.Lany resztę
hipoteki zatrzymać.

Żyjemy in dolci jubilo /słodkie świętowanie?/. Wy też, i dlatego jest
dobrze. We wtorek myślę Cię najść w Cieszynie, skąd /udam się/ do Racibo-
rza. Proszę Cię, byś był przy ~~przejeździe~~ zaprzęgu wraz z p.Emilią...

K/arol Kotschy/

169

37a

Wielebny ks. Wilhelm Raschke,
pastor zboru w Bystrzycy

Z głębi duszy dziękuję za to, że ks. Pastor swym listem mnie bardzo uradował. Podpadła mi jednak Wasza wypowiedź, że z pewnością odszedłem od Was dotknięty, podczas gdy nie zamieniliśmy ani jednego słówka, któreby dawało podstawę do tegoż komentarza. Wręcz przeciwnie, żegnaliśmy się serdecznym uściskiem dłoni i przyjacielskim pocałunkiem. Nie ma więc mowy o obrażeniu czy potrzebie przebaczenia. To, że ks. Pastor nie poszedł za moją dobrze pomyślaną radą, i raczej woli przebywać w Bystrzycy, zamiast dążyć do konsultacji u najlepszych lekarzy dla podniesienia złego stanu swego zdrowia, jest mi rzeczą przykrą, gdyż bardzo księdza Pastora cenię i poważam. Jakże często ks. Pastor mawiał do swoich chorych, którzy u ks. Pastora szukali porady: Czemuście wcześniej nie przyszli? A teraz ks. Pastor sam zwleka!

Serdeczne ukłony dla wszystkich: *Celerum censeo, Viennam esse petendam.*

/Ustroń, / 13 czerwca 1842.

Karol Kotschy

170

Czcigodny, Przewielebny Księżu Superintendencie,

Mam zaszczyt przesłać posłucznie Waszej Przewielebności egzemplarz nowego wydania Kateizmu, prosząc o łaskawe przyjęcie. Przedstawiłem tu w prosty i wyraźny sposób zasady polskiego sylabizowania tak, że mam nadzieję, że usunąłem dotychczasowe trudności; pieśń szkolną, 2 modlitwy do egzaminu szkolnego i śpiew mieszany na uroczystość konfirmacyjną dołączam. Do tego ostatniego świętego aktu nie miały tujejsze zbory dotąd stosownej pieśni. Gdyby Wasza Wielebność zechciała tę małą pracę tujejszym zborom polecić, czułbym się bardzo zobowiązany.

Zgodnie z poleceniem dokończyłem rozpracowania Historii Biblijnych i wysyłam je do drukarni wdowy Rohrera z prośbą, żeby p. Burkhard je wcześniej przekazał Waszej Wielebności. Mam nadzieję że Wasza Przewielebność użyje swego wpływu, by jak najszybciej uzyskać zezwolenie na rozpowszechnienie /imprimatur/. Zgodnie z życzeniem c.k. Konsystorza oddałem wszystkie historie zgodnie z Biblią. Krótkie wskazówki dla nauczycieli uzasadniłem po większej części za pomocą wyroków biblijnych. Co Wasz Przewielebność uczyni dla rychłego uzyskania imprimatur, to wyda dobry plon w naszych szkołach.

Co się tyczy mego syna Teodora, to dowiedziałem się z dworu arcyksiążęcego, że bliski jest jego powrót z Persji. Nie przyjedzie na Śląsk, nie złożywszy wizyty Waszej Przewielebności. Jego zbiory mają być znaczne.

Z wyrazami szacunku Waszej Przewielebności posłuszny

Karol Kotschy

Czcigodny Senioracie,

Niżej podpisany chce złożyć sprawozdanie o swej pracy w walce z pijaństwem i jej wpływie na życie zboru.

W 16 niedz. po Trójcy po kazaniu, w którym poruszono zanik religijności w życiu domowym i kościelnym, wezwał podpisany zborowników do zrzeszenia się w związek wstrzeźliwości, któryby wspólnie mógł się przeciwstawić nałogowi pijaństwa, bez względu na mogące nastąpić walki wewnętrzne i zewnętrzne. Po błogosławieństwie końcowym kazał postawić przed ołtarz-stół, i położyć na nim księgę, w której mieli się wpisać współbojownicy i potwierdzić swą decyzję przez podanie ręki pastorowi. To zaproszenie oddziaływało potężnie i znalazło oddane serca. Pozyskano tego dnia 435 członków dla życia w trzeźwości i do walki z pijaństwem. Dla podpisanego jest to widomy znak, że jego słowo znalazło w zborze żywy oddźwięk.

W 17, 18, 19 i 20 niedzielę po Trójcy omówił podpisany obok naznaczonej Ewangelii następujące tematy:

- 1/ Pijak niezdolny jest przestrzegać przykazań Bożych; oddala się od Boga, jest umarły dla życia religijnego,
- 2/ Gorzałka jest najhানiebniejszym napojem ludu; lud pracujący godzinami jest używać dobrych darów Bożych,
- 3/ Zbór uświadomi sobie dopiero wtedy swą samodzielność, gdy gorzałka, dawana mu na oglupienie, wzbudzi u niego powszechny wstręt,
- 4/ Zespołowe myślenie ludu ewangelickiego podkopywane jest przez wódkę, która śmierć duchową przynosi.

Aż do 21 niedzieli po Trójcy ~~wizyt~~^{zebrał} niżej podpisany 1600 współbojowników do walki z pijaństwem, którzy zadeklarowali swą współpracę przez podpis i podanie ręki. Odnosi się wrażenie, że budzi się w zborze poważniejsze trzeźwe życie. Dawniej bardzo licznie odwiedzane gospody liczą teraz przy zapowiedzianej muzyce często tylko 3 pary taneczne, natomiast w wieczory świąteczne z domów dawnych pijaków rozbrzmiewają pieśni nabożne. Pojawiają się jeszcze tu i ówdzie pijacy nałogowi, stając się przedmiotem wzgardy i drwin. Żydowscy szynkarze siedzą w niedziele przeważnie przed drzwiami i rozpamiętywują dawne dobre czasy. Rozwiązano też pokątne wyszynki. Odnowa życia jest w pełnym toku i brak tylko ojcowskiej troski

ze strony Przewielebnego Senioratu i upowszechnienia przyjętych na konferencji zobowiązań. Jeśli nie będą wszyscy współdziałali, to należy się obawiać że ci, którzy się od tego dzieła separują, zadają mu przez swój egoizm, brak rozeznania czy lekkomyślność śmiertelny cios.

Podpisany jest również świadom tego, że dla tego świętego dzieła wyczerzył wszystkie swoje siły i dlatego ośmiela się prosić Przewielebny Seniorat, by działał w tym kierunku, żeby i zbory najbliżej jemu położone zostały włączone do tej samej odnowy życia duchowo-religijnego, żeby i nauczycielom szkolnym zostały uchwalone wskazówki na konferencji i podane im do wykonania. Tylko zjednoczone działanie może przynieść pełne zadowolenie.

Niech Bóg błogosławi to dzieło ku podniesieniu świętego kościoła ewangelickiego.

Ustroń, d. 30 października 1844.

Karol Kotschy
Pastor

41a
Do Czcigodnego Senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie,

Na łaskawe polecenie z dnia 14 kwietnia bm. podpisany uwiadamia, że

- 1/ w naszym zborze nawoływania do wstrzemięźliwości znalazły dobry grunt,
- 2/ pastor z obu nauczycielami: ustrońskim i cisownickim dla sprawy oddają cały swój wysiłek,
- 3/ spośród zborowników już 830 mężczyzn i 1231 niewiast przystąpiło do związku wstrzemięźliwości,
- 4/ dotąd w większości przyrzeczenia dotrzymują.

Ustroń, dnia 10 maja 1845.

Karol Kotschy
pastor

42a

Czcigodny c.k. seniorat

w Bielsku

Czcigodny Senioracie,

Podpisany w odpowiedzi na łaskawe rozporządzenie z 18 b.m. donosi posłusznie, że wioski: Bładnice, Międzywieć, Wilamowice i Harbutowice nie mają jeszcze obranego miejsca ani gotowego kosztorysu zamierzonej budowy szkoły, ~~które~~ choć już kilkakrotnie prosiły o zezwolenie na budowę; prowadzą tymczasowo naukę szkolną w budynku nr 4 w Dolnych Bładnicach i proszą zwierzchność, by do czasu wybudowania nowej szkoły zezwoliła im na odbywanie zajęć szkolnych w ~~tych~~ dotychczasowym budynku.

Ustroń, dnia 20 maja 1845.

Karol Kotschy
pastor

175

43a

Do Czcigodnej Rady Kościelnej a.w.
w Cieszynie

Czcigodna Rado Kościelna!

Uniżenie podpisany ma zamiar przekazać swego syna Oskara do gimnazjum cieszyńskiego i prosi łaskawie o przyjęcie go do tamtejszego alumnium, zobowiązując się spełniać wszelkie związane z tym powinności za oczekiwany wzajem regularny nadzór nad swoim synem.

Ustroń, dnia 12 czerwca 1845.

Karol Kotschy
pastor

176

44a

Czcigodny Senioracie

Co się tyczy kupna Biblii na rocznicę jubileuszową współbrata naszego ks. Bartelmusa, nie może podpisany robić zamówienia na to czy tamto wydanie, jeśli go osobiście nie oglądał.

Cieszy się jednakże, jeśli przypadającą nań kwotę po doliczeniu wszelkich dodatkowych kosztów, będzie mógł daną sumę przekazać.

Skoro p. radca konsystorialny Gunesch w podanym dniu przybędzie, prześle sprawozdania, dotyczące związku wstrzemięźliwości, instytutu wdowiego itp., po czym sam zjawię się w Cieszynie.

Ustroń, dnia 17 czerwca 1845.

Karol Kotschy

177

46a

Czcigodny Senioracie,

Podpisany śpieszy donieść, że przesłane mu zalecenie superintendenta galicyjskiego będzie ze wskazówkami Wielebnego Konsystorza całkiem uzgodnione, by manuskrypt, jak sobie Wielebny Konsystorz życzył, po ostatecznych poleceniach oczyścić z błędów pisarskich i tak przerobiony przygotować do druku.

Czy manuskrypt jeszcze raz potem będzie przesłany do Wysokiej Komisji? - to dla mnie ważne pytanie, na które podpisany oczekuje odpowiedzi.

Ustroń, dnia 1 kwietnia 1846.

Karol Kotschy

172

47a

Czcigodny Senioracie,

Na łaskawe wezwanie z dnia 8 kwietnia, ~~przekazane~~ ^{26.} które mi doręczo-
no, podpisany ma zaszczyt odpowiedzieć, że nauczyciel w Cisownicy otrzymu-
je 36 fl. gotówki, nadto 4 korce żyta i 8 półkorcy ziemniaków. To wszystko,
co ma służyć do utrzymania jego życia, bo nie zajmuje się dodatkowo żad-
nym rzemiosłem, a cały czas poświęca nauce szkolnej.

Wioska Cisownica nie jest jedyną, co cierpi wielką biedę nie tylko wsku-
tek wysokich podatków, ale głównie z powodu swego górzystego położenia.
Mieszkańcy, uprawiający mozolnie swoje pola, są corocznie poszkodowani z
powodu częstych mlewnych deszczów, które paraliżują pracę i zabierają o-
mastę [= gnój] z ich pól. Wspomnieć jeszcze muszę, że Cisownica należy do
wsi religijnie rozbudzonych, o ludności prawdziwie skromnej i oddanej ko-
ściołowi. Nie ma chyba drugiej takiej, któraby tak potrzebowała poparcia
dla szkoły i nauczyciela jak Cisownica.

Ustron, dnia 28 kwietnia 1847.

Karol Kotschy
pastor

179

48a

Czcigodny Senioracie,

Niżej podpisany otrzymał w dniu dzisiejszym załączoną prośbę gminy szkolnej w Bładnicach, skierowaną do Najczcigodniejszego Konsystorza; proszę Czcigodny Seniorat o poparcie. Świadcstwo ze strony władz zwierzchnich dołącza się do prośby.

Byłoby zbytecznym Czcigodnemu Senioratowi przypominać prawdziwość obecnego stanu i konieczną pomoc dla tamtejszej szkoły.

Ustroń, dnia 14 czerwca 1847.

Karol Kotschy
pastor

180

185

6a

Miły Bracie,

Oto rachunki kościelne. W swym ostatnim piśmie wspominasz o opracowaniu elementarza dla naszych polskich szkół. Słyszę z innej strony, że zamierza się wydać taki elementarz łacińską czcionką. Jeśli chodzi o mnie, to jestem przyzwyczajony rozpatrzyć spokojnie i największy błąd, by przewidzieć jego skutki. Moim zdaniem zamierzony elementarz, jeśli ma odpowiadać dzisiejszym wymaganiom i ludności, zwłaszcza zaś naszemu kościołowi ewangelickiemu, musi

1/ w zadawalający sposób przysposobić dzieci do czytania książki szkolnej: Kateizmu, Nowego Testamentu i Kancjonału. Wszystkie te książki drukowane są szwabachą. Biblia, kancjonał, postylle i całe literackie bogactwo naszego ludu drukowane jest szwabachą. Tak też winien być wydrukowany elementarz, gdyż jego litery wprowadzają dziecko w czytanie niemieckich i czeskich tekstów, podczas gdy pierwsza nauka czytania łacińskich liter bardzoby utrudniała przejście do czytania niemieckiego i czeskiego. Byłoby to ż nowy trud dla nauczycieli i dzieci.

2/ Liter łacińskich dałoby się w ten sposób nauczyć, aby u góry kartki była linia pisma gotyckiego dla upodobnienia go z literami drukowanymi, co dałoby dziecku sposobność do uchwycenia wzrokowego kształtu poszczególnych liter i ułatwiło dalsze ćwiczenia w czytaniu i pisaniu.

3/ Konsekwentnie należy stosować stopniowanie trudności od łatwiejszego do trudniejszego, np.

- a/ zgłoski z jedną spółgłoską i jedną samogłoską,
- b/ " z jedną spółgłoską na początku i jedną w końcu słowa,
- c/ " z dwoma spółgłoskami na początku,
- d/ " ze złożonymi i akcentowanymi spółgłoskami,
- e/ krótkie zdania zawierające to, co powyżej wymieniono,
- f/ wyrazy w różnych czasach /?/,
- g/ krótkie zdania, objaśniające otoczenie dziecka,
- h/ ćwiczenia z kręgu myślowego dziecka,
- i/ krótkie opowiadania moralne, dostosowane do poziomu dziecka,
- k/ bajki prozą i w prostych wierszach,
- l/ modlitwy, które dzieci zmagają np. Ojcze nasz.

Jeśli podzielasz moje zdanie, że do takiego opracowania nie są z góry upatrzone osoby, to bym taki elementarz mógł przygotować, ale tylko pod takim warunkiem, że na początku będzie wprowadzony druk szwabachowy. Na nic innego się nie zgadzam.

Nowe wydanie Kateizmu jest przed drzwiami, gdyż jest już mało starych egzemplarzy. Może być ono bez książeczki imiennej, natomiast dojdzie 9 polskich pieśni pogrzebowych, których liczba mi już urosła do 35. Na początek starczy, lepsze to niż nic. Jeśli znajdziesz chwilę czasu, to wypowiedz się o tym, co wyżej napisałem.

Biskup w Okomuńcu zabronił przemawiać pastorom na katolickich cmentarzach. Ministerstwo pisze 28 lutego 1849, że zakaz ten nie został cofnięty. Rada kościelna w Opawie, na którą się biskup powołuje, nic nam o tym nie zakomunikowała. Mnie powiadomił o tym ksiądz /jabłonkowski - JB/. Odpowiedziałem, że starczy nam, jeśli możemy nad groben modlitwę zmówić. Ci, którzy już w ziemi leżą, nie pogniewają się.

Gdybym tylko mógł wychodzić, a zwłaszcza kazać, byłoby mi dobrze. Zmiany mojej choroby pojawiają się już rzadko, ale i powietrze może mój stan pogorszyć. Z Terlitzą czytujemy też literaturę polską. Wiele rzeczy warto przeczytać. Z dalekiej mgły przychodzą wspaniałe postacie, co pokrzepiają przez swą otwartą, silną naturę.

Pozdrów i ucałuj Twą żonę, Twego Moritza, Twą Emkę, Idę, Margitkę.

Ustroń, dnia 14 lutego 1852.

Karol Kotschy

62a

Mój drogo Bracie

Jest ze wszech miar wskazane przesłać Ci najpierw swój pogląd, aby móc uzasadnić swój sąd. Nie wiem czy będziesz z tego mądry, gdyż tu i ówdzie poczyniłem uwagi.

Najważniejsza rzecz, która na samym początku rzuca się w oczy, to:

- 2/ mało naraz, ale zrozumiale,
- 3/ stopniować powoli od łatwego do trudnego,
- 4/ ciągle powtarzając, iść stale naprzód,
- 5/ na górnej linii pismo gotyckie, również z inicjałami, potem przyzwyczajając do odwzorowania,
- 6/ ostatecznym celem jest przyzwyczajenie do druku łacińskiego.

Dalej jedna strona z gotyckim, jedna z łacińskim drukiem.

Gdy ten arkusz przejrzysz, odeślij mi go proszę i powiedz swoje zdanie, abym mógł dalej pracować. Trzeba zawsze mieć wzgląd na to co było, aby uniknąć powtórzeń czy wypaczeń. Myślę, że 6 liter na jedną stronę to nie za dużo. Nie przeciąży to dziecka ani nie zamąci mu oczu. Mniej nie można zrobić, bo byłoby trzeba zgłoskę rozdzielić na dwie stronicie, a tak są trzy słowa na stronę. To nie jest za mało. Celowo najpierw umieściłem samogłoski.

Bądź zdrów, pozdrów Twoich serdecznie. Jak się powodzi? Ǫa ǫa.

Ustroń, dnia 25 lutego 1852.

K/arol/ Kotschy

183

63a

/Ustroń/, 6 marca 1852.

P.T.

Ks. Senior Schimko

w J a w o r z u

Kochany Bracie.

Twój list bardzo mnie ucieszył. Trzeźwy rozum jest najlepszym filozofem. Budowla, podmurowana sztucznie wielu refleksjami, rzadko daje praktyczną korzyść. Bardzo cenię gorliwość nowych pedagogów, ale jeszcze więcej mi zależy na oczach dzieci. Gdzie zaczyna się myślenie, tam otwiera się nowe pole, ale dziecko 6-7 letnie niczego się nie nauczy, jeśli dr Kley żąda, by je nie uczono żadnych liter bez wstępnej nauki myślenia, rozumowania i refleksji. Moim zdaniem oko jest najbardziej chłonnym organem dziecka i nie może być przeciążone. Poproszę Zipsera, aby mi te 2 książeczki przesłał, aby zobaczyć, czy się coś do mego polskiego elementarza uzyska.

Chcesz usunąć wszystkie akstrakta. Bardzo dobrze, ja też w miarę możliwości dążyłem do tego, ale:

słów dwusylabowych np. ma-ma, ra-no, wi-no, ra-na, mó-wi jest za mało, tak że trzeba też brać np. słowo wo-la, które jest abstraktem. Chcę takie słowa w miarę możliwości wyrzucić, a dobierać takie, których treść dzieciom jest już znana. Im dalej, tym łatwiej będzie wybierać. Zasada dzielenia wystąpi na s. 6 z najtrudniejszymi zgłoskami. Jeszcze ich nie wstawiłem. Nauczyciele mówią, że 1 arkusz jest salis superquen - tym lepiej.

Gdy się cieleśnie lepiej poczuję, to zaraz Ci ten arkusz prześlę z prośbą o uzyskanie zgody u władz. Mogę też przesłać słowo wstępne. Teraz ze mną jest tak, że z trudem mpę pół godziny siedzieć i pracować bez bólów w plecach. Z Bogiem, wszystkich Was serdecznie pozdrawia Karol Kotschy

64a

Czcigodny Senioracie, Inspektoracie dystryktu szkolnego,

Ponieważ w najbliższym czasie konieczne jest nowe wydanie polskiego Kateizmu Lutra, dodać trzeba do niego polski elementarz drukowany szwabacką, gdyż wszystkie dotychczasowe książki religijne tą czcionką są drukowane, a chłop na wsi tylko tę formę druku znając, może dzieci swe przygotować i z nimi powtarzać lekcje; dlatego podpisany przygotował do nowego wydania podręcznika do religii arkusz sylabizacyjny, który niniejszym ma zaszczyt przedłożyć Czcigodnemu Inspektoratowi do oceny, a gdy będzie trzeba, do uzyskania zezwolenia na druk.

Niżej podpisany starał się rzecz tę opracować zgodnie ze współczesnymi wymogami i w niewielkiej objętości starał się ująć to wszystko, co konieczne, usuwając te trudności, które raczej mają podłoże w kombinacjach wyrazów obcych a nie w brzmieniu języka polskiego /np. Łukaszewski/. Zgłoski, które naprawdę trudne są do wymówienia, ale są pochodzenia polskiego, przeniesiono na koniec s.8. Na każdej stronicy podano dziecku tylko 6 liter, aby jego oko nie było przerażone dwudziestoma różnymi wzorami, a te nieliczne łatwo mogło sobie utrwalić w pamięci.

Na s.3 jest tylko 6 samogłosek z odmianami. Na s.4-5 po 6 spółgłosek i zgłoski z jedną samogłoską i jedną spółgłoską. Tak samo na s.6, gdzie od środka stronicy są zgłoski z jedną spółgłoską przed- i jedną po samogłosce. Na s.7 również od środka dzielenie zgłosek wraz z regułą, świadczącą o specyfice języka polskiego. Tutaj też zgłoski z dwoma spółgłoskami i jedną samogłoską i znów spółgłoską. Na s.8 zgłoski spółgłoski syzające i miękkie oraz samogłoski nosowe ą, ę oraz x, podobnie omówione jak na s.4-7, od połowy zaś stronicy zgłoski z trzema i czterema spółgłoskami przed samogłoskami oraz trudne do wymowy słowa. Na s.9-12 wielkie litery w krótkich zdaniach. Od połowy każdej z tych stronic aż do końca następują ćwiczenia w czytaniu zdań, których treść odnosi się do najbliższego otoczenia dziecka, jak: 1/ szkoła, 2/ izba, 3/ sprzęty domowe, 4/ sień, 5/ budynki gospodarcze, 6/ wieś, 7/ kościół, 8/ rola, 9/ ogród, 10/ drzewa, 11/ pole, 12/ uprawa zbóż, 13/ zwierzęta domowe, 14/ nawożenie ziemi, 15/ las, 16/ rudy, 17/ sól, 18/ woda, 19/ świat zwierząt, 20/ świat roślin, 21/ minerały, 22/ miasto, 23/ ulica, 24/ sklepienie niebieskie.

Przez wszystkie stronice górna linia zarezerwowana jest dla polskiej kaligrafii /Schriftform/, podobnie i dolna linia, aby każde dziecko przyuczajało swoje oko do kształtnego pisma i potrafiło je łatwo odtworzyć.

Ze względu na przyspieszony czas pracy był podpisany zdecydowany tak opracować powyższy arkusz, aby dziecko po dokładnym zapoznaniu się z nim nie tylko każdy wyraz szwabachem drukowany potrafiło bezbłędnie przeczytać, ale było przygotowanym do czytania książek niemieckich.

Ustron, dnia 10 marca 1852.

Karol Kotschy
pastor

Kochany Bracie!

Przesyłając Ci arkusz sylabizacyjny, mam privatim jeszcze tyle do powiedzenia: Czyby nie lepiej było rzecz tę władzom szkolnym przedłożyć, a jesienią byłoby wszystko gotowe? Byłoby wstrętą rzeczą, gdyby ktoś u góry inną książkę chciał wydrukować. Gdy zgodnie z prawdą powiesz że: 1/ taka książka musi być, 2/ ta książka jest dobra, lepsza od innych, 3/ nowe wydanie Kateizmu czeka tylko na wznowienie a ten arkusz musi być na jego wstępie - to możesz liczyć na rychłe i pomyślnie załatwienie.

Jeśli będzie zezwolenie na książkę szkolną z gotyckim drukiem, tobym ostatnie 3-4 stronicę kazał wydrukować drobnymi literami. Wtedy mógłbym umieścić to, na co brak miejsca mi teraz nie pozwala. Przypatrz się raz jeszcze tej rzeczy. Na 14 stronicach dość miejsca na naukę czytania. Zaoszczędzone miejsce wykorzystałbym na drobne bajki np.?

Państwo na przechadzkę do wsi poszło. Wzięło /z/ sobą osła, któremu nałożono różne pieczenie. Dostawszy się na miejsce zielone, z osła wszystko złożono. Panowie się dali do pieczeni, osioł u krzaku ostu ucieszył się. Pan widząc rzekł sam w sobie: Nieboraczysko osioł, jakim cierniskiem się trapi! Osioł smacznie żując zaś: Nieboracy państwo, że się takim mięsiskiem nie brzydzą.

Przestawanie na swém wszystkie bogactwa przechodzi.

Czy nie myślisz, że tego rodzaju bajki tak popularnie podane mogą być dla dzieci bardzo pouczające?

Parobek wysmukły stał wedle koślawego u budy, gdzie pieniądze mienili i uśmiechnął się. Widząc ale, że za mały dukat trzy szerokie talary dają, przestał się uśmiechać...

To się mojej Marynce podoba, choć nie bajka, tylko rozprawka.

Moja choroba mocno mnie znowu trapi i z wielką tęsknotą wyglądam wiosny. Tymczasem chcę być cierpliwy, by pszczoła i żądło nie zostawiła we mnie, gdybym ją ostro zganiał.

Z Bogiem i serdecznym pozdrowieniem dla wszystkich

Karol Kotschy

/Ustroń/, 10 marca 1852.

65a

Do Czcigodnego Senioratu a.w.

w B i e l s k u

Mój miły Bracie,

Nie bądź tak niecierpliwy i odwiedź też chorego.

- 1/ przedwczoraj napisałem tytuł literą gotycką, o czym już wiesz
- 2/ gniewa mię wielce, że zakończenie tak przytłaczająco brzmi dla dzieci: proszek drobny. Tu nie powinno następować zakończenie, i bądź łaskaw sam dopisać: a jednak...

Wybacz i pozdrów serdecznie od twego

Karola K/otschego/

Ustroń, dnia 14 marca 1852.

62

Czcigodny Księżu Superintendencie,

Tak często przez Waszą Przewielebność poruszana a w roku 1850 powierzona mnie i ks. Raschke sprawa opracowania polskiego śpiewnika pogrzebowego, została urzeczywistniona. Skoro do dnia dzisiejszego brat nasz Raschke nie dostarczył swego materiału, przygotowałem sam 60 pieśni. Liczba ta powinna wystarczyć. Nie bez wysiłku, a z wielkim oddaniem podjąłem się tej pracy i znajduję wielkie zaspokojenie w tym, że ocena, powierzona przez konferencję pastoralną bratu Zlikowi, wypadła z jego strony pozytywnie i z uznaniem.

Tylko niewiele z tych pieśni można uznać za czyste pieśni w sensie poetyckim. Inaczej zresztą przy pieśniach okolicznościowych być nie może, gdyż muszą one zawierać w sejr treści zbudowanie, napomnienie, przestrozę i pociechę.

Gdy Wasza Przewielebność tę załączoną pracę oceni pozytywnie, to proszę o postaranie się o zezwolenie na imprimatur dla tej książeczki. Potem Wasza Przewielebność zechce ją osobnym rozporządzeniem zalecić zborom, aby z jednej strony nic do naszych nabożeństw żałobnych nie wtargnęło obcego, z drugiej zaś strony, by to, co Wysoka Superintendentura zaleciła, nie było traktowane po macoszemu.

Niech ta załączona praca posłuży ku zbudowaniu ludu, tym więcej, że pisałem ją w chwilach, kiedy nachodziły mnie maśli, jakoby sam przygotowywałem się na śmierć.

Z głębokim poważaniem

Karol Kotschy
pastor

Ustroń, dnia 14 kwietnia 1852.

189

194

Mój umiłowany Bracie,

Z powodu wielkiego pośpiechu Hermana nie jestem w stanie podać Ci bliższych danych odnośnie przygotowanych przeze mnie pieśni pogrzebowych. Z naprędce napisanego podania do superintendenta będziesz mógł się zorientować o najważniejszych sprawach. Po otrzymaniu rękopisu pieśni z recenzją Zlika starałem się je jeszcze nieco wypolerować. Zrobiłem co mogłem. Zlik ocenia je tak: Możliwy tu i ówdzie mieć swoje życzenia, ale trudno było coś lepszego przygotować.

W niektórych z tych pieśni zakochałem się, gdyż brzmią zgodnie z duchem ludu. W miarę możliwości uwzględniłem nie tylko pogrzeb, lecz potrzeby ludu w ogóle. Stare pieśni, przejęte z kancjonału brzeskiego zachowałem w miarę możliwości w oryginale, lecz pierwsze ich strofy dopasowałem do melodii Trzanowskiego, by zbliżyć śpiewnik do ludu. Niektóre pieśni uległy przeróbce np. Ach jak biedny, ach jak marny.. Z kancjonału brzeskiego w. 3: zegarek nie nowina, w. 4: pieszczony kształt, w. 5: wrzód, w. 6: kula się wala, w. 7: śmierć ma rogi, w. 8: kogóż to bogiem zwano u nas?, w. 9: wynalazki, w. 10: szkatuły. Tu wszystkiego szkoda, bez sensu. To co niestosowne, opuścić a zastąpić szlachetniejszym. Wspomniałem też o nie przemijającej dobroci Bożej, bez której pieśń ta byłaby pustym lamentem. Dzięki temu moje tłumaczenie przewyższa oryginał niemiecki. Nikt też nie może zaprzeczyć, że czeska wersja Trzanowskiego jest o wiele szlachetniejsza. Tak jest w wielu wypadkach, w innych znowu wręcz przeciwnie. Czysta mistyka jak i racjonalizm są w równej mierze reprezentowane.

Pieśni, które z mojej duszy wypłynęły, nie tylko zadowolili ustanowionego recenzenta, lecz sam niektóre z nich nazwał pięknymi. Własnych sądów nie biorę tutaj pod uwagę, gdyż zdaję sobie sprawę z tego, że tworzyłem z pełni serca.

Nie powinno mnie irytować, że wykonałem tę pracę na swój własny koszt, na swoje ryzyko, mając na uwadze że to lud sam powierzył mi tę pracę, której podjąłem się za zgodą wyższych władz. Prosiłem ks. superintendenta o wystąpienie się o zezwolenie na druk, teraz słyszę że to było niepotrzebne, jeśli on sam wyraził swą zgodę.

Mam nadzieję, że rychło będę znów miał manuskrypt w swych rękach, że ry-

chło z nim się uporasz. Ujednoliciłem też ortografię w Kateizmie jak i w Elementarzu. Niedawno temu odwiedził mnie radca szkolny i pochwalił tę książeczkę. Ja też ją chwale, gdyż jestem przekonany że jest najlepsza. Elementarz zajmie 1 arkusz, Kateizm 1 arkusz, a pieśni pogrzebowe około 2,5-3 arkuszy. Obliczyłem już linie druku. Całość więc od 4,5-5 arkuszy, podczas gdy obecny Kateizm obejmuje 3,5 arkusza. Wiele tu pomaga ekonomia druku. Każda stronica otrzyma szpaltę, po niej 2 stronice na pieśni. Mało pozostanie pustego papieru, tylko przy bardzo krótkich wierszach np. Idź dziecię me. Pierwsza zwrotka pieśni rozpocznie się wyrazistszą literą. Nie chcę tu robić mieszanki jak w śpiewniku Trzanowskiego czy w kancjonałach niemieckich. Będzie układ taki jak w rękopisie. Wygląda to ładniej i jest przyjemniejsze dla oka. Wezmę większy format, co wyjdzie na korzyść zarówno Elementarzowi, jak i Kateizmowi. Jeśli całość zmieszczę na 4-5 arkuszach, to byłoby niedobrze rozdzielać całości, jak myślałem początkowo, gdyż zwiększyłoby to koszty introligatorskie, które są niezależnie od ilości arkuszy ~~wysokie~~ jednolite w granicach od 2,5-5 arkuszy. Nauczyciele szkolni też są tego zdania, aby nie rozdzielać książki, gdyż dzieci, kiedy nauczą się czytać, mogą zaraz uczyć się pieśni bez potrzeby zakupna nowej książki. Niech więc te 4 wzgl. 5 arkuszy będą w całości. Tego zdania są też Żlik i Kupferschmidt, oraz wszyscy, z którymi na ten temat rozmawiałem, choć nie muszę się o to nawet pytać, gdyż to jest moja wyłącznie sprawa, czy książeczka będzie miała więcej czy mniej odstępów. Przynajmniej w tym względzie powinienem mieć prawo decydowania.

Arkusz subskrypcyjny, w wyniku którego każdy pastor zobowiązuje się wpłacić 30 koron, jest przygotowany. Zastrzec się jeszcze muszę, że nie jestem tylko tłumaczem, ale w większości autorem samodzielnym swej pracy, acz nie tak doskonałym jak sobie tego p. Milikowski życzył.

W roku 1838 ks. Winkler powołał do życia fundację celem podniesienia oświaty religijnej wśród ludu, do której duchowni mieli wpłacać po 8 fl. rocznie. Kiedy jednak ks. superintendent nie zapisał tego do ksiąg hipotecznych, ks. Winkler wycofał swój wniosek. Też pięknie! Takie rzeczy dzieją się wokół nas! - W wielkim pośpiechu zapomniałem zanotować sobie ostatnie pieśni przesłanego Ci manuskryptu, jest ich około 8. Przesłałem je też Zipserowi. Przygotowałem też jeszcze kilka, które nie wiem czy umieściłem w manuskrypcie. Prawdopodobnie będę musiał czekać na zwrot manuskryptu, z którym się chyba szybko uporasz. Nie potrwa to pewnie długo. Ks. Superintendent zapenia mnie, że władze polityczne wkrótce dadzą zezwo-

lenie. Prześlij mi więc manuskrypt pocztą lub przez Hermanna. Jeśli mię-
wiosna uprzejmie swymi darami obdarzy, chciałbym większą część swej pracy
mieć już za sobą.

Pozdrów i ucałuj żonę i dzieci

Katol Kotschy

69a

Czcigodny Senioracie,

Chociaż podpisany otrzymał już zezwolenie /imprimatur/ Wielebnej Superintendentury na druk 60 pieśni pogrzebowych, chce zbiorek ten uzupełnić jeszcze 8 pieśniami i prosi uprzejmie zwierzchność o pozwolenie na to, tłumacząc to tym, że w polskich zborach w czasie wszystkich pogrzebów należy zastąpić dotychczasowy śpiew pieśni czeskich pieśniami polskimi i tym samym uutorować drogę polskiemu kancjonałowi, co jest też życzeniem zwierzchnich władz kościelnych.

Ustroń, dnia 20 czerwca 1852.

Karol Kotschy
pastor

192

712

Czcigodny Senioracie,

Podpisany przesyła w załączeniu wykazy o stanie szkół w Ustroniu, Cisownicy i w Dolnych Bładnicach, z wyraźnie jest widoczny stan uczęszczania dzieci do szkoły. Rok głodowy zrobił jednak swoje, że nie każdy ojciec był w stanie posyłać swoje dzieci do szkoły, gdyż każdą godzinę liczyć musiał na zarobek i w niektóre dni z biciem serca rozmyślał jak nasycić głodne dzieci w domu.

Ogólnie nauka prowadzona była bez zakłóceń, szła naprzód i osiągnięcia przy końcowych egzaminach były zadowalające u wszystkich trzech nauczycieli.

Ustron, dnia 25 września 1852.

Karol Kotschy
pastor

193

74-

P r o g r a m

1. Veni sancti spiritus
2. Przemówienie do ordynowanych
3. Spowiedź i komunia święta duchownych
4. Akt ordynacji
5. Pieśń
6. Kazanie ordynowanego kandydata
7. Krótka pieśń
8. Kazanie drugiego ordynowanego kandydata
9. Ofiara
10. Katechizacja, w której obaj kandydaci będą pomagać

Tak może być wypełniony a nie przepełniony ten dzień. Możliwe, że katechizacja wypadnie, jeśli czas na nią nie pozwoli.

194

Czcigodny Senioracie,

Przeczytawszy oceny moich pieśni pogrzebowych, dokonane przez mych braci w urzędzie ks. Zlika i Raschkego, pragnę zdać relację o ich wykorzystaniu.

1/ Zgodnie z życzeniem przestawiłem a raczej zastąpiłem innymi wyrażeniami 5 bohemizmów a 6 innych zastąpiłem prawidłowszymi rymami, resztą zostawiając z pietyzmu dla mego pradziada Zasadiusa, tak jak to on przedstawił w kancjonałach brzeskim nr 536.

2/ Ortografię dostosowałem do wzoru wszystkich nabożnych ksiązek naszego ludu, a więc Biblii, Ksiąg o prawdziwym chrześcijaństwie i Rajskiego ogródka Arndta, Postylli Dombrowskiego - czyli według stanu języka polskiego z okresu złotego wieku. Nie chciałem z jednej strony wprowadzać ludu w błąd, z drugiej zaś przejmować nowości młodej polszczyzny, które byłyby tylko próżnym strojem. Już za czasów Zygmunta próbowano tych ortograficznych reform, które jednak stale były odrzucane jako nieładne. Nawet wielki leksykonograf Merogowin nie stosował ich nigdy w swych tak poważnych dla języka polskiego dziełach. Ortografia nowej polszczyzny niech idzie swoją drogą jako rzecz mody, ale druku naszych pieśni pogrzebowych nie może zamącać. Nie tylko w imię jednolitej formy każę ten śpiewnik wydrukować szwabachą, podobnie jak wszystkie budujące książki łącznie z Nowym Testamentem u Tauchnitza są stereotypowane, lecz również i dlatego, bo jestem przekonany, że lud nasz dzięki stosowaniu liter szwabachowych znajdzie oparcie w niemieckiej kulturze. W tej samej mierze zostanie od Niemiec oddalony, gdy mu przez narzucenie czcionki łacińskiej od dzieciństwa obrzydzane będą staroniemieckie wzory, do których ongiś z dobrą rozważą był przyzwyczajany, gdyż rządowi leżało na sercu nawiązywanie i zadzierzgnięcie takich więzów.

3/ Rada ks. Raschkego odnośnie dyspozycji tych nielicznych pieśni według systemu np. 1. nieśmiertelność duszy, 2. stan po śmierci, 3. powtórne przyjście Pańskie, 4. niebo i zbawienie, 5. piekło i potępienie - jest trudna do zrealizowania, gdyż każda prawie pieśń porusza porusza pierwsze cztery zagańnienia, zaś ostatnie jest tylko tu i ówdzie wzmiankowane. Uważam, że podział pod aspektem praktycznym: 1. ogólne, 2. kazualia winien wystarczyć.

4/ Zakwestionowany i skrytykowany wiersz "Oczka bystry blask strzelały" rzucił mi się samemu w oczy i zmieniam go na "Oczęta wdziękiem bleskały".

5/ Jeżeli chodzi o nr 58 to ks. Raschke kwestionuje grabarzowi nowych radości, które ma na widoku w nowym związku dusz ze swą małżonką. Nadzieja radosnego połączenia po śmierci z poślubioną sobie żoną nie może być mu odjęta, gdyż jest to nadzieja czysto chrześcijańska. Widoki, które się w duszy nabożnego małżonka mogą rozwijać, stoją poza dziedziną sądu człowieka, żyjącego w celibacie. Lecz postaram się także innymi słowy zaspokoić uczucia wdowca.

6/ W pieśni nr 59 nie zrozumiał mnie ks. Raschke należycie; ta pieśń dlatego uwypukliła jasną stronę stanu żebraczego, aby już za życia miał żebrak nieco pociechy i zbudowania; jest zarazem pouczeniem, że pobożny żebrak pod opieką Bożą nie może się zaliczać do najniešťczęśliwszych ludzi. Jeśli jednak nie znajdzie nigdzie stosownej pociechy, to w tej pieśni zostawiłem mu testament, który niech wyda owoce zarówno biednym jak i bogatym. Nie trzema tej pieśni śpiewać nad grobem żebraka, gdyż na pogrzebach żebraków i tak mało się śpiewa.

7/ Melodię "Kto tak na Bogu swym spolega" nazywa ks. Raschke melodią radosną. Można to powiedzieć o nowo skomponowanej melodii np. Rinka do pieśni nr 157, która ma następującą myśl - należy według ogólnych sądów do tych melodii, które wyrównują głębokie rozmyślanie i dają ufne uspokojenie. Rinka pieśni nr 158 i 161 są u nas nieznanne.

8/ Ks. Raschke zauważa też, że niektóre pieśni są za długie. Jest też i wiele krótkich. Dłuższe liczą się z tą okolicznością, że tutejszy lud jest przyzwyczajony oczekiwać pogrzebników w kręgu domowników i sąsiadów, śpiewając nim się reszta zejdzie, na czym mijają często godziny. Przy bogatszym wyborze ~~krótkich~~ ^{dłuższych} pieśni krytyka nie powinna czynić zarzutów, zwłaszcza że lud nie lubi krótkich pogrzebów, gdyż przerwany ból odzywa się potem ze zdwojoną potęgą. Człowiek potrzebuje swego czasu, aby przy Słowie Bożym dać ulgę bólowi, wypłakując go.

9/ Przy pieśni nr 10 opozycję /?/.

Tym samym czynię zadość wielce cennym uwagom ksks. Żlika i Raschkego i pozostaje mi tylko w swej skromności za nie zobowiązująco podziękować.

Ustroń, dnia 7 stycznia 1853.

Karol Kotschy

26a

Czcigodny Senioracie

Kandydat stanu nauczycielskiego Paweł Remorz z Harbutowic, syn biednego wymownika, który od lat boryka się, by ubóstwu swego ojca pomóc własną pilnością i zdobyć wykształcenie nauczycielskie, po trzech latach nauki gimnazjalnej wstąpił na kurs preperandy w cieszyńskiej szkole głównej. Aby swój zamiar móc skutecznie, zwraca się do Czcigodnego Konsystorza z prośbą, by mu przyznał stypendium z funduszu księcia Schönberga.

Podpisany może wystawić proszącemu jak najlepsze słowa uznania, gdyż prócz ubożuchnego stanu domowego swego ojca, jest mi on znany z dobrego zachowania się, pilności i umiłowania pracy nauczycielskiej.

Do prośby kandydata Pawła Remorza dołącza podpisany:

- 1/ jego metrykę urodzenia
- 2/ " świadectwo ubóstwa
- 3/ " jego świadectwo gimnazjalne
- 4/ " jego świadectwo uczęszczania na kurs preparandy
- 5/ " rewers
- 6/ " prośbę
- 7/ " świadectwo moralności

Ustroń, dnia 24 stycznia 1853.

Karol Kotschy
pastor

697

77-

S w i a d e c t w o m o r a l n o ś c i

Podpisany poświadczam zgodnie z prawdą, że 21 letni Paweł, syn Adama Remorza, wymownika w Harbutowicach nr 13, kandydat stanu nauczycielskiego od pierwszej swej młodości odznaczał się skromnością i statecznym zachowaniem tak w domu jak i w szkole aż do dnia dzisiejszego w stopniu znakomitym.

Ustroń, dnia 24 stycznia 1853.

Karol Kotschy
pastor

/okrągła pieczęć zboru ustrońskiego w laku/

198

78

Czcigodny Senioracie!

Na łaskawe zlecenie z dnia 19 bm. 1.274 przesyła podpisany ponownie poprawiony manuskrypt swoich pieśni pogrzebowych. Podpisany jest przeświadczony, że przychylne i pochwalne oceny swych współbraci w urzędzie w tym duchu były mu przekazywane, by w jeszcze precyzyjniejszej formie pieśni te wyszlifować i usunąć błędy językowe, nieznaczące braki dotyczące rymów, które podpisany usunął wraz z tymi dwoma, które współbrata Raschkego razili.

Ustroń, dnia 30 lutego 1853.

Karol Kotschy
pastor

199

Ha

Czcigodny Senioracie,

By spełnić dostojne wezwanie, przesyła podpisany swoje dwa wiersze na dzień 18 lutego 1853 w języku polskim i niemieckim, i prosi adresata by je na miejsce przeznaczenia dla przewidzianego albumu dostarczono.

Ustron, d. 5 maja 1853.

Karol Kotschy

pastor

Wiersz polski znalazł już uznanie we Lwowie, gdzie go tamtejsze gazety z "Gwiazdki Cieszyńskiej" przedrukowały.

Do Czcigodnego senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie

Zaraz po otrzymaniu rozporządzenia nr 336 z dnia 8 X br. polecił podpisany zarządowi szkoły w Bładnicach i starszym członkom komitetu z czterech wsi, z których dzieci należą do obwodu tej szkoły, co następuje:

- a/ w wypadku możliwości kupna budynku nr 4 w Dolnych Bładnicach na lokal szkolny go zamienić, a jeśli to niemożliwe, wynająć tymczasowo inny lokal,
- 2/ przystąpić do wyboru nauczyciela i tegoż bezwzględnie przedstawić.

Podpisany oczekuje ze strony przełożonego, że tenże zaraz przyłoży rękę do dzieła. O wyniku doniesie w swoim czasie podpisany Czcigodnemu Senioratowi.

Karol Kotschy
pastor

Ustroń, d. 9 października 1853.

89a

Czcigodny Senioracie!

Na wezwanie Waszej łaskawości z dnia 22 VIII br. nr 279 donoszę uprzejmie-że godziny powtarzających odnośnie tutejszej gminy zborożej, jak również w Cisownicy i w Bładnicach odbywają się przed południem od godziny 8-9, oraz od 3-4 po południu latem, a od 2-3 w zimowym czasie.

W tych porach mogą się nauki powtarzające odbywać najwygodniej bez przeszkody dla nabożeństw i z ich udostępnieniem dla młodzieży.

Ustroń, dnia 1 listopada 1853.

Karol Kotschy
pastor

85a

Czcigodny Senioracie

Na Wasze wezwanie z 25 sierpnia br. nr 286 podpisany, powołując się na rozporządzenie z 15 sierpnia br. nr 1516 odpowiada, że w naszej szkole są klasy tak przestronne, że pomieścić mogą wszystkie dzieci uczęszczające do szkoły - stąd na pytanie nie wynika potrzeba dzielenia dzieci na grupę większych i mniejszych; również nauczyciele radzą sobie dobrze z nauką łączną, wspólną dla obu oddziałów.

Ustroń, dnia 1 listopada 1853.

Karol Kotschy

pastor

203

209

27a
Do

Czcigodnego Senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie -

By uprzedzić polecenie z 22 sierpnia br. 1.279, podpisany donosi łaskawie, że nauka powtarzająca odbywa się w każdą niedzielę w roku /z wyjątkiem 3 głównych świąt i Nowego Roku/.

Odnosnie pytania, które godziny niedzielne nauce tej się poświęca i kiedy możnaby z nauczycielami pilne sprawy uzgodnić, nie przeszkadzając młodzieży w niedzielnych nabożeństwach, zarządzono, że przedpołudniowa godzina nauki odbywa się latem od 7-8, zimą od 8-9, zaś druga godzina latem od 4-5 po południu, a od 3-4 zimową porą. To najdogodniejszy czas dla tej nauki.

Ustroń, dnia 9 listopada 1853.

Karol Kotschy
pastor

88a

P.T.

ks. senior Schimko

w Bielsku

Mój szwagierku,-

W niedzielę d.4. przyszli ludzie, również Liszka /nieco chory już po nabożeństwie/ i wokacja na Woynara z Mistrzowic jest postawiona i uchwalona, w poniedziałek będzie mu wysłana. Jestem ciekawy, czy znowu Liszka nie będzie stawiał przeszkód, by sprawę odwlec, bo mówią, że chce wszystkim tak pokręcić, by w starej szkole więcej nie uczono. Błazen! że on się między ludźmi zaprzysięgał - to ma być miara nauczania.

Czyń co możesz w wypadku Woynara,..... dbać o to, by jego następcą co rychlej nastąpił. Jeśli Woynar nie przyjdzie, będzie Wałach do zdobycia. Myśmy w wokacji zaznaczyli 130 fl i skoro tylko Skoczów włączony zostanie do rejonu szkolnego, podniesie się salarium. Napisz jeszcze do Zlika w tej sprawie.

Jeśli rejon szkolny zostanie niepewny, nie będę Cię tytułował kardynałem. Tyś ich societą, wiesz? Myśmy się tu z Zipserem a Terlicami bardzo pięknie unterhaltowali. Twoją żonę całuję, córeczki także i Moritza owszem. Mama Cię pozdrawia a Oskarek ci się kłania w dzień pokutny. Trusioczka własną moją ręką zciałem.

dzień pokutny 1853

K/arol/ Kotschy

Boże błogosław pokoju w Bielsku, żeby się to na co gadało.

Liszka już w niedzielę twierdził, że 400 fl musi zabrać z konta starej szkoły i wypierał się, jakoby mi to dał jako dar dla szkoły i.... pisemne poświadczenie w rękach, ale cóż mu to pomoże, gdyż ja mam świadków? błazen!

W

89a

Do

Czcigodnego senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie,

Ponieważ wrokacja nauczyciela z Mistrzowic z dnia 4 bm. nie odniosła żadnego skutku, bo p. Woynar podpisał powołanie do Końskiej i w tym samym czasie również kandydat Wałach objął posadę nauczyciela w Mistrzowicach, przedstawił się nam na ich miejsce p. Andrzej Bystron ze swym dobrym świadectwem.

Podpisany przesłał go do władzy szkolnej ze swą prośbą, ale do dziś dowiedziałem się, że wsie Dolne Bładnice i Międzywieć są z niego zadowolone, natomiast Wilamowice nie dały jeszcze żadnej odpowiedzi.

Byłoby dobrze gminom tym ponownie przedstawić wybór, by można rozpocząć naukę, nim przeminie najpiękniejszy czas.

Ustroń, d. 18 grudnia 1853.

Karol Kotschy
pastor

206

90a

Do

Czcigodnego Senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie -

Na polecenie z 12 bm., otrzymane 16., 1, 16 podpisany ma zaszczyt donieść co następuje:

Sprawa nowego obsadzenia stanowiska nauczycielskiego w Dolnych Bładnicach doszła do tego, że niby-wokacja p. Bystronia na niestemplowanym papierze jest złożona w Cieszynie a sporządzona przez Liszkę i Śniegonia z Wilamowic. Doszła wczoraj do rąk podpisanego i potwierdzona przez trzy gminy, zostanie przez p. Bystronia wysłana.

Salarium jest tymczasowo na 130 fl określone i zostanie podwyższone, skoro dzieci skoczowskie zostaną urzędowo wcielone do bładnickiego rejonu szkolnego.

Podpisany uzupełnił powyższą prośbę swym znakiem, aby sprawę poprzeć.

Ustroń, dnia 17 stycznia 1854.

Karol Kotschy
pastor

207

213

9/12

Do Czcigodnego Senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie!

Podpisany dał dziś p.Bystroniowi zezwolenie na rozpoczęcie nauki w Bładnicach. Przybyło oczywiście w pierwszym dniu tylko 21 dzieci, bo wiadomość o przybyciu nauczyciela jeszcze się nie rozeszła po wsiach i dzieci nie były przygotowane na to. Jutro liczba powinna się podwoić, w piątek potroić a od przyszłego poniedziałku, 13 lutego, przyrzekli rodzice wszystkie dzieci, podlegające obowiązkowi, posyłać regularnie do szkoły, bo wielu przyszło tylko z ciekawości, że przybył jakiś nowy dozorca szkolny, którego wybór będzie przeprowadzony dnia 12 lutego.

Życzeniem wielu, z którymi podpisany w tej sprawie rozmawiał, jest, by dozorcą szkoły wybrać p.Jana Stonawskiego, właściciela gospodarstwa w Międzyświeciu i arcyks.zarządcę, który też przyrzekł przyjąć tę funkcję. Wybory odbędą się 12 lutego, po czym zaraz uwiadomię Czcigodne władze o wyniku.

Pierwsze lekcje, którym dziś się podpisany przysłuchiwał, każą przypuszczać, że zdolności i talent pedagogiczny p.Bystronia oraz jego pochwalne świadectwa są przesadzone.

Ustroń, dnia 8 lutego 1854.

Karol Kotschy
pastor

208

214

94a

Czcigodny Senioracie,

Podpisany oczekiwał z tygodnia na tydzień, że mieszkanie nauczyciela w Dolnych Bładnicach zostanie wreszcie opróżnione przez intruza Józefa Gruszkę i przydzielone obecnemu nauczycielowi Bernardowi Bystroniowi, tym więcej, że Gruszka ani przez najem ani przez kupno nie ma żadnego prawa do tej nieruchomości, i w czasie kiedy nauczyciel nie było w Bładnicach, mieszkanie to zajął bez wiedzy i zgody rady szkolnej i miejscowego wójta, zamieniając je na wyszynk wódki. Podpisany jest więc zmuszony Czcigodny Seniorat prosić o pomoc, by dom nr 4 w Bładnicach Dolnych przekazano w krótkim czasie nauczycielowi Bystroniowi, gdyż ten od lutego br. musi się tymczasowo gnieździć w odległej od szkoły kwaterze. W każdym razie szynk z pomieszczenia nr 4 w Dolnych Bładnicach, gdzie odbywa się nauka szkolna, musi co rychlej zniknąć, bo żadne prawo nie pozwala na to, by w czasie nauki szkolnej przeszkadzano dzieciom.

Ustroń, dnia 24 czerwca 1854.

Karol Kotschy
pastor

97a

Czcigodny Senioracie

Na zapytanie z dnia 28 kwietnia br., dotyczące wykazu szkółek drzew w roku 1854 w śląskim dystrykcie szkolnym nie może podpisany dać pełnej odpowiedzi, bo przy trzech szkołach: w Ustroniu, Cisownicy i Bładnicach dotychczas szkółek takich nie założono ani nie postarano się o zdobycie odpowiedniego pola na założenie sadów.

Ustron, d. 4 maja 1855

Karol Kotschy
pastor

101a

Czcigodny Senioracie!

Przyjąłem dnia 24 marca br powierzone mi zadanie opracowania elementarza dla polsko-ewangelickich szkół na Śląsku. W załączeniu ten elementarz przesyłam, będąc sobie świadomy tego, że pracowałem roztropnie i wier-
nie.

Na pierwszych 32 stronicach Elementarza dla katolickich szkół ludowych nie było trzeba niczego zmieniać, gdyż zestawienie elementów językowych jest tam należyte. Przy omawianiu materiałów poglądowych pominięto tylko te zwroty, które nie występują w kościele ewangelickim np. ołtarze boczne.

Chcę też usprawiedliwić zmiany w czytankach i odchylenia od niemieckiego elementarza. Elementarz niemiecki wymienia na s.43 tylko dwa zmysły: wzrok i słuch. Chciałem dziecku przypomnieć trzy pozostałe, dodając możliwość odróżniania, myślenia i odczuwania. Czytanka o zdrowiu i jego wartości dało mi powód do przypomnienia także o wdzięczności wobec Boga i do czynnego miłosierdzia wobec ułomnych i poszanowania własnego zdrowia, co uczyniono na s.40,41 i 46. - Napomnienie "Bądź posłuszny" /elementarz niemiecki s.46/ uzasadniłem w nieco inny sposób, gdyż obecna nauka medyczna nie zna gorzkiego soku na kaszel, o którym czytanka mówi, a które przy kaszlu nie może wiele pomóc.

Przerobiłem też drugą zwrotkę pieśni wieczornej na s.51, która brzmi:

"Jeśli zgrzeszył Ojciec nasz, Grzech i winy moje znał
Krwia Jezusa, którą dał, Gdy na krzyżu za mnie zmarł".

Miałem wielkie obawy wiersz ten w tej formie przytoczyć. Dziecko, które nie jest jeszcze w pełny aparat dogmatyki wyposażone, nie zrozumie tych słów, jak mniema autor. Obawiałem się, że słowa te mogą sparaliżować etyczny wydzźwięk czytanki: Wyrządzoną krzywdę napraw w miarę możliwości sam! dlatego nadałem temu wierszowi następujące brzmienie:

"Jeśli dziś co źle uczyniłem, Proszę byś się ~~Ty~~ przyczynił
Panie Jezu łaską Twą: Pomóż zgładzić winę mą."

Ciągle bowiem miałem na oku, jaka może powstać szkoda dla religijnego wychowania młodzieży, gdy takie niezrozumienie zakorzeni się w jego umyśle.

Dodałem, gdyż na to starczyło miejsca, częściowo z elementarza katolickiego, a częściowo własne czytanki i wiersze, które stoją w bezpośrednim związku z życiem ludu i istniejącymi złymi obyczajami. Do tego działu należą czytanki nr 21: przeciwko dręczeniu zwierząt, nr 25: dobre serce, nr 30: mów prawdę! nr 33: ptak w gnieździe, nr 34: głos sumienia, nr 37: pokusa, nr 38: kłamca, nr 39: ukarana swawola, nr 40: Kradzione nie tuczy. Ostatni wiersz pochodzi z ostatnio wydanego przez Syrokomlę zbioru wierszy w Wilnie.

Zawarte na s. 68-75 modlitwy wiernie przetłumaczyłem według elementarza niemieckiego, zaś zawarte tam /s. 81/ reguły szkolne, wierszowane, zastąpiłem regułami z polskiego elementarza, gdyż te ostatnie utrzymane są tam w tonie należytej powagi. Uważałem też za stosowne dodać kilka reguł o zachowaniu się ucznia w drodze do szkoły, w drodze do domu i w czasie pobytu w domu.

Przekazuję tę pracę z tą nadzieją, że przyniesie ona błogosławieństwo.

Ustroń, dnia 1 listopada 1855.

Karol Kotschy

/przepisane z odpisu/

Czcigodny Senioracie,

Na nr 369 odpowiada niżej podpisany, że już zabrał się do polskiej przerwki I częścią czytanki i najpóźniej w końcu czerwca, jeśli nie wcześniej, będzie w stanie pracę swą przedłożyć. Jego prace jako membra fundators de la société w Mons, jego zobowiązania wobec Śląskiego Towarzystwa Kultury Rolnej nie będą go już tak dalece absorbowały, aby nie mógł swego wolnego czasu poświęcić opracowaniu podręcznika szkolnego. Co się tyczy honorarium, to podpisany przyzwyczajony jest otrzymywać 10 talarów za arkusz drukowany za granicą, ale uwzględniając miejscowe potrzeby szkolne, chętnie przyjmie to zwierzchnia władza uzna za stosowne.

Że będzie trzeba znacznie odbiegać od niemieckiego opracowania dla szkół ewangelickich, wynika już z domu modlitwy, jakie sobie polskie dziecko wyobraża. Pogląd na świat tegoż dziecka jest zupełnie inaczej ukształtowany, niż dziecka niemieckiego. Dlatego część ogólnokształcąca będzie zachowana według opracowania niemieckiego. Podpisany przyznaje równocześnie że większość materiału czytanki polskiej dla szkół katolickich nieźle odpowiada potrzebom naszej młodzieży, bo wypukła wyraźnie swój polski charakter. Tylko czysto religijne momenty, tyczące kościoła, Panny Marii, św. Polikarpa, śpiewów kolędowych są czysto galicyjskiej natury i trzeba je będzie zastąpić materiałami, odzwierciedlającymi poglądy ewangelicki.

Podpisany dołoży wszelkich starań, aby w nowej czytance panował duch czystej nauki o usprawiedliwieniu z wiary w Pana Jezusa Chrystusa.

Ustroń, 26 grud/nia/ 1855.

Karol Kotschy
Pastor

103e

Do Czcigodnego Senioratu a.w.

w Bielsku

Czcigodny Senioracie,

Podpisany wizytował przez 8 dni szkołę w Dolnych Bładnicach i stwierdza z przyjemnością, że budynek w krótkim czasie będzie zdalny do zamieszkania. Wszystkie leżące w drodze przeszkody zostały usunięte dzięki szanownemu starostwu, które bieżące wydatki wszystkich interesantów obiecało pokryć.

W czasie ostatniego pobytu podpisanego było oczywiście tylko 25 dzieci w szkole, w dniu następnym liczba znaczniejsza i będzie pełna, czego się oczekuje, skoro zakończona zostanie całkowicie naprawa budynku.

Jest zapewne Waszej Wielebności wiadomo, że ewangelicy Skoczowa w ciągu najbliższych trzech lat chcą odłączyć się od szkoły w Bładnicach i w tym celu myślą o zakupie strzelnicy na Skoczowskim Borze. Gminy szkolne o tym planie uwiadomiono a termin przekazania dzieci do nowej szkoły został ustalony na dzień św. Jana 1853.

Od tego czasu minęło już 3/4 roku a Skoczowiacy nie uczynili kroku, by uzyskać ze strony władz zezwolenie na wykreślenie swych dzieci z dotychczasowej szkoły i zapisania ich do nowej.

Według spodziewanego zarządzenia komisarza, ~~budowy~~ dozorującego budowę tej szkoły, prace mają być najpóźniej wczesną wiosną 1856 roku zakończone, bo i dach grozi zawaleniem.

Nim jeszcze ostateczny nakaz zostanie doręczony, musi gmina szkolna postarać się o materiał albo się upewnić, czy dojdzie do budowy nowej szkoły na strzelnicy w Skoczowie. Na dalsze odkładanie nasza gmina szkol-

na po trzyletnich oczekiwaniach nie może nadal liczyć, bo komisarz budowy w oznaczonym terminie wiosennym budynek szkolny nr4/w Bładnicach - JB/, jako grożący zawaleniem, każe zamknąć.

Ze względu na tę okoliczność czuje się podpisany powołanym, by prosić Czcigodny Seniorat, by powiadomił ewangelików skoczowskich, że już dla nich czas najwyższy, by postarali się o zezwolenie na przeniesienie swych dzieci ze szkoły w Bładnicach do Skoczowa i uwiadomili nas o tym przed ostatecznym terminem, w przeciwnym razie cały plan upadnie. W ostatecznym razie mamy pewien zapas drzewa i cegieł i któregoś z najbliższych sąsiadów poprosi się, by kamień budowlany, cegłę, wapno i drzewo na przebudowę odsprzedać możemy gminie szkolnej w Skoczowie.

Ustroń, dnia 8 stycznia 1856.

Karol Kotschy

168

Mój kochany Bracie,

Załączam tu na cele Towarzystwa Czytelniczego 2 fl 20 kr. Przeczytanie jednego zeszytu drogo mnie więc kosztuje. Oprócz tego zeszytu otrzymałem jedynie roczniki 1848-49. Niech Bóg tych naprawi, co tak dbaia o nas.

Odsyłając mi pieśni, piszesz krótko, że wydaje Ci się, jakoby panowała w nich refleksja i ton nauczający. Oczywiście, zdaje się z tego sprawę. W innych pieśniach uwypukliłem to jeszcze wyraźniej. Chciałbym się tylko dowiedzieć czy uważasz to za słabą stronę pieśni pogrzebowych? Ja w każdym razie patrzę na pieśń pogrzebową jako na wiersz okolicznościowy, którego tendencją, moim zdaniem, jest wspomnienie, zbudowanie, napomnienie i ostrzeżenie łącznie z życiem zmarłego. Niech one, jakby w jego imieniu w żałobnej pieśni docierają do pogrzebników. Aby się to udało, wkładam często w usta zmarłego słowa, celem wnikliwszego oddziaływania na potomnych.

Przy zwykłej pieśni nabożnej rzecz przedstawia się oczywiście nieco inaczej. Podobnie jak w wierszu lirycznym, w którym nie można rozpoznać narzuconej czytelnikowi czy śpiewakowi tendencji autora.

Powiedz mi, proszę, przy sposobności swoje zdanie na temat punktu, czy zgadzasz się z ogólnym tonem tego śpiewnika, liczącego 52 pieśni. Większość z nich przejąłem z kancjonału brzeskiego. Niektóre z tych pieśni poprawiłem pod względem rymu. Teraz przygotowuję pieśń pogrzebową dla pastora.

Z miłością pozdrawia całą Twą rodzinę

Twój

Karol Kotschy

Jedną pieśń o niewieście statecznej ująłem nawet historycznie. Maria, Anna prorokini, Sara, Estera, Rut, Noemi, Eunice, Loida, Marya, Salome, Magdalena..... każda z nich ma jedną zwrotkę. Pierwsza oparta jest na 1 Piotra 3 o cichym szczodrym człowieku przed obl/iczem Bożym/.

216

Hochwürdiges Seniorat,

Auf die, in der verehelichen Zuschrift vom 13. September d. J. Z. 289 gestellte Anfrage: "in welcher Weise von dem Unterzeichneten von dem, durch das hohe k. k. Consistorium mitgetheilten ddto 3 Mai d. J. die Beseitigung der Hindernisse bei gemischten Ehen betreffend, öffentlich Gebrauch gemacht worden sei" - hat der Unterzeichnete die Ehre in folgendem zu antworten:

Dass er es schon aus dem Grunde vermieden haben würde von dieser h. Mittheilung öffentlichem Gebrauch in der ihm anvertrauten deutschen Gemeinde zu machen, als es ohnehin zwecklos erschienen wäre, nachdem in dieser bei 1000 Seelen zählenden Gemeinde, während der 20-jährigen Amtswirksamkeit des Unterzeichneten keine gemischte Ehe vorzukommen ist.

Was die polnische Gemeinde betrifft, in welcher zufällig eine gemischte Ehe im Zuge war, aber nicht zu Stande kommen konnte, glaubte der Unterzeichnete gerade für den Fall einen warnenden Passus nicht vermeiden zu sollen, sondern die Gemeinde von dem Schlusse des h. Erlasses die Vermeidung von Aufzügen betreffend zu veröffentlichen, welche die kath. Kirche, als zum Ärger dienend, auslegen könnte.

Dieser Passus, da er in die Rede eingeschaltet worden, kann zwar leider in keiner beglaubigten Abschrift wiedergegeben, aber wohl durch unpartheische sogar durch katholische damals anwesend gewesene Zuhörer bestätigt wurden, und er lautet wortgetreu:

"Gdyby się stać miało we zborze, żeby weselnicy małżeństwa mieszane-go po przyjęciu ślubu u fararza katolickiego ku przyjmowaniu pożegnania do kościoła ewangelickiego /się/ przybliżali, zakazuje się wszystka zbyteczna hyra i zgiełki, i uprasza się o trzeźbę, stateczne i ciche przybliżanie, żeby nie było przyczyny zgorszenia dla kościoła ewangelickiego ani też katolickiego".

Der Gefertigte glaubt hiemit nur seiner Pflicht nachgekommen zu sein.

Ernsdorf, 22 Sept. 1858.

Hermann Kotschy, Pastor.